



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (7.)
w dniu 8 lutego 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2012 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Oświata i wychowanie; Budżety wojewodów ogółem; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; Rezerwy celowe; Szkolnictwo wyższe; Nauka, a także plany finansowe: Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, Narodowego Centrum Nauki; Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; Polska Akademia Nauk; Kultura fizyczna, a także plany finansowe: Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Centralnego Ośrodka Sportu; Informatyzacja; Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej; Główny Urząd Miar; Polski Komitet Normalizacyjny, a także plan finansowy Polskiego Centrum Akredytacji (druk senacki nr 53, druki sejmowe nr 44, 134, 134-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, wiem, że państwu przeszkadzam w rozmowach, ale jestem zobowiązany do podjęcia czynności urzędowych.

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam naszych gości. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Tadeusza Sławeckiego. Witam pana Grzegorza Pochopnia, naczelnika działu w ministerstwie edukacji narodowej. No i tutaj jest wiele nieczytelnych wpisów: naczelnik Jerzy Jakubiak... Jakubczyk... Nie, Jakubczuk. Tak? Tutaj jest jeszcze, przepraszam, ale nieczytelne, dlatego prosiłem... Jest pan Arkadiusz Jarkiewicz – tak? – dyrektor.

Oczywiście bardzo gorąco witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów, którzy w tym składzie, jak rozumiem, będą nam dzisiaj towarzyszyć przez wiele godzin – liczymy tutaj na państwa wsparcie. Tak więc witam: panią Mariannę Borowską, zastępcę dyrektora; panią Barbarę Markiewicz... Tak?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: Markiton.)

Markiton. Pani zawsze jest z nami, przepraszam, powinienem był się już nauczyć... Bardzo gorąco witam.

Są z nami też pan Tomasz Rabiej i pani Anna Gajarska – również z Ministerstwa Finansów.

Rozumiem, że pani Barbara specjalizuje się w sprawach szkolnictwa wyższego i oświaty i zawsze z nami jest. Wiemy, że każdy dział budżetu ma swoją specyfikę.

Proszę państwa, ponieważ ustawa budżetowa jest przedłożeniem rządowym, poproszę teraz pana ministra o przedstawienie informacji, którą otrzymaliśmy w kwestii budżetu na rok 2012 części 30 „Oświata i wychowanie” i niejako jej otoczenia.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie!

Chciałbym najpierw ustalić sposób procedowania. Czy mam omawiać każdy z tych obszarów oddzielnie – na przykład część 30, a później „Rezerwy celowe” i to, co zawsze budzi najwięcej emocji, subwencję oświatową – czy też łącznie?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To wszystko omawiamy łącznie.)

Dobrze, postaram się łącznie... Jak mówią górale, mamy wersję i na deszcz, i na pogodę, tak więc najpierw przestawię to w wersji skróconej, a jeśli państwo będziecie potrzebowali szczegółowych informacji, to jesteśmy do dyspozycji.

Zacznę od części 30 „Oświata i wychowanie”. Jeśli chodzi o dochody, to zostały one tu zaplanowane w kwocie 7 milionów 609 tysięcy zł, zakładamy, że będą one o 7,9% niższe w stosunku do tych w roku 2011. Wynika to z konieczności urealnienia dochodów w stosunku do wykonania w latach poprzednich, zawsze bowiem zakładane dochody były wyższe, teraz chcemy je urealnić.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa na rok 2012, to zaplanowaliśmy je na kwotę 447 milionów 368 tysięcy zł, co oznacza wzrost o 9,2% w stosunku do roku 2011. Z istotnych zmian w stosunku do planu na rok 2011 warto podkreślić zmniejszenie się planu wydatków w dziale 750 „Administracja publiczna” – wydatki zaplanowano tu na ogólną kwotę 43 milionów 675 tysięcy zł i spadły one w stosunku do tych z 2011 r. o 15,5%. Zmniejszenie to wynika z przeniesienia części środków do działu 801 „Oświata i wychowanie”, co wpisuje się w politykę Ministerstwa Edukacji Narodowej, mającą na celu ograniczenie administracji z jednoczesnym przesuwaniem środków na rzecz działalności merytorycznej. Zmniejszały się również wydatki związane z przewodnictwem Polski w Radzie Unii Europejskiej, w związku z jego zakończeniem, chociaż nie wszystkie wydatki się zmniejszyły, bo jeszcze niektóre zobowiązania pozostają.

W dziale 801 „Oświata i wychowanie” zaplanowaliśmy wydatki na łączną kwotę 391 milionów 39 tysięcy zł, co oznacza ich wzrost o 13,1% w stosunku do planu na rok 2011. W ramach środków w tym dziale zmniejszeniu uległ – w stosunku do planu na rok 2011 – plan wydatków w rozdziale 80195 „Pozostała działalność”, o kwotę 33 milionów 82 tysięcy zł, a w rozdziale 80146 „Doskonalenie i doksztalcanie nauczycieli” zwiększono kwotę 52 milionów 703 tysięcy zł. Wynika to chociażby z wprowadzenia reformy systemu kształcenia zawodowego. Reformy wprowadzone do tej pory przez ministerstwo edukacji zakładają w dużej mierze wsparcie nauczycieli.

Jeśli chodzi o główne środki krajowe, to w dziale 801 „Oświata i wychowanie” na wydatki bieżące, na organizację i przeprowadzenie systemu egzaminów zewnętrznych przeznaczaliśmy 192 miliony 14 tysięcy zł. Tak więc w dalszym ciągu są prowadzone zakupy inwestycyjne i na system informatyczny dla okręgowych i centralnych komisji egzaminacyjnych. Na finansowanie szkół polskich za granicą przeznaczono 37 milionów 778 tysięcy zł; na zapewnienie funkcjonowania placówek na szkolenie nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym oraz ogólnokrajowe formy doskonalenia zawodowego nauczycieli – 28 milionów 260 tysięcy zł, to jest to właśnie finansowanie Ośrodka Rozwoju Edukacji. Składki odprowadzane do organizacji międzynarodowych – na których wysokość nie mamy większego wpływu, zresztą zawsze jest też tu problem z kursem euro – na wsparcie organizacji, olimpiad, konkursów, turniejów – 7 milionów 325 tysięcy zł. Na nagrody, oczywiście te, które są właśnie nagrodami ministra edukacji narodowej, przeznaczono 5 milionów 399 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o dział 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”, to zaplanowaliśmy w nim środki w wysokości 3 milionów 390 tysięcy zł, a więc jest tu wzrost w stosunku do roku 2011 o 17,7%.

Środki do budżetu Unii Europejskiej zaplanowano na kwotę 335 milionów 981 tysięcy zł. To są głównie środki związane z naszym wkładem, wsadem właśnie do programów unijnych. Jeśli chodzi o sprawy szczegółowe, to może, jeśli będą pytania, będę wyjaśniał, co oznaczają poszczególne zapisy, teraz jednak chciałbym przejść do kwestii związanych z rezerwami celowymi, a na końcu powiem o subwencji oświatowej.

Jeśli chodzi o rezerwy celowe, to środki w nich zaplanowane przewidziano na łączną kwotę 1 miliarda 246 milionów 330 tysięcy zł – w stosunku do 2011 r. nastąpił tu wzrost o 536 milionów 190 tysięcy zł, czyli prawie o 85%. W ramach rezerwy celowej poz. 10 „Dofinansowanie kosztów podnoszenia jakości edukacji” planujemy kwotę 11 milionów 931 tysięcy zł, z przeznaczeniem jej na sfinansowanie w 2012 r. awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w tak zwanej oświacie rządowej i na sfinansowanie prac komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych powołanych do spraw awansu zawodowego.

Stypendia prezesa Rady Ministrów... o nich już mówiłem. Na stypendia prezesa Rady Ministrów dla szczególnie uzdolnionych uczniów jest rezerwa celowa, poz. 11, w wysokości 11 milionów zł.

Następna pozycja to „Dofinansowanie Narodowego Programu Stypendialnego, w tym wyprawka szkolna” i nad nią chciałbym się chwilę zatrzymać. W tej rezerwie celowej, poz. 26, zaplanowaliśmy wydatki na kwotę 505 milionów zł. Korzystając z okazji, z tego, że są tu przedstawiciele Ministerstwa Finansów i członkowie senackiej komisji edukacji, chcę zasygnalizować pewien problem, który, jak sądzę, musimy wspólnie rozwiązać. Jeśli chodzi o pieniądze przeznaczone na Narodowy Program Stypendialny, to do tej pory ministerstwo interpretowało to tak – zresztą nie było, że tak powiem, innej opinii ministra finansów – że są one w stu procentach refundowane samorządom. Jednak ostatnio pojawiło się kilka orzeczeń sądowych dotyczących konieczności udziału samorządów

w kosztach w wysokości 20%. Doszło więc do takiej sytuacji, że niektórzy wojewodowie zaczynają egzekwować od samorządów ten dwudziestoprocentowy wkład własny. Problem polega na tym, że dzisiaj, pomimo że wysokość środków planujemy według potrzeb – a Wysoka Izba widzi, że nie są one małe – tutaj może pojawić się taki problem, że wiele samorządów, nie mając tego wkładu własnego, albo nie chcąc go zaplanować, nie do końca te środki wykorzysta. I może dojść do tego, że ponieważ dzisiaj jest ogólna, no... bieda w społeczeństwie, to te zaplanowane środki mogą zostać niewykorzystane. Oczywiście trzeba byłoby to zmienić, bowiem interpretacja prawna – myślę, że Ministerstwo Finansów też na ten temat się wypowie – nie pozostawia tutaj żadnych złudzeń. Tak więc myślę, że przy uchwalaniu kolejnej noweli ustawy o finansach publicznych należałoby ten problem uregulować, czyli wyłączyć konieczność posiadania wkładu własnego przez gminę, tak jak jest w przypadku programu „Wyprawka szkolna”. Ja tylko sygnalizuję problem, z którym będziemy musieli zmierzyć się przy kolejnej nowelizacji ustawy o finansach publicznych. Dzisiaj samorządy podnoszą to i proszą o jakieś wyjaśnienie, o jakąś pomoc.

Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” obejmuje cykl działań, które są przeznaczone na wsparcie finansowe dla organów prowadzących młodzieżowe ośrodki wychowawcze na różne programy czy konkursy – i tu zaplanowana jest kwota 6 milionów zł. Rezerwa celowa, poz. 44, „Dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego” oraz środki na realizację programu „Radosna szkoła” przewidziana jest w tym roku na kwotę 200 milionów zł.

I teraz rezerwa celowa poz. 49. W tej rezerwie jest zaplanowana kwota 12 milionów 399 tysięcy zł na podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji państwowej, ministra rolnictwa, środowiska czy spraw wewnętrznych.

Następna rezerwa, poz. 65, to 50 milionów zł na pilotażowy program „Cyfrowa szkoła”.

Jeśli chodzi o rezerwę celową wyodrębnioną jako poz. 84, to tutaj potrzeba kilku słów wyjaśnienia. Mianowicie ta rezerwa została zaplanowana z tytułu wejścia w życie ustawy od 1 lutego, która zakłada po stronie pracodawcy dwuprocentowy wzrost składki na ubezpieczenie emerytalne... Czy rentowe? Rentowe. W związku z tym, że kiedy był planowany budżet, nie obowiązywała jeszcze ustawa, zostało to umieszczone jako rezerwa celowa w kwocie 450 milionów zł. To będzie miało określone skutki. Gdyby bowiem policzyć te środki razem z tą subwencją oświatową – o niej później będziemy jeszcze mówić, to standard A w tej subwencji wzrósłby prawie o 1%, byłby wyższy. Ja tylko informuję, mówię, że to, co generalnie do tej pory znajdowało się w subwencji oświatowej, jest teraz w rezerwie celowej.

Teraz przejdę do „Części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego”. Wysokość tej subwencji określono w budżecie państwa na rok 2012 w kwocie 38 miliardów 711 milionów 95 tysięcy zł – tu w stosunku do planowanego wykonania subwencji oświatowej w roku 2011 jest wzrost o 4,8%. Jeździmy na spotkania z samorzą-

dowcami i oni cały czas twierdzą, że jest mniej środków itd., no ale tutaj liczby mówią same za siebie. I gdybyśmy jeszcze do tego dołożyli rezerwę celową, o której mówiłem, poz. 74, to praktycznie ten wzrost byłby jeszcze o 1% wyższy. Zwiększenie w roku 2012, w stosunku do roku 2011, planowanej kwoty w „Części oświatowej subwencji ogólnej”, związana jest ze skutkami przechodzącymi na rok 2012: wdrożonymi od 1 września podwyżkami wynagrodzeń nauczycieli, o 7%, oraz podwyżką wynagrodzeń nauczycieli, o 3,8%, planowaną do wdrożenia od 1 września. Z tego rząd się nie wycofuje i dlatego te środki zostały tutaj zaplanowane, także z uwzględnieniem skutków zmian w strukturze zatrudniania nauczycieli, czyli w podziale na stopnie awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Przy planowaniu tej kwoty również uwzględniono zmianę, która wynika ze zmian legislacyjnych. Mianowicie do tej pory samorządy wojewódzkie prowadziły kolegia nauczycielskie, które dzisiaj są wygaszane, są przejmowane przez państwowe szkoły zawodowe. Dlatego samorząd wojewódzki będzie otrzymywał nieco niższą subwencję.

Ponadto w projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. w rezerwie celowej, tak jak już powiedziałem, zaplanowaliśmy kwotę 450 milionów zł na zwiększenie, po stronie pracodawcy, o 2% składki rentowej.

Po odliczeniu ustawowej rezerwy, kwotę w wysokości 38 miliardów 614 milionów 315 tysięcy zł podzieliłoby według algorytmu między poszczególne typy jednostek samorządu terytorialnego. Nie będę już tutaj rozbijał tych kwot na poszczególne typy samorządów, ale jeśli będzie taka potrzeba, takie kwoty podam. Oczywiście algorytm rozdziału subwencji został określony w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 20 grudnia 2011 r., który to Algorytm był negocjowany przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i Ministerstwo Edukacji Narodowej. W algorytmie podziału subwencji nie nastąpiły jakieś istotne zmiany w odniesieniu do wag, które wynegocjowano. Zmiany są niewielkie, chodziło w nich tylko o dopisanie niektórych jednostek chorobowych.

Bardzo ważna informacja: do tej subwencji zostały już wliczone dzieci sześciolatek. Takie obowiązywało prawo, bo przecież dopiero kilka dni temu została znolizowana ustawa, Senat przyjął jej projekt, przesuwająca obowiązek wieku szkolnego do roku 2014. Tak więc policzono to tutaj w ten sposób, że do samorządów poszły takie środki, jakby sto procent sześciolatek miało od 1 września pójść do szkoły. I nie wiem, Ministerstwo Finansów na razie nic na ten temat nie mówi, nie jest jednak intencją rządu, aby te środki samorządom odbierać czy je pomniejszać. Możemy tylko apelować o to, aby samorządy wykorzystały je rzeczywiście na poprawę tej bazy, przygotowanie jej tam, gdzie nie ma 100% sześciolatek. Według naszych informacji, w bieżącym roku w skali kraju około 20% dzieci sześciolatek rozpoczęło naukę w klasie pierwszej, jednak oczywiście nikt nie wie, jaka to będzie skala od września. Trudno jest cokolwiek w tym zakresie zaplanować. My zaplanowaliśmy 100% środków, bo takie obowiązywało prawo, a dzisiaj nie jest naszą intencją, aby te pieniądze od-

bierać. Rzeczywiście, finansowy standard A – on jest istotny przy liczeniu tych wszystkich pochodnych – w roku 2012 wyniesie 4 tysiące 936 zł 75 gr na ucznia. W porównaniu ze standardem w 2011 r. ulegnie on zwiększeniu o 219 zł 74 gr, czyli o 4,7%, a w przypadku, gdyby jeszcze doliczyć do tego kwotę 450 milionów zł z rezerwy w poz. 47, ten wzrost wyniósłby prawie 5,7%. Bardzo dziękuję, to tyle, w takim telegraficznym skrócie.

Bardzo proszę o wypowiedzi i pytania. Będziemy starali się odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, muszę powiedzieć tak, że mamy czas na ten punkt obrad do godziny 11.00, tak więc nie mamy go wiele. Prosiłem pana senatora Arłukowicza i pana senatora Misiółka, żeby przygotowali do tego punktu pytania i analizę.

Ze swojej strony muszę powiedzieć, że pierwotnie chciałem poprosić o informację, ile to jest PKB w procentach, ale to jest w tej tabeli 1. Bardzo za to dziękujemy, bo w ubiegłym roku tego nie było i upominaliśmy się o to. Tak więc bardzo dziękujemy, bo to są ważne informacje.

Czy panowie senatorowie chcieliby zadać pytania?

Bardzo proszę, pan senator Arłukowicz.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałbym podzielić się z państwem pewną drobną refleksją odnośnie do projektu budżetu w omawianych przez nas częściach. Skłaniam się do tego, aby stwierdzić, iż ten projekt budżetu jest projektem satysfakcjonującym. Jest to kolejny rok, w którym mamy do czynienia ze wzrostem budżetu w omawianych częściach. Szczególnie istotną kwestią jest to, że w części 82 „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” mamy prognozowane zwiększenie budżetu o prawie 5%, przy założeniu, że rzeczywiście w rezerwie celowej mamy jeszcze 450 milionów zł, które również w jakimś sensie mogą wpływać na zwiększenie poziomu finansowania w tej sferze. Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia pewnych zmian, zarówno demograficznych, jak i całego otoczenia finansowego państwa, które oczywiście wpływają na sferę oświaty. Jak państwo doskonale wiecie, jest to pierwszy rok, kiedy schodzimy poniżej magicznej liczby pięciuset tysięcy nauczycieli. Stale zmniejsza się liczba klientów systemu edukacji, a wzrost nakładów na edukację świadczy o tym, że, przy zmniejszającej się liczbie nauczycieli, możemy mówić o jednostkowym wzroście finansowania na jednego ucznia. I to jest niezwykle satysfakcjonujące.

Proszę zwrócić też uwagę na jeszcze jeden dosyć istotny czynnik, że od 2007 r. wzrost wynagrodzeń nauczycieli, o różnych stopniach mianowania, wynosi od kilkunastu do kilkudziesięciu procent. To świadczy o tym, że kierunek przyjęty przez ministerstwo jest dobry.

Jednocześnie też – to jest bardzo istotne – należy zwrócić uwagę na fakt, że od roku 2007 stale zmniejsza się,

a nie zwiększa, liczba placówek, bo samorządy je, mówmy wprost, likwidują. Czy od ponad pięciuset placówek w roku 2006/2007 do trzystu w roku ubiegłym, jak będzie w tym roku, nie wiem. Wiadomo rzeczą jest też to, że poziom finansowania, a szczególnie jeżeli chodzi o subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego, nigdy nie będzie wystarczający i zawsze będzie budził pewne wątpliwości ze strony samorządu. Uważam jednak, że ten kierunek jest dobry i dlatego w mojej opinii – i o taką też opinię będę prosił panów senatorów – należałoby zaopiniować pozytywnie ten projekt budżetu.

I jedno pytanie, dosyć istotne. Mianowicie pan minister wspominał tutaj o przewidzianym w algorytmie przy podziale „Części oświatowej subwencji ogólnej” uwzględnieniu zwiększenia liczby sześciolatków – prawda? – to jest kwota, jeżeli dobrze pamiętam, gdzieś w granicach miliarda złotych. Prawda? I teraz w jakim trybie mogłoby odbywać się wykorzystanie tej kwoty, jak pan wspominał, przez samorządy? Czy jeżeli samorząd nie wykaże, że sześciolatki rozpoczęły naukę w szkołach, to trudno będzie im z tej subwencji skorzystać? Rozumiem, że te pieniądze zostaną przekazane do samorządów, które będą mogły dowolnie dysponować tą kwotą, czy będą one przekazywane tylko i wyłącznie per capita, czyli w zależności od liczby uczniów sześciolatków, którzy rozpoczęli naukę w szkołach. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Miziołek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałem zadać pytanie właśnie też co do tej części subwencji, która jest przeznaczona na sześciolatki, ale uprzedził mnie tu pan senator Arłukowicz. To, w jaki sposób te pieniądze mogą być użyte przez samorządy, jest istotną kwestią.

Jeszcze jedna rzecz, o którą chciałem zapytać. Mianowicie w tym roku wzrost wydatków wynosi 4,8%. Jaki jest w tym roku w stosunku do roku poprzedniego spadek liczby uczniów i jaki jest spadek liczby szkół? Pytam o to, bo samorządy zamykają szkoły ze względu na niż demograficzny.

Jeżeli uwzględnilibyśmy teraz jeszcze spadek liczby uczniów, spadek liczby szkół i ten wzrost o 4,8%, to okazałoby się, ten wzrost środków na szkolnictwo de facto jest większy. Chciałbym wiedzieć, jaki on jest realnie, ile on wynosi przy uwzględnieniu zmniejszającej się liczby uczniów i zmniejszającej się liczby szkół. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Proszę państwa, do tych pytań dodam jeszcze własne obserwacje. Wystarczy zestawić kilka wierszy z tych informacji, żeby się zorientować, jak to wygląda. Wiemy, że porównania wydatków na oświatę możemy dokonywać albo

w kwotach bezpośrednich, albo w procentach wydatków budżetu, albo w procentach PKB, i w każdym przypadku oczywiście wygląda to inaczej.

W kwotach bezpośrednich to jest około półtora... nie, 2,5 miliarda zł więcej. Jeśli chodzi o budżet, to kwotowy wzrost wynosi 6,34%, jeśli zaś chodzi o wzrost wydatków budżetowych, to on wynosi 0,18%, z 12,52% do 12,70%. Jeśli chodzi o wydatki PKB, to jest wzrost z 2,62% do 2,63%. I najbardziej obiektywny miernik, czyli PKB, wzrósł o 0,01%. Tak więc proszę zwrócić uwagę na to, że te wszystkie inne liczby nas czarują, one ładnie wyglądają, cieszymy się, że to nie maleje – prawda? – ale tak naprawdę... No i oczywiście to, że ta kwota na osobę troszkę inaczej wygląda, to jest zupełnie inna okoliczność – myślę, że środowisko oświatowe miałoby coś w tej sprawie do powiedzenia.

Pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście od wielu lat jest taki problem, że przeznaczane kwoty zawsze rosną, a z udziałem procentowym bywa różnie. Jeżeli bowiem mówimy o udziałach na poziomie drugiego miejsca po przecinku, to tak jak byśmy wcale nie mówili o zmianach, bo przecież może okazać się, że plan będzie się różnił od wykonania – a często nawet nie chodzi o drugie miejsce po przecinku, ale pierwsze. Jeżeli bowiem wpływy do budżetu będą większe niż planowano, to wtedy cała ta dyskusja o procentach, o tym drugim miejscu po przecinku, w ogóle przestanie mieć jakikolwiek sens. Można powiedzieć, że wtedy to będzie mniej więcej na tym samym poziomie. Udziały procentowe rzeczywiście pokazują strategię państwa, to, czy idziemy w kierunku zwiększania, czy też nie, i to nie dotyczy tylko oświaty, to dotyczy też nauki i szkolnictwa wyższego, obronności itd. Strategia państwa jest widoczna w udziałach procentowych w PKB.

Rzeczywiście nie tak dawno, bo albo na ostatnim, albo na przedostatnim posiedzeniu, dyskutowaliśmy właśnie nad ustawą, o której mówił pan minister, tej o sześciolatkach. I stwierdziliśmy, doszliśmy do takiego wniosku, że nie ma dobrego rozeznania w tym, dlaczego 80% sześciolatków nie pójdzie do szkoły. Nie wiemy, czy jest tak dlatego, że system jest nieprzygotowany pod względem infrastruktury – bo rodzice ją zobaczyli i nie uwierzyli, że jest dobra, albo przestali w to wierzyć – czy też dlatego, że po prostu rodzice uważają, że to jest zbyt wczesny wiek itd. Wtedy chyba nie usłyszeliśmy do końca, jakie ministerstwo ma w tym rozeznanie, nie usłyszeliśmy, co jest powodem, dla którego rodzice nie wysyłają dzieci do szkoły. Być może warto byłoby tak posterować tymi środkami, które przewidziano – a co do których pan minister z MEN mówi, że mają zostać, nie wiem jednak, czy finanse też tak mówią, bo czasami one mówią różnie – żeby wykorzystać je tam, gdzie trzeba, i pokazać, że oświata rzeczywiście jest przygotowana na przyjęcie sześciolatków. To jest jednocześnie pytanie i propozycja kwestii do omówienia.

Druga rzecz: jaki jest przyrost, Panie Ministrze, nauczycieli z najwyższym stopniem awansu zawodowego?

To jest chyba na poziomie już sześćdziesięciu iluś procent. Ten system właściwie się wyczerpuje, a okazuje się, proszę państwa, że... To znaczy robiliśmy na Pomorzu taką analizę i, proszę państwa, nie ma żadnego związku – absolutnie żadnego – między wynikami, jakie uzyskują uczniowie w szkołach, a na przykład strukturą kadry czy wysokością jej wynagrodzeń. Moim zdaniem, gdyby to przeanalizować, to okazałoby się, że w skali kraju wspomniane instrumenty w ogóle nie mają wpływu na jakość. Czy ministerstwo robi rozeznanie tego rodzaju? Czy wie o tym, że związek wskaźników takich, jak liczebność uczniów w klasie, wysokość wynagrodzeń czy struktura zawodowa nauczycieli, z jakością nauczania i z wynikami egzaminów zewnętrznych jest słaby?

Ostatnia kwestia i pytanie. Zawsze był problem, Panie Ministrze, z profesorami honorowymi oświaty. Pani minister mówiła poprzednio, że głównym argumentem dla tego, że co roku mianowano ich dziesięciu, był brak środków, po prostu nie przewidziano na to środków. I nawet jeżeli mówi się o pięciuset tysiącach nauczycieli, czyli o nieco mniejszej liczbie niż wcześniej, to dziesięciu takich z najwyższym stopniem to jest właściwie nic. Jak to więc będzie, Panie Ministrze, w tym roku? Czy środki na tego rodzaju jednorazowe nagrody – bo tylko taka jest ta gratyfikacja dla profesorów tytularnych oświaty – będą problemem, czy też nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

Chcę trochę skomentować te procenty i powiedzieć, że im większa jest obsługa długu publicznego, tym bardziej te procenty się różnią. Jeśli będziemy płacić połowę na obsługę długu, to ta rozbieżność będzie coraz większa, tak więc tym nie w pełni można się sugerować.

Do pana ministra mam pytanie tego typu: ilu uczniów kształci się w szkołach niepublicznych i jakie są wydatki na subwencje na ten rodzaj kształcenia?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy są jeszcze jakieś pytania?
Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Henryk Cioch.

Mam do pana ministra kilka pytań. No, pan minister całe życie jest związany z oświatą, tak więc te problemy oczywiście doskonale zna. Chciałbym zapytać o kwestie, które mnie niepokoją, a które nie mają odzwierciedlenia w budżecie. Mianowicie takim niepokojącym zjawiskiem, o którym mówi się mniej, a o którym powinno się mówić, jest problem likwidacji szkół wiejskich. Przynajmniej w województwie, z którego pochodzę, jest to zjawisko na szeroką skalę. W związku z powyższym rodzi się pytanie:

jaka część subwencji oświatowej, zdaniem pana ministra, powinna być przeznaczana na ochronę szkół wiejskich przed likwidacją? Pragnę przypomnieć, że poprawka Klubu Parlamentarnego PiS w tym przedmiocie, proponująca zwiększenie subwencji do dość wysokiej kwoty, mianowicie do 500 milionów zł – nie wiem, z jakich powodów, ale chyba niezbyt racjonalnych – została odrzucona. Ja ją ponownie będę składał.

Drużga kwestia, też mająca ścisły związek z ubogimi terenami Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczy dożywiania dzieci z rodzin ubogich. Takich rodzin jest bardzo, bardzo wiele i rodzi się pytanie: czy zaangażowanie państwa w tym przedmiocie jest wystarczające, czy środki z budżetu na ten cel nie powinny być zwiększone?

Trzecia kwestia jest związana z realizacją Wieloletniego krajowego programu wprowadzania gabinetów lekarskich i stomatologicznych w szkołach. Czy są na ten cel przewidziane środki i czy ten program będzie realizowany?

Ograniczyłbym moje pytania do tych trzech kwestii, jeżeli zaś chodzi o poprawki związane z oświatą, to złożę je dzisiaj na piśmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Józef Zajac:

W nawiązaniu do tematyki wzrostu dotacji chciałbym poprosić o uściślenie tej kwestii, dlatego że kiedy podajemy sobie tak luźno procenty od stałej kwoty: względem liczby uczniów, względem liczby nauczycieli, ginie nam pewien element. Mianowicie nie mamy ustalonej podstawy naliczenia tej stopy w tym sensie, że przecież ulegnie likwidacji bodajże ponad siedemdziesiąt szkół, a to będzie oznaczało, że w zakresie liczby zarówno obsługi, ludzi tam pracujących, jak i uczniów będziemy mieć inną podstawę. Czy moglibyśmy, mając już pewne dane, określić jakoś jednoznacznie ten wzrost dotacji? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ryszard Bonisławski.

Mam dosyć proste pytanie. Otóż tu są zaplanowane wydatki na Centrum Nauki Kopernik, one przedstawione są dosyć jednostronnie, w kwocie 8 milionów 250 tysięcy zł. To jest 1/3 łącznej kwoty utrzymania tego centrum, bo reszta spoczywa na mieście stołecznym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to przechodzi na miasto stołeczne Warszawa i ministra nauki. Z tego, co się zorientowałem, to Centrum Nauki Kopernik jest obłożone, poza tym wstęp tam jest wysokopłatny, wynosi mniej więcej 40 zł od osoby dorosłej

i 34 zł od dziecka. Czy mamy jakieś dochody z tego tytułu? Pytam, bo one tutaj nigdzie nie są wykazane. A jeśli są, to kto je dzieli i na co są przeznaczone? Myślę, że to także jest istotne. W wielu szkołach istnieją tak zwane izby muzealne czy muzea przyszkolne, a ja tu nigdzie nie widzę żadnej dotacji na tego typu placówki, chociaż jest tu tytuł „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Zresztą w innym miejscu z tego samego tytułu został zakupiony sprzęt AGD do kuchni – to już jest wybitne „dziedzictwo”. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na to, że panowie senatorowie mogą zgłaszać poprawki do tego budżetu albo dzisiaj na posiedzeniu, wtedy komisja je przegłosuje, albo na posiedzeniu Senatu, wtedy postąpi się z nimi podobnie jak z poprawkami do innych ustaw.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, to tak do tej dyskusji o tych wszystkich procentach, że oczywiście zawsze bierzemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...Pod uwagę pewną sytuację finansową państwa – tak? – to znaczy możliwości finansowe i potrzeby. I na pewno tutaj – to tak trochę polemicznie do wypowiedzi pana senatora Wacha – potencjał naszego państwa nie jest mierzony tymi środkami, które zostały wypracowane. Wydaje się, że tu najbardziej obiektywnym wskaźnikiem jest procent PKB. No i oczywiście nie może być tak, że we wszystkich częściach budżetowych te procenty PKB rosną, no bo skądś trzeba te środki brać. Prawda? Tak więc oczywiście mamy tu pewną świadomość, ale mówimy też o realnych przesłankach.

Chcę powiedzieć, że pan senator Cioch złożył pięć poprawek, nad którymi będziemy głosować. Jednak zanim to nastąpi, poproszę pana ministra o ustosunkowanie się do pytań. Mamy jeszcze 15 minut, tak więc myślę, że jesteśmy w stanie wszystko spokojnie przeprowadzić.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Bardzo dziękuję.

I tak debata nad budżetem przerodziła się w debatę o oświacie, ale nie dziwię się, bo znaczna część z państwa miała do czynienia z oświatą, kierowała. Myślę, że jesteśmy tutaj w gronie – przepraszam za to słowo – fachowców, i możemy rozmawiać i o innych kwestiach, nie tylko o liczbach, przecinkach, bo każdy statystyk, jak zechce pokazać, to pokaże to, co chce pokazać.

(Głos z sali: Tak.)

Chcę jednak zapewnić, że do sprawy finansowania edukacji podchodzimy z ogromną rozważą – nie da się zaprzeczyć, że wzrost następuje. Jeśli jedziemy w teren, do konkretnej gminy, to wtedy sytuacja wygląda już trochę inaczej, ale właśnie przyczyną tego jest demografia.

Może zacznę po kolei. Jeśli chodzi o Centrum Nauki Kopernik, to nie mam na ten temat dużej wiedzy, bo mi-

nisterstwo edukacji nie prowadzi tego centrum, my tylko partycypujemy w kosztach jego utrzymania. Ta instytucja jest zarejestrowana w mieście stołecznym Warszawa, my tylko przekazujemy dotację na jej prowadzenie. Wszyscy wiemy, że był to jeden z lepszych pomysłów na popularyzację nauki. Dzisiaj działalność Centrum Nauki Kopernik przyczyniła się do tego, że wiele województw, wiele samorządów wojewódzkich chciałoby mieć na swoim terenie podobną placówkę i na pewno będą próbować tworzyć placówki tego typu. Jeśli pan senator chciałby otrzymać szczegółowe wyjaśnienia, informacje, jakie są dochody z tych biletów itd., to – choć nie prowadzimy tej ewidencji – bardzo proszę, jesteśmy gotowi odpowiedzieć na pytania pisemnie. W tej formie, bo musimy jeszcze poprosić organ prowadzący centrum o materiały.

Jeśli chodzi akurat o Centrum Nauki Kopernik, to myślę, że te pieniądze są jak najbardziej dobrze zainwestowane. Na przykład w poprzedniej kadencji zajmowałem się problematyką technik satelitarnych, a okazuje się, że dzisiaj, za kilka dni, polscy studenci wystrzelą pierwszego polskiego satelitę w kosmos, a w następnym roku planowane jest wystrzelenie dwóch satelitów, „Lem” i „Heweliusz”. I to jest przyczyną tego, że kiedy organizujemy Dni Technik Satelitarnych, to w ciągu jednego dnia potrafi przewinąć się ponad tysiąc uczniów, dzieci i młodzieży. To nie jest tak, że uczniowie nie interesują się matematyką, że nie interesują się nowoczesnymi technologiami.

Teraz pytanie pana senatora Zająca, który... chyba wyszedł na chwilę. Senator pytał, czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. Podstawą tego wyliczenia jest standard A w algorytmie, który wynosi bodajże – i to jest też odpowiedź dla pana senatora Ciocha – w mieście 4 tysiące 700...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Głos z sali: W przypadku miast jest ponad 5 tysięcy.)

W przypadku miast powyżej 5 tysięcy, czyli 4 tysiące 717 zł, na ucznia, a w szkołach wiejskich – 7 tysięcy 807 zł. Faktem jest, że na podstawie tego algorytmu na szkoły wiejskie idzie więcej, ale to wciąż jest za mało.

Mam propozycję. Mianowicie w ministerstwie przygotowujemy materiał dla sejmowej komisji rolnictwa, dla pana posła Jurgieła, będzie to materiał analityczny, dotyczący finansowania oświaty na wsi. Sprawy oświaty wiejskiej siłą rzeczy nie są wyodrębnione w budżecie, bo w nim oświata jest jedna, jako kwestia do finansowania. Tak więc jeśli pan senator jest tym zainteresowany, to ja taki materiał prześlę, bo właśnie przygotowujemy go dla komisji rolnictwa, on dotyczy finansowania edukacji na obszarach wiejskich.

I teraz jeśli chodzi o zamykanie szkół, to w tym roku mamy nieco inne zjawisko. Mianowicie dzisiaj mamy do czynienia ze strony samorządów z zapowiedziami likwidacji szkół – prasa podaje, że będzie tysiąc, kuratorzy podają nam, że siedemset, a my szacujemy, że to będzie około trzysetu placówek. I co ciekawe, w tej chwili są przekształcane placówki w miastach, nie na wsiach, tak że tam jest więcej problemów. O, chociażby pan senator Zając doskonale wie, że w Chełmie jest likwidowane gimnazjum – tam jest likwidowana nie jakaś szkoła wiejska, tylko gimnazjum,

no i oczywiście mamy tam też do czynienia z protestem rodziców. Samorząd miasta uznał, że za dużo gimnazjów zbudował, dlatego to jedno gimnazjum będzie przekształcone akurat, z tego, co wiem, w przedszkole. Dlatego trudno z pozycji Warszawy wyrokować, czy w danym samorządzie jest potrzeba likwidacji, czy nie ma takiej potrzeby. Niedługo będziemy mieli projekt poselski dotyczący przywrócenia funkcji kuratora w zakresie sieci szkolnej, to będzie chyba na najbliższym posiedzeniu Sejmu. W tym projekcie jest propozycja, żeby znów kurator nie opiniował, ale po prostu decydował o tym, czy dana placówka ma być zlikwidowana, czy nie. Ja nie wiem, czy to będzie dobrze, czy źle, przedstawimy tu stanowisko rządu. Widzimy, że problem jest, i gdybyśmy mieli... Gdybym pokazał państwu statystykę, to zobaczylibyśmy, że bez względu na to, jaka opcja rządziła, mieliśmy z tym zjawiskiem do czynienia, tutaj liczby wcale się tak znacząco od siebie nie różnią.

Problem, Panie Senatorze, jest ogromny. Ja ubolewam nad tym, bo też mieszkam w województwie lubelskim i widzę, jak to wszystko wygląda od środka. Kiedy przyjeżdżają do ministerstwa grupy rodziców z prośbą o pomoc, my staramy się negocjować z samorządami, innego wyjścia nie ma, bo my nie możemy czegoś nakazać.

Teraz jeśli chodzi o kwestię dożywiania, to myślę, że akurat tutaj ten system funkcjonuje dobrze. Przecież mamy nawet do przepisów wprowadzony zapis, że 10% uczniów może przyjść do dyrektora i powiedzieć, że dziecko jest głodne, i wtedy on, nie patrząc na kwestię dochodów, ma prawo, ma obowiązek udzielić mu pomocy, nakarmić je. Oczywiście później to jest refundowane przez miejski ośrodek pomocy społecznej.

Innym problemem jest to, że od kilku lat nie było waloryzowane kryterium wysokości dochodów w rodzinie, ono od kilku lat jest bardzo niskie i dlatego, właśnie ze względu na dochód, wielu potencjalnych beneficjentów pomocy odchodzi z kwitkiem. Tylko to już jest kwestia ustawowa, tego nie zmieni się rozporządzeniem. I właściwie w mniejszym stopniu jest to sprawa resortu edukacji, a w większym resortu pracy. I do tej zmiany trzeba będzie się przychylić, bo kiedy obliczamy teraz wyprawkę szkolną czy stypendia, to też cały czas jak bumerang wraca kwestia tych dochodów.

Następnie, jeśli chodzi o pomoc, to przecież wiemy, że minister rolnictwa nie wycofał się z przekazywania szkołom pomocy żywnościowej, czy to z zapasów unijnych, czy chociażby w ramach programu „Owoce w szkole”. Teraz na przykład będziemy mieli taki ciekawy materiał na posiedzenie komisji sportu, dotyczący otyłości uczniów, czyli niejako w drugą stronę. Mianowicie chcemy ze sklepików szkolnych wyprowadzić chipsy, nie chipsy... Przepraszam, że wchodzę teraz w debatę o edukacji, ale pytania jej dotyczące też tutaj były.

Następnie pytanie, które zadało kilku panów senatorów: czy ta subwencja może być wykorzystana na inne cele aniżeli na te związane bezpośrednio z finansowaniem oświaty? Ustawa jest tak skonstruowana, że tak, może. I dzisiaj mam informację za rok 2010: dwieście siedemdziesiąt cztery samorządy wykorzystały tę kwotę na cele inne aniżeli oświatowe. Oczywiście to jest tylko 10%, bo dwa tysiące samorządów wykorzystało ją na edukację,

tutaj takie są proporcje, ale jak już rozmawiamy szczerze, to rozmawiamy. Tak więc właśnie część samorządów z powodzeniem to robi. Wójtowie pytają: czy to źle, że ja dołożyłem do dowożenia? Nie, to nie jest źle, to są też pieniądze na edukację, ale ustawodawca skonstruował ten mechanizm nie po to, żeby finansować z tych pieniędzy dowożenie.

I teraz odpowiadając na pytanie, które zadał między innymi pan senator Wittbrodt. W związku z tym, że nie są to pieniądze znaczone, my nie mamy mechanizmu pozwalającego nam sprawdzić, czy z tych pieniędzy wójt nie wyremontował łazienki, nie zmienił umywalki i czy nie pomalował pomieszczenia na pastelowo. My możemy tylko apelować, możemy po prostu... Zresztą ministerstwo też przygotowuje – ale nie chcę teraz mówić o szczegółach – kilka działań, w ramach których przez dwa lata chcemy przygotować system do przyjęcia tych sześciolatków. Czyli nic na siłę. I właśnie po to o te dwa lata zostało to przesunięte, żeby ten proces był wprowadzany metodą ewolucyjną, nie rewolucyjną. Jeśli nie przekona się rodziców, to ustawowo trudno jest cokolwiek wymusić. Chcemy rozmawiać ze środowiskami rodziców, nauczycieli, samorządów. I tu taka ciekawostka: samorządy chciały, żeby od 1 września był ten obowiązek szkolny, bo one mają w tym konkretny praktyczny interes.

Było pytanie o awans zawodowy. Mam tutaj strukturę awansu zawodowego i w 2012 było nauczycieli stażystów 2,9% – już nie będę podawał tego w liczbach – kontraktowych 15,7%; mianowanych 26,5% i dyplomowanych, tych mistrzów w zawodzie, 54,9%. Tak więc w tej chwili w strukturze mamy ponad połowę nauczycieli, którzy są mistrzami w zawodzie, nauczycieli dyplomowanych, którzy są też inaczej opłacani. Przypomnę, że w poprzednich latach tabelka dochodów została niejako splaszczona. Między innymi odrobinę podnieśliśmy płace stażystom, bo nie można było bowiem do pracy w oświacie – szczególnie do kształcenia zawodowego – pozyskać osoby za kwotę, jaka była proponowana stażystom. Czasami dochodziło do sytuacji, że trzeba było im wyrównywać pensje do poziomu najniższej płacy minimalnej.

Co dalej? O profesorów pytał chyba pan senator Wittbrodt. Owszem, profesor oświaty jest, co przewidział ustawodawca, pewnym tytułem, jednak nauczyciel, poza samym tytułem i sześciokrotnym wynagrodzeniem, nie ma innych profitów z tego tytułu. I rzeczywiście środki dla tych komisji – bo to właściwie komisja nadaje tytuł profesora – są przewidziane w rezerwie ministra. Tutaj nie ma problemu, jeśli uznano by, że otrzyma ten tytuł pięćdziesiąt czy nawet sto osób, to wypłacimy im to, co przewiduje ustawa. Problem dotyczy czegoś innego, mianowicie trzeba pomyśleć, jak to ma wyglądać w przyszłości, zastanowić się, czy system awansu ma kończyć na nauczycielu dyplomowanym czy będziemy wprowadzać jakieś inne stopnie itd. Ale to jest temat na oddzielną dyskusję.

Było pytanie dotyczące szkół niepublicznych. W naszym kraju pięćset siedemdziesiąt sześć tysięcy uczniów uczy się w szkołach niepublicznych. Do tych szkół trafia subwencja w kwocie 1 miliarda 950 milionów zł.

Pytano też o liczbę uczniów, o jej spadek. Mamy teraz system informacji światowej, który cały czas doskonalimy,

i wynika z niego, że w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił spadek o sto dwa tysiące uczniów. Jednak mimo, że kwota subwencji na ucznia wzrosła, to, tak jak mówię, w konkretnej placówce może być taki problem, że kwota do niej przychodząca może być niższa.

Jeśli chodzi o sześciolatków, to w tej chwili w klasie pierwszej jest ich siedemdziesiąt tysięcy, a w zerówce trzysta siedemdziesiąt tysięcy.

(Głos z sali: Łącznie z tymi...?)

Łącznie z tymi siedemdziesięcioma tysiącami... Mamy trzysta siedemdziesiąt tysięcy sześciolatków. To tyle, co udało mi się zarejestrować.

Jeśli moje odpowiedzi nie są wyczerpujące, to, bardzo proszę, jesteśmy w stanie udzielić państwu odpowiedzi na piśmie.

Bardzo dziękuję za zainteresowanie tym tematem. Widzę, że jest potrzeba szerszej dyskusji na temat problemów oświatowych – szerszej, bo tu przy omawianiu budżetu nie można opowiedzieć szczegółowo chociażby o dożywianiu uczniów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Na szerszą debatę jesteśmy umówieni z panią ministrem Szumilas, tak więc to jest tylko kwestia wyznaczenia daty.

Proszę państwa, wpłynęły cztery poprawki, pan przedłożył je senator Cioch. Poddam je teraz pod głosowanie.

Poprawka pierwsza dotyczy kwoty 1,5 miliona zł, która ma być przesunięta z rezerwy celowej „Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” na tworzenie, odbudowywanie i podtrzymywanie działalności środowiskowych placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży z rodzin ubogich.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka dotyczy, podobnie jak poprzednio, przesunięcia kwoty 100 milionów zł z rezerwy celowej „Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” na pomoc państwa w zakresie dożywiania. I jest tutaj prośba, żeby pan minister krótko powiedział, co o tym sądzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki:

Co ja sądzę? Jako nauczyciel, jako minister powiem, że się cieszę, ale myślę, że w budżecie państwa takich środków... Nie wiadomo, skąd przesunąć tę kwotę. A poza tym...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Skąd? To było powiedziane, Panie Ministrze.)

Skąd. Tak?

(Wesołość na sali)

Pozostawiam to do rozstrzygnięcia Wysokiej Izbie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

W poprawce trzeciej proponuje się, aby zmniejszyć o kwotę 500 milionów zł – znów – rezerwę celową „Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” i przeznaczyć te środki, w ramach „Części oświatowej subwencji ogólnej”, na ochronę przed likwidacją szkół wiejskich.

Panie Ministrze, pytam o opinię pana jako przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki:

Z przykrością opiniujemy negatywnie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

I poprawka czwarta. Dotyczy ona kwoty 37,5 miliona zł, która ma zostać przesunięta – znów – ze „Współfinansowania projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” na wspieranie rodziny i system pieczy zastępczej, w tym na prowadzenie ośrodków adopcyjnych oraz finansowanie pobytu dzieci w pieczy zastępczej.

Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki:

To jest obszar pomocy społecznej, nie ministra edukacji. *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie wiem, czy akurat ta poprawka dotyczy materii, o której w tej chwili dyskutujemy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, z tego, co wiem – a wie to i pani z Ministerstwa Finansów, a także być może przedstawiciel pana resortu – jest duży segment opieki nad dziećmi, który realizowany jest w Ministerstwie Edukacji Narodowej. I tak jest od dwudziestu lat.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki:

Zgadza się, ale piecza zastępcza nie jest w ministerstwie edukacji, ja sam nad tą ustawą głosowałem.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: A ośrodki adopcyjne?)
Też podlegają ministerstwu pracy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ministerstwo pracy...

(Senator Henryk Cioch: Mogę?)

Proszę.

Senator Henryk Cioch:

Ja mogę wycofać tę poprawkę. Złożę ją jutro na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, wtedy nie będzie wątpliwości.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy może pan ją wycofać? Wycofuje ją pan?)

Wycofuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak jest, poprawka została wycofana.

Proszę państwa, zgodnie ze zwyczajem przeprowadzimy teraz głosowanie nad tą częścią budżetową, czyli częścią 30 „Oświata” z tymi wszystkimi przynależnościami, które są zawarte w informacji, czyli nad: częścią 82 „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” w zakresie części oświatowej; częścią 83 „Rezerwy celowe” w zakresie poz.: 10, 11, 26, 37, 44, 49, 65 i 74 oraz częścią 85 „Budżety wojewodów ogółem” w zakresie działu 801 „Oświata i wychowanie”, załączniki nr: 1, 2, 4, 8 i 10, oraz działu 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”, załączniki nr 2 i 8.

Kto jest za jej przyjęciem, proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

W takim razie, proszę państwa, zakończyliśmy tę część.

Nie ogłaszamy dużej przerwy, tylko minutową, techniczną.

Bardzo dziękujemy naszym gościom.

Bardzo dziękujemy panu ministrowi za cierpliwość i wyjaśnienia.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan minister zaprasza swoich współpracowników.

Można też zasiąść po drugiej stronie stołu, według uznania.

Proszę państwa, żeby nie tracić czasu, kontynuujemy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo gorąco witam naszych gości reprezentujących Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, na czele z urzędującym panem ministrem Markiem Ratajczakiem – któremu jednocześnie gratulujemy tej trudnej funkcji – i z dotychczasowym ministrem panem profesorem Witoldem Jurkiem. Widzimy, że przekazanie władzy odbywa się tu niezwykle płynnie.

Witam wicedyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, witam dyrektorów, panie i panów; witam naczelników, przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ponieważ w tej chwili przystępujemy do opiniowania części 38 budżetu „Szkolnictwo wyższe”, wraz z załącznikami nr: 1, 2, 4, 8, 9, 10 i 11, chcielibyśmy na to – w tym również na część „Nauka” oraz plany finansowe: Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki oraz Funduszu Nauki i Technologii – przeznaczyć około półtorej godziny. Jeszcze jest Polska Akademia Nauk...

Pani Elżbieto, o której miałyby być omawiana część „Polska Akademia Nauk”?

(Sekretarz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Elżbieta Karwowska: Napisane było, że o 13.00, ale...)

Czyli omówilibyśmy budżet Polskiej Akademii Nauk przed przerwą, o 12.30. Tak? Chodzi o to, żeby to się odbyło jeszcze pod troskliwym okiem pana ministra, żeby pan minister nie musiał z nami tej przerwy, że tak powiem, przeżywać. W związku z tym przerwę przesuwamy na godzinę 13.00.

Proszę państwa, chciałbym, żebyśmy te części omówili jednak oddzielnie, czyli najpierw „Szkolnictwo wyższe” – powinny nam wystarczyć mniej więcej trzy kwadranse, a może nawet czterdzieści minut – a potem „Nauka”, razem z planami finansowymi: Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; Narodowego Centrum Nauki oraz Funduszu Nauki i Technologii Polskiej.

Ponieważ ustawa budżetowa jest przedłożeniem rządowym, dlatego bardzo proszę o jej przedstawienie pana ministra Ratajczaka.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, nie może być dwóch urzędujących... Tak więc proszę się zdecydować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ze względu na podział kompetencji – pan minister Jurek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak jest. Rozumiem, że w tej sprawie rząd reprezentuje pan minister Ratajczak, który udziela głosu i prosi pana profesora Jurka, żeby przedstawił te zagadnienia.

Panie Profesorze, Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat budżetu w części 38 „Szkolnictwo wyższe” i uświadomić państwu pewne proporcje, które w tym budżecie są zarysowane.

Otóż dochody, które planujemy w budżecie na przyszły rok, wynoszą 4 miliony 620 tysięcy zł. Od razu mówię, że te dochody planuje się bardzo trudno z tego powodu, że część z nich stanowią opłaty pobierane przy okazji zdawanych egzaminów, wydawania poświadczeń znajomości języka, wyciągów z rejestrów itd., a nigdy nie wiadomo, ilu chętnych zgłosi się do zdawania egzaminów czy po te zaświadczenia. Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to w tym roku na szkolnictwo wyższe przewidziano 10 miliardów 339 milionów zł – z budżetu państwa prawie 9 miliardów 700 milionów zł i ze środków europejskich prawie 650 milionów zł. Te wydatki wzrastają w tym roku o 123 miliony zł, nominalnie o 1,2%. Zaraz powiem, w jaki sposób są one obliczane i dlaczego ten wzrost jest taki.

Otóż w ustawie o budżecie przyjęto, że wynagrodzenie w sferze finansów publicznych w 2012 r. pozostanie na poziomie z roku 2011, co przełożyło się na to, że tak zwana kwota bazowa, według której waloryzowane są wynagrodzenia w sferze finansów publicznych, pozostała taka sama. Z tej dotacji na szkolnictwo wyższe mniej więcej 80% środków przeznacza się na wynagrodzenia, tak więc jeżeli kwota bazowa pozostała niezmienną, to i wysokość dotacji, 80%, się nie zmieniła. Zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym zwaloryzowano jedynie tę część, która nie dotyczy wynagrodzeń, 20%, stąd ten wzrost o 1,2%.

W ramach środków europejskich przewidziano prawie 770 milionów zł w podziale na programy operacyjne: Program Operacyjny „Kapitał ludzki” – prawie 460 milionów zł, Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” – 306,5 miliona zł. Dotacja, o której mówię, jest podzielona na części, na dotacje podmiotowe i tak, z grubsza biorąc, dotacja dydaktyczna, ta stacjonarna, to jest prawie 7,5 miliarda zł, a pomoc materialna dla studentów i doktorantów – 1,5 miliarda zł. Środki przeznaczone na pomoc materialną zostały zwaloryzowane zgodnie z zapisem ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. W tej kwocie mieszczą się również dotacje dla Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowej Reprezentacji Doktorantów na zadania inwestycyjne, o których powiem jeszcze dwa słowa... Na te zadania inwestycyjne przewidziano 366 milionów zł. To chyba, tak w skrócie, byłoby tyle.

W dalszym ciągu realizowane są dwa programy wieloletnie. Pierwszym jest budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego – w tym roku przewidziano tu 95 milionów 600 tysięcy zł – a drugim program Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – tu są prawie 72 miliony zł. W zeszłym roku był jeszcze trzeci program wieloletni, budowa biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, jednak ponieważ ten program został zakończony w 2011 r., tak więc obciążenie funduszu przeznaczonego na inwestycje w tym roku jest niższe niż w ubiegłym. Tak więc mimo nominalnego spadku na inwestycje w szkolnictwie wyższym w 2012 r., to w relacji do 2011 r. środki, które będzie można przeznaczyć dla wszystkich uczelni – pomijając te dwie, które realizują te programy wieloletnie – będą wyższe.

Chciałbym jeszcze dodać, że w budżecie została utworzona rezerwa celowa, którą w skrócie nazywamy rezerwą na zadania projakościowe. Rezerwa ta obejmuje kwotę 230 milionów zł, a tymi zadaniami projakościowymi są:

identyfikacja i finansowanie krajowych naukowych ośrodków wiodących; zwiększenie stypendiów doktoranckich dla 30% najlepszych doktorantów; premia dla podstawowych jednostek organizacyjnych prowadzących wyróżnione kierunki studiów; finansowanie studiów doktoranckich w uczelniach niepublicznych na takich samych zasadach jak w uczelniach publicznych. Na koniec dodam, że są też przewidziane pewne środki na wdrażanie wewnętrznych systemów zapewniających jakość kształcenia i wdrażanie krajowych ram kwalifikacji. Mamy nadzieję, że te środki uda się uruchomić gdzieś tak w połowie roku, na pozostałe zaś zadania środki będą uruchamiane szybciej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, mamy pewien dyskomfort wynikający z tego, że nie ma wielu senatorów. A osoby, które prosiłem, żeby wewnętrznie przygotowały pewne rzeczy, to... Jedną informację otrzymałem korespondencyjnie.

Patrząc na te liczby, które otrzymaliśmy, trzeba powiedzieć, że nie ma w tych tabelach tego, ile to jest w procentach, jeśli chodzi o PKB i o procent budżetu, a te dane bardzo by nam pomogły. W zeszłym roku o nie prosiliśmy i potem pan minister nam je dosyłał.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Druga sprawa. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę na to, że wzrost środków na 2012 r. jest na poziomie 7% – jeżeli porównamy to z inflacją, to już widać, że jest źle. Muszę powiedzieć, że mam jedno szczegółowe pytanie. Ponieważ to jest opinia, to moje szczegółowe pytanie jest takie: jak rozkładają się te wydatki? Pytam o to, bo te tabele są bardzo szczegółowe i niezwykle trudno się je obserwuje. Chodzi mi o wydatki wyższych uczelni z podziałem na wynagrodzenia i pozostałe koszty utrzymania. Wiemy, że jest to dość ważny wskaźnik, który w przeciągu ostatnich dziesięciu lat się zmieniał. Ta wiedza bardzo by nam pomogła...

Są jeszcze pytania?

Pan senator Górecki, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrów!

Przestudiowałem te materiały i powiem, że rzeczywiście trzeba być ekspertem, żeby to, jak mówił senator Wiatr, wylapać, tego się nie da zrozumieć. Z panem dyrektorem departamentu rozmawialiśmy już o tym, że wybiorę się do niego na konsultacje. Chciałem o coś zapytać. Rzeczywiście trzeba wyraźnie pokazać, jak to wygląda w odniesieniu do PKB, w nawiązaniu do tamtych dyskusji, które już dwukrotnie prowadziliśmy z panem ministrem Jurkiem. Podzielał też tę prośbę – mam ją nawet zapisaną – o informację, jaki jest teraz udział planowanej pomocy dla uczelni prywatnych, dla uczelni niepublicznych.

Druga sprawa. Dobrze, że nowy minister będzie miał mniej problemów z tym funduszem dotyczącym rozbudowy infrastruktury, bo za jego poprzedników były to fundusze na te trzy główne programy, pieniądze główne na nie szły

i nie można było niczego innego zrobić. Teraz ta kwota się zwiększa. Jakie są plany dotyczące tych realizacji w tym roku? Bo tu jest kwota ponad 300 milionów, w tym 160 milionów jest na realizację dwóch zadań, Poznań i Kraków, tak więc pozostaje prawie 200 milionów na te inwestycje. Czy są już co do nich podjęte decyzje? W jakim kierunku to będzie zmierzało?

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Panowie Ministrowie!

Sytuacja w dziedzinie szkolnictwa wyższego jest właściwie dość stabilna, przynajmniej w sensie nominalnym, to zaś, dlaczego ten wzrost jest niewielki, może być wyjaśnione stabilnością płac, których udział w przedstawionych kwotach jest wysoki. Moje pytanie jest niejako pozabudżetowe, a związane z wcześniejszymi obietnicami: czy ministerstwo w ogóle myśli o regulacji płac w przyszłych latach? To się nie wiąże z tym budżetem. Jeżeli pan minister będzie chciał na ten temat mówić... Liczba studentów lekko spada, o 1,5%, a w każdym razie o ponad 1%. Tak więc czy na skutek tego dotacja jednostkowa wzrośnie i czy to pójdzie – bo jest trochę więcej pieniędzy z tego tytułu, że finansowanych jest mniej studentów – w tę rezerwę jakościową?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zając, a potem pan senator Cioch i pan senator Arłukowicz.

Proszę bardzo.

Senator Józef Zając:

Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Zapraszamy, można usiąść z nami.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...jeżeli można, powiem tak ogólnie. Posiadam dosyć dokładne opracowanie, liczące ponad pięć stron, dotyczące wielu szczegółów, których nie będę tu omawiał, bo raczej jestem skłonny przekazać to opracowanie zarówno pracownikom, jak i przewodniczącemu komisji.

Chciałbym dotknąć dwóch spraw. Pierwsza wiąże się z pytaniem, czy przewidywane są jakieś zmiany dotyczące algorytmu podziału dotacji z budżetu państwa na działalność dydaktyczną uczelni publicznych. Pytam o to, ponieważ to dosyć stabilnie wygląda.

Druga sprawa – i tutaj będę chciał złożyć poprawkę do budżetu – dotyczy kształcenia personelu lotniczego dla lotnictwa cywilnego. Otóż budżet państwa na 2012 r. w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” zakłada dotowanie zadań określonych uczelni publicznych kształcących personel lotniczy dla lotnictwa cywilnego, związanych z utrzymaniem statków powietrznych w szkolnych i specjalistycznych ośrodkach szkoleniowych kadr powietrznych. W ramach budżetu część 39 „Transport” jest w gestii ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, a zaplanowano

w niej kwotę 10 milionów 162 tysięcy zł – gdy w poprzednim roku kwota ta wynosiła 9 milionów 973 tysiące zł. W sytuacji, gdy w procesie kształcenia pilotów kluczowe znaczenie ma ilość wylatanych godzin, co ściśle związane jest z kosztami zużycia paliwa, proponowana kwota nie pozwoli na utrzymanie liczby kształconych studentów pilotów co najmniej na poziomie z ubiegłego roku, a także nie pozwoli na sprawne funkcjonowanie ośrodków kształcenia lotniczego, które muszą spełniać kosztowne wymagania certyfikacyjne.

Wzrost dotacji w stosunku do roku ubiegłego, o 1,9%, nie pokrywa wzrostu cen paliwa lotniczego, jaki dokonał się w ciągu minionego roku, czyli o około 1 zł za litr. Mamy więc tu, jeśli chodzi o samo paliwo, do czynienia ze wzrostem o około 11%. Do tego dochodzą jeszcze wymagania dotyczące kształcenia lotniczego, które wynikają z przyjęcia konwencji europejskiej. Tak więc w ten sposób bez wzrostu jakichkolwiek kosztów tych trzech uczelni, które prowadzą takie kształcenie, ten koszt wzrasta o około 20%. Dlatego też chciałbym przedstawić następujący dezyderat: proponuję kwotę wymienioną w części 39 „Transport” rozdział 80306 „Działalność dydaktyczna” zwiększyć o 4 miliony zł, zmniejszając o tę kwotę środki w części 83 „Rezerwy celowe” rozdziale 75818 poz. 54 „Środki na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym”. Resztę poprawek dostarczę na piśmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Cioch, bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście mam przygotowanych kilka poprawek i złożę je na piśmie.

Pierwsza kwestia, uważam, jest kluczowa. Mianowicie niedawno została podniesiona składka zdrowotna o 2% i na ten cel resort oświaty otrzymał subwencję oświatową z budżetu państwa w kwocie 700 milionów zł. Szkolnictwo wyższe również zostanie objęte obowiązkiem uiszczania zwiększonej składki zdrowotnej, a nie uzyskało odpowiedniej subwencji z budżetu. W związku z powyższym rodzi się pytanie: skąd resort zabezpieczy środki finansowe, czy czasem nie stanie się to kosztem wynagrodzeń?

Z tym pytaniem ma związek pytanie drugie. Mianowicie nauczyciele oświaty... Mówię o nauczycielach „oświaty”, ponieważ nauczyciele akademicki już dawno przestali być nauczycielami, nie została im zagwarantowana obiecana podwyżka płac, czyli ich płace pozostają na tym samym poziomie, podczas gdy nauczyciele oświaty mają zagwarantowany wzrost wynagrodzeń, bodajże, o 2% z drobnym haczykiem.

Trzecia kwestia związana jest również z wynagrodzeniami, i nie będę mówił tu wyłącznie w swoim imieniu, ale będę mówił też w imieniu środowisk akademickich, z którymi jestem związany. Wchodzą w rachubę dwa uniwersytety, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, bowiem na

podstawie obowiązującego rozporządzenia płacowego tak się składa, że na tych dwóch uczelniach pracownicy – bez względu na tytuł naukowy czy stanowisko – otrzymują, niestety, najniższe wynagrodzenia. Najniższe – można to sprawdzić. Pokażę to na swoim przykładzie, bo na KUL otrzymuję dokładnie netto – ja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, powiem, że tyle samo jest na UMCS.

...Profesor tytułarny z długim stażem, osiem lat na stanowisku profesora zwyczajnego – 4 tysiące 34 zł. I moje pytanie w zasadzie kieruję do pani minister, bo to ona opowiada bajki o tym, ile to profesorowie nie zarabiają. Kiedy mnie wyborcy pytają, ile zarabiam, to nie udzielam im na odpowiedzi, bo po prostu się wstydzę.

Do czego zmierzam? Co mi się nie podoba? W szkołach publicznych obowiązuje rozporządzenie, które dzieli pracowników. Wydziały prawa na obu wymienionych przeze mnie uniwersytetach posiadają najwyższą kategorię – A. Pojawia się więc pytanie, dlaczego pracownik na wydziale prawa w Lublinie otrzymuje niższe wynagrodzenie aniżeli pracownik zatrudniony na innym uniwersytecie – pozwoli pan, że nie będę wymieniał nazwy – który ma kategorię C. Jest to przecież pracownik zatrudniony w szkole publicznej, na uniwersytecie. To po prostu jest niedopuszczalne. Poza tym nie może być takiej sytuacji, żeby o wysokości wynagrodzenia w szkole publicznej decydował rektor. Powstają bowiem różne komentarze, są grupy pracowników...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo to jest problem korupcji w poważnym wydaniu. Niektóre osoby na tych samych stanowiskach mają wynagrodzenie wyższe o 50%, a nawet i o 100%.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W związku z tymi kwestiami chciałbym złożyć poprawkę – ona jest tu sformułowana na piśmie – mówiąc o tym, żeby kwotę 150 milionów zł przeznaczyć na podwyżkę wynagrodzeń w 2012 r. dla nauczycieli akademickich. Wydaje mi się, że jest to dobra propozycja, bo ja nie pamiętam, a pracuję już od prawie czterdziestu lat, żeby ostatnio na uczelniach publicznych były podwyżki płac.

Druga kwestia jest związana z KUL...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja czy moja rodzina jej nie odczuwamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Druga kwestia związana jest z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Mianowicie niedawno został oddany budynek Instytutu Biotechnologii – to jest nowy kierunek studiów, pan minister jest doskonale w tym zorientowany – a do zakończenia inwestycji zabrakło w ubiegłym roku około 15 milionów zł. Z rezerwy celowej została przekazana na ten cel kwota około 2 milionów z haczykiem, jest pod tym podpis pana ministra. Panie Ministrze, sytuacja wygląda tak, że budynek został oddany, ale inwestycja w szkole publicznej nie została zrealizowana, konkretnie zabrakło 12 milionów 643 tysięcy 804 zł. Występowałem niedawno w tej sprawie... Trochę wałkowano kwestię statusu prawnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, on chyba został już przesądzony, chociaż z art. 235 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym nie wynika wprost, że KUL ma status wyższej szkoły publicznej i że powinien

być finansowany z budżetu w pełnym zakresie, nie tylko w zakresie wynagrodzeń, ale też w zakresie realizacji inwestycji na cele dydaktyczne.

W związku z powyższym chcielibyśmy z panem senatorem zgłosić w tym przedmiocie stosowną poprawkę. Nie chcąc przedłużać, bo inne poprawki też są ważne, złożę ją zaraz na piśmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Arłukowicz, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Tadeusz Arłukowicz.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam takie pytanie może niższej rangi niż te, które zadawali moi szanowni poprzednicy. Szacujecie państwo, że w 2012 r. przychody uczelni publicznych nadzorowanych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego – mówię o przychodach pozadotacyjnych – wyniosą ponad 3 miliardy zł. Dobrze mówię? To jest dobra kwota?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Tak.)

Tak, 3 miliardy zł. To jest mniej więcej...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Panie Senatorze, żeby nie było porozumień...)

No właśnie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: ...Te dane pochodzą z przewidywań uczelni.)

Jasne, jasne. Tylko chodzi o to, że to jest praktycznie 1/3 wydatków budżetu państwa na uczelnie wyższe, a to jest spora kwota. Prawda? Dlatego moje pytanie jest następujące: jaka kwota wpłynęła do uczelni w formie przychodów pozadotacyjnych w 2011 r.? Czy posiadacie państwo taką informację? Czy macie państwo sporządzoną jakąś długoterminową prognozę na podstawie tych danych z uczelni, pokazującą, jak to może wyglądać w następnych latach, w latach 2013–2014? Czy takie badania są prowadzone? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Bonisławski, bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja pochodzę z Łodzi, z Łodzi, która została najbardziej doświadczona w okresie przemian w latach dziewięćdziesiątych. One dotknęły bardzo wiele osób, ale nikt się nie poddaje. I tak trzy łódzkie uczelnie plus instytuty Polskiej Akademii Nauk w Łodzi utworzyły Europejskie Centrum Bio- i Nanotechnologii. Ten projekt jest realizowany, jest już domykany, ale brakuje jeszcze pewnej kwoty. O tę kwotę zwracał się koordynator całej-

go projektu, czyli rektor Politechniki Łódzkiej profesor Bielecki, ale nie dostał pozytywnej odpowiedzi. Jest to nieduża kwota, bo na dwa lata potrzeba mniej więcej 37 milionów zł. Czy mogę spodziewać się, że zostaną one przekazane z tej rezerwy na zadania projakościowe? Tu mówimy bowiem głównie o jakości – uważam, że ten projekt jest dla kraju jednym z najlepszych sposobów na pozyskiwanie nowych technologii. To, o czym czytamy w tych wszystkich prospektach, które oni wydają, świadczy o tym, że w ten sposób gonimy świat. Czy mógłbym wnieść taką poprawkę? Nie jestem w tej chwili do tego przygotowany, bo te rozmowy odbyłem dopiero wczoraj około godziny 15.00, czyli tuż przed wyjazdem do Warszawy, ale mogę dzisiaj przełożyć to na papier i później dostarczyć.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Poprawki muszą być, niestety, na piśmie, tak więc proszę to napisać.

(Senator Ryszard Bonisławski: Tak, w tej chwili.)

Można też zgłosić poprawki na posiedzeniu Senatu.

(Senator Ryszard Bonisławski: Dobrze.)

Dziękuję bardzo.

Chciałbym poruszyć jeszcze dwie drobne kwestie. Proszę państwa, chodzi o to, że do tabeli 2 wkraść się drobny błąd, można powiedzieć, redakcyjny. Mianowicie opis ostatniej kolumny, nagłówek, mówi, że jest to suma kolumny dwunastej i dziewiętnastej, chociaż tak naprawdę jest to suma kolumny dwunastej i osiemnastej. To tak dla porządku.

Rzeczywiście jest tak, że jeśli policzymy skutki finansowe wzrostu opłat na ZUS i zdrowotnych, to ta podwyżka o 2% spowoduje, że przeniesie się to na wzrost kosztów wynagrodzeń rzędu 1,5%. Pan minister kiwa głową, zaraz nam to wyjaśni. Wydaje się, że rzeczywiście wymaga to wyjaśnienia. Tak?

Pan senator Wach jeszcze chciał zabrać głos.

Senator Piotr Wach:

Ponieważ kończymy, króciutko jeszcze powiem, trochę w tonie polemicznym, po pierwsze, o zakresie płac w szkolnictwie wyższym. Podtrzymując pytanie o rozmowy i ewentualne plany podniesienia płac zarówno w sensie kwot, jak i zmiany siatek płac, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia, o których pani minister mówiła – a które w tych szczytach przekraczały 10 tysięcy zł – to są to wynagrodzenia liczone na podstawie PIT, który na koniec roku wydaje kwestura. To są wynagrodzenia, a człowiek tyle zarabia, ile potem zeznaje podatkowo... Na to składa się bardzo wiele rzeczy i, że tak powiem, osiągnięcia szczytowe w niektórych przypadkach sięgają kilkunastu tysięcy złotych. I o to należy się starać, to absolutnie nie powinno należeć się komuś z góry, no chyba że bylibyśmy bardzo bogaci.

Po drugie, jeżeli chodzi o kategorie, to one wpływają na różne możliwości wydziału uczelni, a także na dotacje, ale nie na płace indywidualne, na płace danego profesora. Tak nie może być. Profesor może pracować na wydziale w jednostce o kategorii A, a jednocześnie być mało war-

tościowym w sensie produkcyjnym, bo on jakoś ten tytuł dostał, ale niewiele z niego jest i niewiele może być, dlatego absolutnie nie powinien za dużo zarabiać. Zróżnicowanie należy promować, bo my wciąż jesteśmy bardzo mało konkurencyjni. W moim odczuciu absolutnie nie należy dążyć do zrównywania płac w tych samych kategoriach formalnych, profesorów i innych pracowników naukowych, a raczej trzeba dążyć do zwiększania ilości instrumentów różnicujących.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Mimo wszystko polemizowałbym z panem senatorem. My jesteśmy bardzo zróżnicowani, są świetne uczelnie, są gorsze uczelnie, cały czas to się zmienia, ale jesteśmy, jacy jesteśmy, są obszary lepsze i gorsze. Rozumiem, że cały czas jest obawa o pewien poziom bezpieczeństwa. To znaczy idealna wizja jest taka, że zakładamy, że wszyscy nauczyciele akademicy są przyzwoici i w miarę dobrze pracują, w związku z czym powinni otrzymywać w miarę godziwe wynagrodzenie. Ci, którzy są lepsi, bardzo lepsi albo super, mogą zabrać więcej, problem polega tylko na tym, że tym, którzy zarabiają mało, wydaje się, że ich wynagrodzenie nie jest godziwe. Oczywiście pan senator ma rację, że patrzymy na to wynagrodzenie po pierwsze jako na wynagrodzenie brutto, zapisane w PIT, a po drugie jest tam wiele różnych składników, bo poza wynagrodzeniem zasadniczym jest wynagrodzenie stażowe, są granty czy jakieś inne rzeczy. Jedni robią więcej grantów, inni mają więcej dydaktyki, tak że to się bardzo różnie rozkłada. Co nie zmienia faktu, że jeżeli wzrost jest na poziomie 7%, a inflacja jest też odpowiednia, znana państwu, to nie wygląda to najlepiej.

Czy jeszcze są pytania?

Zatem, Panie Ministrze, proszę albo się ustosunkować do tego, albo wyznaczyć osobę, która to robi. Mamy jeszcze jakieś siedem minut, tak więc tego czasu nie ma tak bardzo dużo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Spróbuję odpowiedzieć na te pytania w miarę krótko i, daj Boże, precyzyjnie.

Pierwsza sprawa. Jeśli chodzi o planowany na 2012 r. udział wydatków w PKB, to on wynosi 0,79%.

Co do udziału wynagrodzeń w kosztach działania uczelni, to on zmienia się w zależności od typu uczelni. W uczelniach technicznych ten udział wynagrodzeń w kosztach działania uczelni jest niższy – tutaj to też trochę zależy od uczelni – wynosi sześćdziesiąt kilka, siedemdziesiąt kilka procent. W uczelniach, na których przeważają kierunki humanistyczne, ten udział wynagrodzeń jest wyższy, przekracza 80%. Mówiąc o tych 80%, miałem na myśli średnią w całym systemie szkolnictwa wyższego, a nie udział wynagrodzeń w jakimś określonym typie uczelni czy w jakiejś uczelni w szczególności. W kraju wychodzi taka właśnie średnia.

Jeśli chodzi o środki na pomoc materialną dla studentów i doktorantów, które otrzymują z budżetu uczelnie niepu-

bliczne, są środki będą wyższe od tych przewidzianych w 2011 r. W 2012 r. jest to bowiem kwota 351 milionów, a w 2011 r. było 338 milionów. Z tym że proszę na te kwoty patrzeć jako na kwoty kalkulacyjne, bo środki na pomoc materialną są dzielone między wszystkie uczelnie publiczne i niepubliczne, w zależności, mówiąc bardzo ogólnie, od statusu materialnego studentów. Mówiąc wprost, jeśli bogatsi studenci znajdują się w uczelniach niepublicznych, to środki przeznaczone na pomoc materialną będą niższe, a jeżeli tych studentów, też mówiąc wprost, biedniejszych będzie więcej, to i tych środków będzie więcej. Chcemy, żeby pomoc materialna była adresowana do tych studentów, którzy są w trudnej sytuacji materialnej.

Jeśli chodzi o inwestycje, to w zeszłym roku, z powodu realizacji tych trzech dużych programów wieloletnich, na inwestycje w pozostałych uczelniach można było przeznaczyć około 40% funduszu, a w tym roku będzie to około 60%. Proszę jednak też zwrócić uwagę na to, że pewne zadania inwestycyjne zostały rozpoczęte wcześniej i trzeba będzie je dokończyć czy kontynuować jeszcze w roku następnym. W każdym razie w tym roku jest wyższy zarówno fundusz, który można podzielić między uczelnie, jak i – tak go nazwę – fundusz wolnych środków finansowych, czyli tych, które nie są zaangażowane w kontynuację zadań inwestycyjnych. Tak więc, pomimo nominalnego spadku, sytuacja jest lepsza.

Chciałbym tylko jeszcze dodać, że inwestycje w szkolnictwie wyższym w tej chwili są realizowane w ramach programów operacyjnych. Jeśli chodzi o Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”, to w jego ramach są realizowane inwestycje za prawie 3 miliardy zł. Na Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka” są przeznaczone kolejne środki – 4,5 miliarda zł. Szacuję, że w ramach szesnastu regionalnych programów operacyjnych wartość realizowanych inwestycji wynosi mniej więcej 2,5 miliarda zł. To wszystko są więc środki dodatkowe, które trafiły do systemu szkolnictwa wyższego. Fundusz na inwestycje, który pozostaje w dyspozycji ministra nauki i szkolnictwa wyższego, w gruncie rzeczy jest funduszem na pewne działania awaryjne i na uzupełnienie dużych nakładów inwestycyjnych – w mojej opinii, dotyczy to nakładów inwestycyjnych, które są w tej chwili ponoszone w ramach trzech programów operacyjnych, o których wspominałem. Tak więc jeśli chodzi o inwestycje w szkolnictwie wyższym, to w tej chwili mamy okres zupełnie wyjątkowy, takiego okresu wcześniej nie było.

Co do regulacji płac, to rozporządzenie dotyczące wynagrodzeń w uczelniach, zgodnie ze znowelizowaną ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, określa wynagrodzenia minimalne, nie określa jednak stawek maksymalnych. Chcielibyśmy osiągnąć więc w 2012 r. podniesienie tych minimalnych stawek wynagrodzeń. W tym roku, według naszych szacunków – ale, jak mówię, te szacunki opierają się na danych, które otrzymujemy z uczelni – w całym systemie szkolnictwa wyższego ten koszt nieznacznie przekracza 10 milionów zł. Wskutek innego rozliczania nieobecności w pracy – co też jest rezultatem wejścia w życie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym; ten nowy sposób obowiązuje od października ubiegłego roku – te środki, powiem w cudzysłowie, zaoszczędzone dzięki temu, że uczelnie nie

muszą ponosić kosztów nieobecności, będzie można przeznaczyć na podwyżki minimalnych wynagrodzeń. Na lata 2013–2015 w wieloletnim planie finansowym, który towarzyszy temu budżetowi, przewidziane są środki na regulacje płac w szkolnictwie wyższym. Tak średnio licząc, planujemy średnioroczny wzrost płac o 9,14%. I jeśli podwyżkę o 9,14% wprowadzimy trzykrotnie, to wyjdzie 30% – taki właśnie wzrost płac planujemy w latach 2013–2015.

Dane dotyczące wysokości płac, którymi dysponujemy, uzyskujemy z uczelni i to są dane średnie. Nie uważam tego systemu, w którym rektor odpowiada za politykę zatrudnienia i za politykę płacową w jednostce, którą kieruje, za zły, ponieważ – powiem bardzo krótko – nic tak nie sprzyja marazmowi jak wyrównanie płac, zapewnienie takich samych płac bez względu na to, czy ktoś pracuje dobrze, czy źle.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz: liczba studentów maleje i będzie malała. W ciągu ośmiu czy dziewięciu najbliższych lat spodziewamy się spadku liczby studentów o 30%... Czy może inaczej: spadku liczby młodzieży w grupie wiekowej, z której wywodzą się studenci. Współczynnik skolaryzacji chyba nie wzrośnie, bo mamy chyba już najwyższy w Europie, to znaczy kształcimy praktycznie wszystkich, którzy tego chcą. To zależy od tego jak się liczy ten wskaźnik, ale sięga on nawet 55%. To oznacza, że w uczelniach trzeba będzie akcent z kształcenia przenieść na badania naukowe. Trzeba popatrzeć łącznie na budżet szkolnictwa wyższego i na budżet przeznaczony na naukę, bo z tych środków też pochodzą dochody osób pracujących w uczelni. W najbliższej przyszłości po prostu tak będzie, bo będzie mniejsza liczba studentów, a więc mniejsza będzie też aktywność dydaktyczna. Daj Boże, żeby rezerwy tych poszczególnych osób dało się uruchomić w działalności naukowej.

Jeśli chodzi o algorytm podziału środków, to w tym roku, w roku 2012, środki będą dzielone pomiędzy uczelnie według tego samego schematu co wcześniej. Ten schemat ma kilka własności, z których taką nie najmniej ważną jest to, że reguły podziału środków są jasne, to znaczy wiadomo, na jakiej podstawie i ile środków dana uczelnia otrzymuje. Chciałbym tylko dodać, że nawet ten algorytm, który jest stosowany... To znaczy już można zaobserwować, że w niektórych uczelniach następuje spadek liczby studentów, i to spadek znaczny – mówiąc o znacznym mam na myśli spadek o kilkanaście procent czy 20% w ciągu roku – i można zaobserwować wahania ilości środków, jakie uczelnie otrzymują w ramach dofinansowania. Pieniądze powinny iść za studentem. Jeżeli więc liczba studentów maleje, to w danej jednostce niejako maleją zadania edukacyjne, a więc maleją i środki, jakie uczelnia otrzymuje. Nawet przy tym algorytmie można zaobserwować te wahania dotacji. W przyszłości planujemy zmianę tego algorytmu – pewnie będzie ją wprowadzał minister Ratajczak – a chodzi o to, żeby przy tym podziale środków uwzględnić więcej cech jakościowych, a mniej zmiennych bazowych.

Jeśli chodzi o dochody uczelni, dochody pozabudżetowe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...to w 2010 r. – ściągaliśmy właśnie tę informację – wyniosły one 3 miliardy 280 milionów zł. Z tym że, proszę

państwa, to nie jest źle, gdy uczelnia osiąga dochody pozabudżetowe. Te dochody pozabudżetowe osiąga ona z dwóch źródeł, pierwszym to jest kształcenie odpłatne studentów – i tu należy się spodziewać, że te dochody będą malały ze względów demograficznych, drugim zaś dochodem są te uzyskiwane z prowadzonej w uczelni działalności, powiedzmy, naukowej albo prawie naukowej. Mam tu na myśli pewne ekspertyzy, a także raporty przygotowywane na zlecenie różnych instytucji. W naszej opinii, udział tych dochodów będzie rósł. Mam też nadzieję, że te inwestycje, które w tej chwili są czynione w szkolnictwie wyższym, pomogą w zwiększeniu dochodów pozadydaktycznych.

Co do składki zdrowotnej, która rośnie o 2%...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, rentowa, ja też tak napisałem.

Składka rentowa rośnie o dwa punkty procentowe i została utworzona specjalna rezerwa, przewidziana na pokrycie konsekwencji tej zmiany, również tych w szkolnictwie wyższym. Tak więc ten wzrost składki rentowej uczelni niejako nie dotyczy... To znaczy konsekwencje wzrostu tej składki rentowej nie dotkną uczelni.

Teraz jeśli chodzi o wynagrodzenia i różnice między uczelniami, to w tej chwili system zarządzania uczelniami jest skonstruowany w taki sposób, że każda z tych jednostek jest autonomiczna i we własnym zakresie prowadzi politykę w zakresie zatrudnienia i płac. Bardzo łatwo wyobrazić sobie dwie instytucje, z których jedna będzie prowadziła taką politykę, że będzie ograniczała zatrudnienie, za to płace będą wysokie, a druga będzie prowadziła taką politykę, że zatrudnienie będzie wyższe, a za to jednostkowe płace będą niższe. Trudno jest powiedzieć z góry, która z tych instytucji zachowuje się lepiej lub gorzej, one po prostu prowadzą własną politykę.

Jedna rzecz wyjaśniająca: jeżeli mówimy tu o dochodach, to mówimy o dochodach z tytułu pracy, nie zaś o wynagrodzeniu zasadniczym. Na dochody z tytułu pracy składają się wynagrodzenia zasadnicze i wszystkie dodatki, jakie otrzymuje pracownik, czyli trzynasta pensja – wszystko to, co pracownik wykonuje w ramach umowy o pracę. I ustosunkowując się do tego, co tu usłyszałem w odniesieniu do pani minister, powiem, że to nie są bajki, tylko pewnie mówimy o dwóch różnych rzeczach, bo czym innym jest wynagrodzenie zasadnicze, a czym innym są dochody z tytułu pracy. I ja potrafię wyobrazić sobie dwie uczelnie, na których profesorowie zarabiają inaczej, nawet na wydziałach tego samego typu. W jakimś zakresie jest to rezultatem polityki rektora, a w jakimś zakresie jest to rezultatem polityki dziekana na wydziale.

Usłyszałem tu od pana senatora, że trzy lata temu podwyżka była nieodczuwalna. W teorii popytu mówi się, że jeżeli dochód rośnie poniżej 5%, to jest nieodczuwalny, a ta podwyżka, która była trzy lata temu, to była mniej więcej pięcioprocentowa. Pan senator proponuje podwyżkę półtoraprocentową, a jeżeli tamta, sprzed trzech lat, była słabo odczuwalna albo wcale nie była odczuwalna, to tej nie odczujemy w ogóle. To tak w formie komentarza.

Jeśli chodzi o te projekty, a była tu mowa o dwóch: realizowanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i re-

alizowanym przez uczelnie łódzkie, to jeden i drugi jest realizowany w ramach dwóch różnych regionalnych programów operacyjnych. Uczelnie zawierają albo umowy, albo preumowy na realizację tych projektów w ramach regionalnych programów operacyjnych, gdzie między innymi określony jest wkład własny. O uzupełnienie wkładu własnego można wystąpić, za pośrednictwem ministra rozwoju regionalnego, do ministra finansów. Obecnie struktura finansowania wszystkich programów operacyjnych, jakie są realizowane – nie mówię w tej chwili już tylko o tych regionalnych, mówię o wszystkich – wynosi mniej więcej 85% i 15%. To znaczy 85% środków to są środki unijne, a 15% to są środki budżetowe. I jeżeli chodzi o oba projekty, o których tu mówimy, to ta relacja procentowa w ich przypadku jest zachwiana, i to znacznie. Wkładu na projekt Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii nie można pokryć z rezerwy projektowej, bo w przypadku tej rezerwy – tak też mówi jej nazwa – jest wyraźnie określone, na jakie cele można przeznaczyć środki. I wśród tych celów nie ma finansowania projektów realizowanych w ramach regionalnych programów operacyjnych. To chyba byłoby, tak bardzo krótko, tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, mamy przynajmniej pół godziny spóźnienia. Jeżeli popatrzymy na plan, to do 13.00 mamy omówić budżet w częściach „Nauka” i „Polska Akademia Nauk”, a także plany finansowe, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki oraz Funduszu Nauki i Technologii Polskiej. To jest, jeśli dobrze liczę, pięć razy po dwanaście minut. No ale staramy się to robić z najwyższą starannością...

Panie Ministrze, pytałem jeszcze o udział wynagrodzeń w finansowaniu uczelni.

(Głos z sali: Osiemdziesiąt...)

Ile?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Usiłowałem odpowiedzieć, że ten udział zmienia się w zależności od typu uczelni. Na politechnikach to jest...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale ile to jest średnio, z punktu widzenia ministerstwa?)

Średnio kalkulacyjnie przyjmujemy 80%, bo z tych danych mniej więcej tyle nam wychodzi. Jak mówię, ten udział się waha, bo w uczelniach, które kształcą na kierunkach humanistycznych...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To niezwykle optymistycznie wygląda, bo pamiętam, że było ponad 95%.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie, nie, nie.)

Mam to na piśmie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Ale mówimy o wynagrodzeniach pracowników?)

Oczywiście. To znaczy wynagrodzenia rzeczowe i finansowanie wydatków pozapłacowych było poniżej 5%, no ale to było, powiedzmy, pięć lat temu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Te dane, o których mówię, to są średnie, a otrzymujemy je ze sprawozdań uczelni.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dobrze.

Proszę państwa, proponuję przegłosować poprawki.

Dwie poprawki, które złożył pan senator, dotyczą części „Nauka”, którą w tej chwili się nie zajmujemy, w związku z czym mamy trzy poprawki. I ja w tej chwili poddam je pod głosowanie.

W pierwszej poprawce, o wadze 150 milionów zł, proponuje się środki związane z promocją biopaliw przeznaczyć na wzrost wynagrodzeń w ramach działalności dydaktycznej uczelni.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawka nie została przyjęta.

Muszę powiedzieć, że dwie kolejne poprawki dotyczą bardzo szczegółowych zagadnień, tyle tylko, że nie mają opisanego przeznaczenia kwot.

Kolejna poprawka mówi o zmniejszeniu rezerw celowych w ramach środków na zadania projakościowe i o zwiększeniu środków na działalność dydaktyczną o 4 miliony... Jest dopisane, że to ma być na transport i na kształcenie lotnicze, ale tak naprawdę poza tym, że my to dzisiaj powiemy, nigdzie nie jest to zapisane. Tak więc nie wiem, jaka w tym przypadku będzie praktyka. W każdym razie poddam ją pod głosowanie.

Kto jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Druga poprawka dotyczy 12 milionów 643 tysięcy 804 zł. Chodzi o zmniejszenie o tę kwotę środków na zadania projakościowe w ramach rezerw celowych i zwiększenie o nią środków – w części „Szkolnictwo wyższe”, w rozdziale „Działalność dydaktyczna” – na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawka nie została przyjęta.

Zatem poddam pod głosowanie całość części 38 ze stosownymi załącznikami.

Kto jest za jej przyjęciem, proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do części 28 „Nauka”.

W tym punkcie nie będziemy zajmowali się Polską Akademią Nauk, będziemy zajmowali się częścią 28 oraz Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, Narodowym Centrum Nauki oraz Funduszem Nauki i Technologii Polskiej.

Bardzo proszę pana ministra Ratajczaka o przedstawienie informacji bądź też upoważnienie stosownych osób do jej przedstawienia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Profesorze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Od razu przejdę, jeżeli można, do tych ważniejszych pozycji.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ja zachęcałbym do tego, żeby mówić krótko, ponieważ mamy bardzo mało czasu.)

Krótko. Wydatki w części 28 „Nauka” zaplanowano w wysokości 6 miliardów 373 milionów zł, tego z budżetu państwa – 5 miliardów 61 milionów, a z budżetu środków europejskich – 1 miliard 312 milionów zł. To oznacza, że wydatki budżetowe wzrosną o 9,5%, a wydatki z budżetu środków europejskich – prawie o 72%. I jedno, i drugie środki trafią do zespołów prowadzących badania naukowe.

Na Fundusz Nauki i Technologii Polskiej przewidziano na 2012 r. 200 milionów zł. Przy czym chcę podkreślić, że jest to fundusz, a więc te środki zostaną zwiększone o te, które przejdą z 2011 r. i w drodze konkursów zostaną rozdysponowane, głównie na aparaturę naukowo-badawczą. Razem ze środkami z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej to jest 6,5 miliarda. Aha, uprzedzając pytanie, powiem, że wzrost środków na naukę w przyszłym roku nominalnie wyniesie prawie 19%, a realnie 15%. I to jest wzrost bardzo duży, bo do tych środków dodamy jeszcze rezerwy celowe, które mogą być wykorzystane na współfinansowanie i finansowanie projektów z udziałem środków europejskich. W dwóch kolejnych latach te rezerwy udało się nam wykorzystać, dwa lata temu w wysokości prawie 1 miliarda zł, a rok temu – 1,5 miliarda zł. Oczywiście, ewentualne wykorzystywanie rezerw będzie zależało od intensywności, z jaką prowadzona będzie działalność naukowa, jeżeli jednak uwzględnić jeszcze możliwość wykorzystania rezerwy celowej, to dostępne środki na działalność naukową w 2012 r. wyniosą między 7,5 miliarda a 8 miliardów zł. Powtórzę to, co powiedziałem na posiedzeniu komisji sejmowej: tak wysokiego budżetu polska nauka jeszcze nie miała.

Z tych środków na dotacje podmiotowe przewidziano 1 miliard 888 milionów zł. Mówiąc krótko, jest to dotacja statutowa plus środki na funkcjonowanie Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Centrum Nauki Kopernik. Dotacja w wysokości 2 miliardów 635 milionów zł obejmuje środki dla federacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych, część z nich jest przeznaczona...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To są celowe.

...Dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i dla Narodowego Centrum Nauki.

Realizowane są dwa programy wieloletnie. Pierwszym jest Program Polskie Sztuczne Serce – w roku 2012 przeznaczają się na niego 1 milion zł; i w tym roku ten program się kończy. Drugi program to jest „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”, to jest program na lata 2011–2013, a w roku 2012 środki przeznaczone na niego wynoszą 10,5 miliona zł. Program ten kończy się w roku 2013. Na Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, utworzony z odpisów prywatyzacyjnych, w roku 2012 jest przeznaczonych 200 milionów zł.

Plan finansowy Narodowego Centrum Nauki opiewa na prawie 900 milionów zł. To jest duża suma, zwłaszcza w porównaniu z tą, która była w tym roku. Mniej więcej połowa tych środków przeznaczona jest na finansowanie umów kontynuowanych, a druga połowa to są środki przeznaczone na nowe konkursy. To są duże środki, z czego 37 milionów jest na funkcjonowanie Narodowego Centrum Nauki. Proszę zwrócić uwagę na to, że funkcjonowanie takiej agencji wykonawczej wymaga nakładów. Środki dzielone są pomiędzy beneficjentów w drodze konkursów, co oznacza, że projekty zgłoszone do dofinansowania muszą być oceniane przez recenzentów. Te koszty, o których mówię, koszty funkcjonowania NCN, w dużej mierze są kosztami opinii, jakie są sporządzane o projektach.

Plan Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na rok 2012 opiewa na 2 miliardy 713 milionów zł. I te 2 miliardy 713 milionów zł to są środki, które pochodzą z części 28 „Nauka”. Do tego dochodzi prawie 760 milionów zł, środki z części „Szkolnictwo wyższe” – zaraz powiem, czego to dotyczy. Otóż w ubiegłym roku Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przejęło, że tak powiem, trzy programy operacyjne. To znaczy centrum pełni obowiązki instytucji pośredniczącej dla programów operacyjnych: Innowacyjna gospodarka, Kapitał ludzki oraz Infrastruktura i środowisko. W związku z tym część środków, jakie zostały czy zostaną przekazane do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, są związane z obsługą... nie tyle może z obsługą, co z realizacją projektu w ramach tych trzech programów operacyjnych. To chyba, tak bardzo krótko, byłoby tyle, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To znaczy w przypadku NCBiR pan mówił o 2 miliardach zł, a ja w tej tabelce nie widzę takiej kwoty. Tu jest albo z budżetu – to jest 1 miliard 500 milionów, albo całość – 3 miliardy 400...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, ale to jest łącznie ze środkami europejskimi. Rozumiem, że z samego budżetu jest 1 miliard 500...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Chodzi o środki, jakimi NCBiR dysponuje jako agencja wykonawcza.)

No, ale powiedzmy to, że my głównie zajmujemy się budżetem. Tak więc jakby tutaj...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: To prawda, ale beneficjentowi jest obojętne, skąd pochodzą pieniądze.)

Ale nam nie.

Panie Ministrze, mam takie samo pytanie jak poprzednio, o wartości w PKB, jeśli chodzi o „Naukę”.

Drugie moje pytanie oczywiście dotyczy tego, jak ten dość imponujący wzrost ma się do klasyfikacji. Czy w roku ubiegłym wydatki na naukę w innych resortach były także uwzględniane w tych kwotach, czy też zostało to jakoś połączone? Takie są moje dwa pytania.

Pan senator Górecki, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Chcę powiedzieć, że znowu to są dokumenty tak duże, obszerne, że nie sposób we wszystkim się rozeznąć. W związku z tym już mówiłem panu przewodniczącemu senatorowi Wiatrowi, abyśmy nawet rozważyli propozycję debaty komisji nauki w sprawie finansowania nauki – i w tej chwili, i planów działań – z nowym ministrem, który będzie przede wszystkim nadzorował finansowanie nauki, mówię o panu ministrze Ratajczaku.

I pytanie szczegółowe. Kiedy patrzę na te materiały, które tu mam, to widzę, że one między innymi pokazują, że i w tej tabeli, i w poszczególnych działach dotyczących projektów badawczych celowych – w dziedzinie nauk przyrodniczych, technicznych itd. – w porównaniu z 2011 r. mamy 96% spadku. Z czego to wynika? To po pierwsze.

Po drugie, mamy duże rezerwy celowe. Jakie są źródła tych rezerw? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy są jeszcze pytania?

Nie ma. To dobrze.

Chciałbym przypomnieć, że zostały zgłoszone dwie poprawki, przez pana senatora Ciocha, które w stosownym momencie poddam pod głosowanie.

Panie Ministrze, padły proste pytania.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Trzy pytania. Pierwsze dotyczyło udziału nakładów na naukę w produkcie krajowym brutto – wynosi on 0,41%, ale bez tych ewentualnych rezerw, o których wspominałem. Tak więc jeżeli te środki uda się dodatkowo wykorzystać na finansowanie i współfinansowanie tych projektów, to ten udział będzie wyższy. Środki na te projekty celowe spadły, ponieważ, powiedziałbym, zmieniła się filozofia finansowania badań naukowych z chwilą utworzenia Narodowego Centrum Nauki. Po prostu te środki przeszły do NCN i Narodowe Centrum Nauki będzie te typy badań finansowało w formie konkursów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To, co w ministerstwie zostało, to są pozostałości tego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Norweski Mechanizm Finansowy, Europejski Obszar Gospodarczy, te takie, że tak powiem, resztki.

A źródłem rezerw celowych jest budżet.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale mamy tu tak dużo zapisane...)

No bo to jest na...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak mówię, to będzie trochę zależało od intensywności prowadzenia badań naukowych – daj Boże, żeby była ona duża, to wtedy wykorzystamy te środki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przepraszam, czyli to może być, tak jak mówiliśmy, 7,5 miliarda – 8 miliardów, ale może to być też tylko 6,5 miliarda.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Panie Profesorze, my prognozujemy to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...jak tu pan dyrektor podpowiada: na podstawie danych z przeszłości. Finansowanie badań naukowych ma taką cechę, że możemy w najlepszej intencji pewne projekty badawcze dofinansować, ale to, co z nich wyjdzie, z jaką intensywnością te badania będą prowadzone, co będzie można zrobić po drodze albo jaki użytek będzie z tych badań naukowych, tak trochę mało zależy od ministerstwa.

Od ministerstwa zależą – tak sądzę – warunki, w jakich te badania naukowe są prowadzone, i warunki ewentualnej komercjalizacji tych badań, o co się staramy. Mamy odziedziczony pewien problem, z którym na razie żyjemy, ale pewne relacje staramy się zmienić. Jest tak z tego powodu, że mniej więcej w 2/3, w 70%, badania naukowe w Polsce są finansowane z budżetu. W innych krajach, zachodnich, mniej więcej 70%, czyli 2/3, to są środki pochodzące spoza budżetu. Gdyby przy tych środkach finansowych, które są w tej chwili, udało się te relacje zmienić w taki sposób, że wzrosłaby rola środków pozabudżetowych, to mielibyśmy całkiem przyzwoite relacje finansowania nauki. Chociaż też uważam, że jeśli chodzi o te środki, które są w roku 2012, to ten wzrost jest istotny. To jest wzrost o 15% w kategoriach realnych, jak powiedziałem, bez ewentualnych rezerw, a to jest wzrost o 1/6.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

No, jeśli sześć razy piętnaście to jest sto, to się zgadzam.

Panie Ministrze, to jest oczywiście dyskusja akademicka, bo my w tym gronie wielokrotnie dyskutowaliśmy o wizji strategii lizbońskiej: 3% na naukę, z czego, powiedzmy, 1% z budżetu. W zasadzie nigdzie nie jest napisane, że to musi być 1% z budżetu. Ponieważ mamy z budżetu 0,3%, a w tej chwili 0,4%, wielu specjalistów mówi, że to właśnie – to, że to nie jest 1% – powoduje, że gospodarka nie daje pieniędzy, bo to, co robimy, jest nieatrakcyjne. To znaczy to jest po prostu na przeżycie dla kadry, a nawet nie ma za co remontować laboratoriów, nie mówiąc już o ich nowoczesnym wyposażeniu.

Tylko dla przypomnienia dodam... To znaczy bardzo się cieszymy z tego, że środki na naukę wzrosły, warto jednak powiedzieć, że w roku 1991 to było 0,76% PKB, tak jeszcze mamy dużo do zrobienia. Potem był dołek, najmniej, bo 0,29%, było w 2005 r., czyli nie tak dawno. Prawda? Mam tu jeszcze pytanie o te inne resorty: czy tutaj te pieniądze są też na badania, jakie ma wojsko, czy w tej chwili jest to zintegrowane?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Jeśli chodzi o środki na badania związane z obronnością, to w NCBiR są na nie – tu słucham podpowiedzi – 154 miliony zł, one będą na to rozdzielone. Poza tym, o ile dobrze pamiętam, pewne środki są w ministerstwie rolnictwa. I chyba to jest już koniec. Środki na obronność są tu wliczane, ale te z innych ministerstw nie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że ten 1 miliard więcej na naukę zawiera w sobie także te 154 miliony zł na wojsko. Czy tak? Zawierają się w tym jeszcze jakieś inne środki, czy już nie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie.)

Nie, tylko to.

Proszę państwa, mam jedną uwagę proceduralną. Bardzo przepraszam pana ministra, bo ma pan w tej chwili już inne zajęcia, jednak zgodnie z regulaminem Senatu powinien być obecny przedstawiciel rządu przynajmniej w randze podsekretarza stanu, w innym przypadku wymagane jest osobiste pełnomocnictwo pana premiera. I tego tutaj przestrzegamy. Trochę nam się tempo poprawiło, tak więc mamy nadzieję, że pan minister już niedługo będzie mógł się oddalić.

Proszę państwa, wpłynęły dwie poprawki. Poprawka pana senatora Ciocha dotyczy środków na budowę linii pomiarowej do badań strukturalnych układów biologicznych i nowych materiałów z wykorzystaniem promieniowania synchrotronowego, na projekt linii pomiarowej, w kwocie 12 milionów zł, która ma być przesunięta ze środków na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym.

Kto jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Czy mogę dwa słowa o tej sprawie powiedzieć?)

Tak, oczywiście, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Budowa synchrotronu jest projektem za sto czterdzieści kilka milionów złotych, który jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Po pierwsze: programy operacyjne uniemożliwiają tak zwane crossowe finansowanie. Po drugie: ten synchrotron zaczął być budowany dopiero w tym roku ze względu na różne

kłopoty, jakie beneficjent miał z realizacją tej inwestycji. Po trzecie: ten projekt, który był złożony do dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, był oceniany przez grupę uczonych i to nie odbyło się tak, że ktoś zdecydował, że to ma być realizowane w jakiejś formie lub nie. Mianowicie na ten projekt umowa była negocjowana z beneficjentem i zarówno jedna, jak i druga strona zgodziły się na finansowanie tego projektu w takim właśnie zakresie.

Jest jeszcze inna możliwość – jeżeli będę coś źle mówił, to proszę mnie skorygować. Mianowicie w trakcie realizacji projektów finansowanych ze środków europejskich pojawiają się pewne, powiedzmy, wahania wartości projektów, a więc i pewne wolne środki. Jeżeli będzie to możliwe, to sugerowałbym dokonać ewentualnego rozszerzenia tego projektu o te linie pomiarowe w ramach tego programu operacyjnego, bo wtedy to nie będzie kłopot finansowy. Inaczej ufundujemy beneficjentowi kłopot z rozliczeniem projektu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak jest, chodzi o budowę linii pomiarowej, szczegółowy temat.

Czy po wypowiedzi pana ministra wnioskodawca chciałby zmodyfikować poprawkę? Nie chciałby.

Zatem, proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Drua poprawka dotyczy kwoty 1,5 miliona zł na wytworzenie szczepionki trzeciej generacji przeciwko czerniakowi złośliwemu, kwota ta ma zostać przesunięta ze środków na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym.

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Też chciałbym to krótko skomentować. Proszę państwa, ten program, którego celem było wyprodukowanie szczepionki na czerniaka, był do niedawna finansowany w ramach projektów badawczych zamawianych. To jest pierwsza rzecz. Jaki z tym programem mamy kłopot? Mamy z nim kłopot taki, że trudno nam się doprosić, powiem enigmatycznie, opisu wyników, jakie uzyskano do tej pory – to jest druga sprawa. Trzecia sprawa: NCBiR w tym roku, w roku 2012, uruchomi program finansowania badań medycznych, między innymi badań nad rakiem. O ile mi wiadomo, to odpowiedni wniosek, o dofinansowanie właśnie wspomnianych badań, został już złożony do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Ten wniosek będzie podlegał takiej ocenie jak wszystkie inne wnioski o dofinansowanie badań naukowych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Byłoby trudne sfinansowanie tego z dotacji projakościowej. Wnioski o dofinansowanie badań naukowych są oceniane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, przez zespoły osób, którym ufamy, że wyrażają właściwą opinię o projekcie, tak więc jeżeli ta procedura ma być zachowana

– a musi – to nie jesteśmy chyba w stanie zagwarantować tego, że środki, które będą na to przeznaczone, zostaną przydzielone niejako poza kolejnością, czyli na finansowanie tych właśnie badań naukowych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Pan dyrektor Leszek Grabarczyk, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Zastępca Dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Leszek Grabarczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym być może troszeczkę sprostować jedną informację, tę dotyczącą wniosku o finansowanie nowych badań nad czerniakiem. Otóż taki wniosek formalnie, w dosłownym tego słowa znaczeniu, nie został jeszcze złożony, ale mamy jeszcze kilka tygodni do zawarcia porozumienia z platformą technologiczną medycyny innowacyjnej, z którą wspólnie będziemy realizować cały program wspierania badań w zakresie medycyny innowacyjnej, a jednym z już zgłoszonych tematów jest rozwijanie terapii przeciwko czerniakowi złośliwemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, zarządzam głosowanie... Przepraszam, ale to też było ważne, dzwoniło z sekretariatu. Mimo to wszystko słyszeliśmy.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki w sprawie dofinansowania prac nad szczepionką? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Proszę państwa, głosujemy teraz nad częścią 28 „Nauka”, wraz z załącznikami nr: 1, 4, 8, 9, 10, 11, oraz nad planami finansowymi Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki oraz Funduszu Nauki i Technologii Polskiej ze stosownymi załącznikami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przed przerwą przystępujemy jeszcze do rozpatrywania części 67 „Polska Akademia Nauk”. Nie wiem, czy referuje ją pan minister czy pan prezes. Może pan prezes. Tak?

Panie Prezesie, prosimy o krótkie przedstawienie założeń budżetu w zakresie części 67 „Polska Akademia Nauk”.

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Marek Chmielewski:

Zapisane w projekcie ustawy budżetowej wydatki w części 67 „Polska Akademia Nauk” ujęte są w dziale 730 „Nauka” oraz sklasyfikowane w trzech rozdziałach. Środki te będą przekazywane Polskiej Akademii Nauk głównie

w formie dotacji podmiotowej w kwocie 77 milionów 202 tysięcy zł, która będzie przeznaczona na działalność organów i korporacji uczonych Polskiej Akademii Nauk – 17 milionów 19 tysięcy zł. W ramach tej części dotacji będą finansowane uposażenia członków krajowych PAN, na to jest 7 milionów 619 tysięcy zł, a także wynagrodzenia prezesa, wiceprezesów i kanclerza PAN oraz prezesów oddziałów, przewodniczących rad, kuratorów i ich zastępców. W tej pozycji są Ujęte również wydatki związane z działalnością bieżącą organów PAN – zgromadzenie ogólne, prezydium, prezes, kanclerz – oraz korporacji uczonych, która to działalność wyraża się poprzez aktywność wydziałów, oddziałów, komitetów naukowych i problemowych. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi to działalność pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk – na nią jest 36 milionów 428 tysięcy zł. Środki ujęte w tej pozycji Polska Akademia Nauk planuje przeznaczyć na finansowanie działalności pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych. Pomocniczymi jednostkami naukowymi są w szczególności: Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk, dwa archiwa, a także zagraniczne stacje naukowe – przypominam, że jest sześć takich stacji, w Berlinie, Brukseli, Paryżu, Rzymie, Wiedniu i Moskwie. Wśród jednostek, które zostaną objęte tą częścią dotacji, znajdują się także placówki naukowe nieposiadające osobowości prawnej, którym nie przysługuje dotacja statutowa na utrzymanie potencjału badawczego jednostki, finansowana w ramach części 28 „Nauka”.

Punkt trzeci, czyli „Pozostała działalność” – 23 miliony 755 tysięcy zł. Do tej pozycji zakwalifikowano tę część podmiotową, która będzie przeznaczona na finansowanie działalności kancelarii PAN – 16 milionów 59 tysięcy zł, a także na finansowanie współpracy naukowej z zagranicą, realizowanej w ramach umów i porozumień podpisanych przez akademię, w tym składki do organizacji międzynarodowych – 4 miliony 876 tysięcy zł. Są to też środki na dofinansowanie działalności trzech instytutów międzynarodowych w części obejmującej bieżącą eksploatację budynków będących siedzibą tych instytutów, a także koszty utrzymania administracji i obsługi technicznej – 2 miliony 820 tysięcy zł.

W ramach części 67 zaplanowano także dotacje celowe na inwestycje w łącznej kwocie 3 milionów 927 tysięcy zł, której beneficjentami będą: Biblioteka Kórnicka – 1 milion 750 tysięcy; Zakład Działalności Pomocniczej PAN – 875 tysięcy; Dom Zjazdów i Konferencji PAN – 380 tysięcy; Dom Rencisty PAN – 170 tysięcy; Ogród Botaniczny – Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej PAN – 135 tysięcy; Archiwum Nauki PAN i PAU – 45 tysięcy; Muzeum Ziemi PAN – 7 tysięcy; Stacja Naukowa w Rzymie – 5 tysięcy; Kancelaria PAN – 560 tysięcy zł. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Panie Ministrze, czy chciałby pan w tej sprawie coś powiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Króciutkie pytanie, wynikające z tego, że niedokładnie wszystko przeczytałem. Mianowicie w tabeli... Generalnie to finansowanie jest właściwie dość stabilne, ono jest podobne, jednak wyraźnie maleje dotacja dla pomocniczych jednostek, w szczególności dla pozostałych jednostek sektora finansów, bo jest 80% środków, jakie były, za to w rozdziale „Pozostała działalność” rośnie kwota na zadania dotyczące obiektów zabytkowych. Na czym to polega? Tak w dwóch zdaniach.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

Kanclerz Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel:

Generalnie chodzi o to, że przez wiele lat były zaniebawiane prace związane z konserwacją i utrzymaniem obiektów zabytkowych, które są w dyspozycji Polskiej Akademii Nauk. Potrzeb jest tu naprawdę dużo, dlatego podjęliśmy działania zmierzające do przywrócenia tym obiektom ich roli i funkcji. Z tego powodu następuje tu przesunięcie środków. Wydaje mi się, że dla kultury narodowej, dla kultury Polski jest to niesłychanie ważne przedsięwzięcie.

Zresztą chciałbym też podziękować Wysokiej Izbie za to, że ten plan działań został zaakceptowany już w ubiegłym roku, bo dzięki temu mogliśmy na przykład dokonać naprawy dachu, wymiany dachu Biblioteki Kórnickiej, bo jego stan groził już po prostu zalaniem zbiorów. Tak więc w tym kierunku zmierzamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Chcę powiedzieć, że jak na to spojrzymy, to zobaczymy, że w tym roku jest, a w roku 2011 był, duży wzrost budżetów, chyba do 81%. To wynika z tego, co podkreślam, o czym mówił prezes Chmielewski: z finansowania teraz przez korporacje jednostek nieposiadających osobowości prawnej. Te jednostki muszą być powoli likwidowane i będą likwidowane, i tutaj będzie prośba, apel do pana ministra Ratajczaka o pomoc, o tak skuteczne działania, abyśmy mogli to zreformować. Na razie udało nam się tylko wprowadzić stację badań antarktycznych do IBB PAN. To było dość trudne, ale pokonałmy trudności. Bardzo proszę zwrócić uwagę na wspomniany problem, bo to jest w naszym wspólnym interesie.

Druga sprawa. Problemem Polskiej Akademii Nauk jest regulacja spraw majątkowych. Dzisiaj o tym nie będziemy mówili, ale chcę tylko wspomnieć, że dużym dla nas wyzwaniem, naszym zadaniem – jeśli będą jakieś rezerwowe pieniądze, jeśli coś nam zostanie – jest budowa narodowego centrum przyrodniczego czy też muzeum historii naturalnej. Tego brakuje w jednej ze stolic europejskich – właśnie w Warszawie. We wszystkich innych krajach europejskich, krajach unijnych, to jest, u nas tego nie ma. I nad stworzeniem tego też będziemy musieli pracować. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Ja mam tylko taką konstatację. Mianowicie to jest chyba jeden z najbardziej dynamicznych budżetów, bo z jednej strony zakłada on wzrost zaledwie o 1,3%, a z drugiej strony jest wzrost wydatków na zabytki o 800%, na utrzymanie korporacji o 130%, na inwestycje o 186%. Widać, że tutaj te przemieszczenia są niezwykle duże. Ale to chyba dobrze, chcieliśmy, żeby tam się dużo działo.

Proszę państwa, ponieważ nikt nie zgłasza żadnych wniosków, w tej chwili poddam pod głosowanie budżet w części 67 „Polska Akademia Nauk”.

Kto jest za jej przyjęciem, proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Proszę państwa, za chwilę ogłoszę przerwę, ale najpierw chciałbym bardzo podziękować panu ministrowi za to, że wytrzymał z nami.

Dziękuję panu ministrowi Jurkowi, z którym przez wiele lat nam się tutaj bardzo miło współpracowało... (*oklaski*) ...i rzeczowo, i merytorycznie – czasami, Panie Ministrze, niektóre wypowiedzi były bardzo odważne. Za to wszystko bardzo dziękujemy, bo dzięki temu możemy wspólnie tworzyć pewną przestrzeń i działalność.

Oczywiście z wieloma z państwa też współpracowaliśmy. To za to wszystko bardzo dziękuję.

Dziękuję też panu prezesowi i wszystkim państwu za przybycie.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.30.

Bardzo proszę panów senatorów o punktualne przybycie.

Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, wznawiamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo gorąco witam panią minister sportu Joannę Muchę i panią zastępcę dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Annę Klimek-Krypę. Zaraz przekażę głos pani minister, ponieważ ustawa budżetowa pochodzi z przedłożenia rządowego, ale zanim to zrobię, powiem, że w pierwszym półroczu tego roku Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zaplanowała spotkania seminaryjne z ministrem edukacji, z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego i chcielibyśmy także panią minister zaprosić

na dłuższe spotkanie na temat planów... Ponieważ, jak wiemy, teraz jest gorący czas, więc okresie marzec – czerwiec pozwolę sobie zadzwonić do sekretariatu. Gdyby pani minister przyjęła nasze zaproszenie, to byśmy byli bardzo wdzięczni.

Proszę państwa, powracamy do porządku obrad. Część 25 budżetu „Kultura fizyczna”, w tym także „Plan finansowy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów”, „Plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej” i „Plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu”.

Pani Minister, bardzo proszę.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Przepraszam za spóźnienie, ale pewnie wszyscy państwo wiecie, jak gorący jest teraz czas. I z góry bardzo dziękuję za wyrozumiałość, w szczególności w najbliższych kilku miesiącach, bo rzeczywiście nastąpiły zmiany w strukturze przygotowań do Euro 2012 i liczba obowiązków, które w związku z tym spadły na mnie, jest ogromna. Tak że od razu dziękuję za wyrozumiałość.

Proszę państwa, za chwilę oddam głos pani dyrektor Ani Klimek-Krypie, która u nas zajmuje się budżetem. Muszę powiedzieć, że jest ona jednym z moich najlepszych współpracowników – mówię to z pełną odpowiedzialnością – i zdecydowanie lepiej niż ja przedstawi cały plan.

W planie, w budżecie jest kilka ciekawych miejsc. Myślę, że jednym z najciekawszych jest zaplanowanie 30 milionów na rozwój piłki siatkowej i stworzenie specjalnego planu dla piłki siatkowej. W tej chwili plan jest kończony. I to jest duża rzecz, to jest duża zmiana dla sportu.

Uzyskaliśmy też zwiększenie budżetu związanego z oddaniem stadionu narodowego. Chodzi o dużą kwotę, o 120 milionów, które zostały dodatkowo przeznaczone na zamknięcie tej inwestycji.

Oczywiście są też kwestie związane z Euro 2012 czy z funkcjonowaniem spółek celowych. To są kwestie zapisywane wcześniej w długotrwałych, długoletnich planach. Spółki kończą swoją podstawową działalność w tym roku i nawet jeśli zostanie przedłużona ich współpraca z Narodowym Centrum Sportu, to będzie ona prowadzona już w innej formule, będzie to zupełnie przekształcona sprawa. Mówię o tym dlatego, że kwestia tych dwóch spółek wywołuje bardzo dużo emocji.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe kwestie, to poproszę panią dyrektor... Pani dyrektor przedstawi też informację dotyczącą Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, tego, w jaki sposób będą wyglądały wpływy w tym roku, i tego, w jaki sposób chcemy je rozdysponować.

Dodam może jeszcze jedną kwestię. Ja planuję przeprowadzenie dużej zmiany w finansowaniu polskiego sportu, z tym że weszłam do ministerstwa w połowie listopada i przygotowanie reformy, dużej reformy w ciągu miesiąca było po prostu absolutnie nierealne. W każdym razie reforma zostanie zaproponowana pewnie pod koniec tego roku.

Większość pozycji, które znalazły się w tegorocznym budżecie, to pozycje odnoszące się czy korespondujące

w jakiś sposób z budżetem z poprzedniego roku – oczywiście pomijam całą kwestię związaną z Euro 2012, która funkcjonuje trochę inaczej. Jeśli chodzi o stałe pozycje, to korespondencja między poprzednim i obecnym rokiem jest dość duża, ale, tak jak powiedziałam, w kolejnych latach mam nadzieję zaproponować organizacjom współpracującym ze mną trochę inną formułę finansowania, bo w moim przekonaniu obecna formuła nie jest do końca efektywna.

Teraz, jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos pani dyrektor.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję, Pani Minister.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym powiedzieć, że w uchwalonej przez Sejm 27 stycznia ustawie budżetowej na rok 2012 na realizację zadań z obszaru kultury fizycznej zaplanowano łącznie, czyli wliczając budżet, państwowe fundusze celowe oraz rezerwę celową, wydatki w kwocie 1 miliarda 387 milionów 313 tysięcy zł.

W części 25 ustawy budżetowej zaplanowano środki na poziomie 562 milionów 374 tysięcy zł. Jak państwo zauważyliście w naszym materiale, jest to tylko 55,7% – w roku 2011 w budżecie części 25 mieliśmy ujęty wieloletni plan inwestycyjny, który wynosił 495 milionów 677 tysięcy zł. I różnica wynika z tego, że na rok 2012 w wieloletnim planie inwestycyjnym mamy 40 milionów zł na realizację zadań stadionowych. Tak więc wyjaśniam państwu, dlaczego jest taka różnica, jeśli chodzi o poziom wydatków.

Na kontynuację realizacji budowy boisk w ramach piątej edycji programu „Moje boisko – Orlik 2012” zaplanowaliśmy środki na poziomie z roku 2011, czyli 250 milionów zł. Na zadania statutowe z obszaru sportu powszechnego, wyczynowego, sportu niepełnosprawnych oraz na zadania realizowane w obszarze administracji przeznaczona jest kwota wynosząca 272 miliony 374 tysiące zł, czyli realny wzrost w stosunku do wydatków roku 2011 wynosi 103%.

Tak jak wspominała pani minister, w ramach rezerw celowych w poz. 40 ujęto środki przeznaczone na „Dofinansowanie zadań związanych z Euro 2012 oraz na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej – 30 milionów zł”. Łącznie środki na te dwa zadania wynoszą 284 miliony 139 tysięcy zł, w tym na kontynuację realizacji zadania związanego z przygotowaniem do Euro 2012 przeznaczona jest kwota wynosząca 254 miliony 139 tysięcy zł.

Państwowe fundusze celowe, które realizują zadania z obszaru kultury fizycznej, to Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów i Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Na te zadania przeznaczono łącznie kwotę wynoszącą 540 milionów 800 tysięcy zł.

Tak jak wspomniała pani minister, główne zadania, które stoją przed ministerstwem sportu w roku 2012, dotyczą oczywiście przygotowania i wykonania przedsięwzięć związanych z Euro 2012, realizacji piątej edycji programu „Moje boisko – Orlik 2012”, uczestnictwa reprezentacji Polski w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Londynie oraz uczestnictwa reprezentacji Polski w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie. Kontynuowana będzie też realizacja zadania z roku 2011, roku ustanowionego Europejskim Rokiem Wolontariatu. Chodzi o propagowanie aktywności obywatelskiej i rozwój wolontariatu sportowego.

Jedno z zadań dotyczyło uczestnictwa reprezentacji Polski w Zimowych Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku. Te igrzyska już się odbyły i nasza reprezentacja brała w nich czynny udział.

W ustawie budżetowej dochody w części 25 zaplanowaliśmy w kwocie wynoszącej 1 milion 250 tysięcy zł. Tak jak już wspomniałam, wydatki w części 25 wynoszą 562 miliony 374 tysiące zł.

Realizujemy zadania w trzech obszarach. W obszarze administracji publicznej zaplanowaliśmy kwotę wynoszącą 24 miliony 314 tysięcy zł. W ramach działu „Administracja publiczna” realizujemy zadania w dwóch obszarach. W rozdziale „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” przewidziana jest kwota 24 milionów 248 tysięcy zł na wynagrodzenia, obsługę administracyjną, utrzymanie urzędu i wydatki majątkowe, na które przeznaczamy kwotę 255 tysięcy zł. W dziale „Administracja publiczna” w roku 2012 mamy również rozdział 75076 „Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej”. Na to zadanie mamy przeznaczone 66 tysięcy zł. Drugi obszar dotyczy działu „Obrona narodowa”. Na zadania związane z obronnością i szkoleniami w Ministerstwie Sportu i Turystyki na 2012 r. mamy zaplanowane 5 tysięcy zł.

Dział „Kultura fizyczna” jest bardzo duży, w jego ramach realizujemy zadania z obszaru sportu powszechnego i sportu wyczynowego, dofinansowujemy zadania związane z Komisją do Zwalczania Dopingu w Sporcie, dofinansowujemy też Centralny Ośrodek Sportu. Na te wszystkie zadania przeznaczyliśmy kwotę 538 milionów 55 tysięcy zł. I tutaj nie ma wzrostu, jest nawet widoczny, jeśli państwo zwrócicie uwagę, duży spadek wynikający z tego, że właśnie w dziale „Kultura fizyczna” zaplanowane były wydatki związane z przygotowaniem do Euro 2012. W roku 2011 była to kwota wynosząca prawie 500 milionów zł, podczas gdy w roku 2012 w budżecie mamy zaplanowane tylko 40 milionów – zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o wieloletnim planie inwestycyjnym.

W ramach działu „Kultura fizyczna”, jak już wspomniałam, realizujemy dofinansowanie piątej edycji programu inwestycyjnego „Moje boisko – Orlik 2012”. Na ten cel przeznaczona jest kwota na tym samym poziomie jak w roku ubiegłym, czyli 250 milionów zł. Z tych środków chcemy sfinansować pięćset pięćdziesiąt obiektów, w tym czterysta kompleksów boisk letnich, czyli takich z murawą, i sto czterdzieści lodowisk. Planujemy też remont dziesięciu Orlików uszkodzonych w czasie powodzi.

Wydatki na działalność Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie zaplanowaliśmy, jak już wspomniałam, na pozio-

mie 1 miliona 736 tysięcy zł. Komisja planuje przeprowadzenie badań antydopingowych, wykonanie dwóch tysięcy siedmiuset próbek antydopingowych, a także przeprowadzenie działań edukacyjnych i profilaktycznych dla trenerów oraz uczniów, którzy mogą być narażeni na kontakt z substancjami zabronionymi.

Dotacje celowe dla Centralnego Ośrodka Sportu. Jak państwo wiecie, zgodnie z ustawą o finansach publicznych Centralny Ośrodek Sportu, który funkcjonował do końca 2010 r., był państwowym zakładem budżetowym. Zgodnie z nową ustawą o finansach publicznych z dniem 1 stycznia 2011 r. został on przekształcony w instytucję gospodarki budżetowej i w związku z tym otrzymuje dwie dotacje z budżetu ministerstwa. Są to dotacje celowe. Jedna przeznaczona jest na utrzymanie i zarządzanie obiektami sportowymi COS – mamy tu kwotę 20 milionów 979 tysięcy zł na wydatki bieżące. Druga dotacja celowa przeznaczona jest na zadania inwestycyjne i mamy tu kwotę 2 milionów 930 tysięcy zł.

Dotychczas w ustawie budżetowej nigdy nie było planu finansowego dotyczącego zakładu budżetowego, ale Centralny Ośrodek Sportu przedkłada swój plan finansowy, który znajduje się w załączniku nr 13. Później powiem państwu o nim kilka słów.

Dotacje celowe na zadania w zakresie kultury fizycznej wynoszą 188 milionów zł. Realizujemy zadania w trzech obszarach: w sporcie powszechnym, w sporcie wyczynowym i w sporcie osób niepełnosprawnych. Największa kwota dotyczy zadań sportu wyczynowego – mamy tu 161 milionów zł – i w tym zakresie jest wzrost o 2,2% w stosunku do wydatków ujętych w roku 2011.

Jeżeli chodzi o zadania w zakresie sportu powszechnego zlecane stowarzyszeniom i fundacjom działającym w sferze kultury fizycznej, to, jak państwo wiecie, realizujemy je w środowisku wiejskim, środowisku akademickim, wśród różnych grup społecznych i zawodowych, w środowisku osób z nadwagą oraz w środowisku Polonii i Polaków zamieszkujących za granicą.

Zadania dotyczące sportu wyczynowego realizujemy w następujących obszarach: program przygotowań do mistrzostw świata lub Europy w sportach olimpijskich i nieolimpijskich oraz przygotowania olimpijskie w ramach „Klubu Polska – Londyn 2012” i „Klubu Polska – Soczi 2014”.

Na realizację zadań w zakresie sportu niepełnosprawnych zaplanowaliśmy w budżecie kwotę 4 milionów 554 tysięcy zł. Mamy tu wzrost o 3,5% w stosunku do roku 2011.

Ostatni rozdział zatytułowany jest „Pozostała działalność” i obejmuje pozostałe zadania z zakresu kultury fizycznej. W rozdziale tym mamy zaplanowane środki w kwocie 74 milionów 326 tysięcy zł. Na wydatki bieżące przeznaczona jest kwota 32 milionów. Realizujemy zadania związane ze świadczeniami dla osób fizycznych, czyli ze środków w kwocie 22 milionów zł wypłacamy świadczenia olimpijskie, paraolimpijskie i nagrody dla zawodników i trenerów.

W tym rozdziale mamy również zaplanowaną dotację celową dla Instytutu Sportu na zadania związane z utrzymaniem akredytacji Światowej Agencji Antydopingowej, czyli WADA. To właśnie Instytut Sportu wykona trzy tysiące

laboratoryjnych analiz antydopingowych. W roku 2012 na realizację tego zadania zaplanowaliśmy kwotę 3 milionów 600 w formie dotacji celowej.

Na pozostałe zadania, które realizujemy wewnątrz ministerstwa, przewidziano kwotę 6 milionów 410 tysięcy zł. Te środki przeznaczone są przede wszystkim na składki do organizacji międzynarodowych, na zadania w zakresie specjalistycznych kursów trenerskich i instruktorskich, na Akademię Trenera, na system informacji sportowej i obsługę realizacji programu „Moje boisko – Orlik 2012”. Jak wspomniałam, w tym rozdziale mamy również zaplanowane wydatki majątkowe w kwocie 42 milionów zł, z czego 40 milionów zł przeznaczonych jest na zadania związane z finansowaniem programu wieloletniego „Przygotowanie i wykonanie przedsięwzięć Euro 2012”. W formie dotacji celowej na zakup sprzętu służącego do przeprowadzenia badań antydopingowych dla Instytutu Sportu zaplanowaliśmy środki w kwocie 2 milionów zł.

Jak już wspomniałam na początku, rezerwa celowa przewidziana jest w kwocie 284 milionów 139 tysięcy zł i przeznaczona zostanie na dwa zadania. Jedno zadanie dotyczy sfinansowania kosztów związanych z funkcjonowaniem stadionu narodowego w Warszawie, a także kosztów przygotowania terenu wokół stadionu do przeprowadzenia turnieju UEFA Euro 2012; jest na to przewidziana kwota 254 milionów 139 tysięcy zł. Na dofinansowanie sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej przewidziano 30 milionów zł.

Państwowe fundusze celowe są ujęte w załączniku nr 6 do ustawy budżetowej na rok 2012. Jeśli chodzi o Fundusz Zająć Sportowych dla Uczniów, to przychody zostały zaplanowane na poziomie 12 milionów zł, czyli na poziomie z roku 2011. Wydatki również zostały zaplanowane na poziomie 12 milionów zł. W ramach tych środków realizujemy dwa programy, z których jeden dotyczy upowszechniania sportów zimowych – realizacja zadań w związku z tym programem już się rozpoczęła – a drugi to powszechna nauka pływania. Ten program, który realizujemy już od trzech albo od czterech lat, jest bardzo popularny i bardzo chętnie korzystają z niego jednostki samorządu terytorialnego.

Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej również jest przedstawiony w załączniku nr 6 w formie planu finansowego funduszu. Na rok 2012 przychody funduszu, które przedstawił nam Totalizator Sportowy, są zaplanowane w kwocie 528 milionów 800 tysięcy zł. Chcę powiedzieć, że to jest o 6,4% mniej w stosunku do prognozy z roku 2011. W tej samej kwocie zostały zaplanowane wydatki. Na zadania związane z infrastrukturą, z inwestycjami zaplanowaliśmy kwotę 343 milionów 720 tysięcy zł.

Na rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży zaplanowana została kwota 161 milionów 284 tysięcy zł. W ramach tego zadania realizujemy dwa programy: program dotyczący szkolenia i współzawodnictwa sportowego młodzieży uzdolnionej, na który przeznaczona została kwota 123 milionów 382 tysięcy zł, i program „Sport wszystkich dzieci”, na który przeznaczona została kwota prawie 38 milionów zł.

Rozwijanie sportu wśród osób niepełnosprawnych jest trzecim obszarem działań funduszu. Na 2012 r. zaplanowaliśmy środki w wysokości 23 milionów 796 tysięcy zł.

W ramach tego obszaru od dwóch lat realizujemy następujące programy: program dotyczący upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych – tu jest kwota 13 milionów 502 tysięcy – i program „Wspieranie współzawodnictwa sportowego osób niepełnosprawnych”, na który przeznaczona została kwota 10 milionów 294 tysięcy zł.

Tak jak już wspomniałam, plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu jest ujęty w załączniku nr 13. W pozycji dotyczącej łącznych przychodów COS znajduje się kwota 91 milionów 701 tysięcy zł. W skład przychodów wchodzi dotacje z budżetu państwa, czyli dotacje celowe na wydatki bieżące i wydatki inwestycyjne, jak również przychody z prowadzonej działalności; jest to kwota 67 milionów 792 tysięcy zł. Ogólne koszty związane z Centralnym Ośrodkiem Sportu wynoszą 102 miliony 985 tysięcy zł, a składają się na nie koszty funkcjonowania Centralnego Ośrodka Sportu oraz pozostałe koszty związane z realizacją zadań inwestycyjnych.

Należy jeszcze, proszę państwa, wziąć pod uwagę to, że w kosztach funkcjonowania uwzględniona została amortyzacja i dlatego wynik finansowy Centralnego Ośrodka Sportu jest ujemny. Gdybyśmy odjęli amortyzację od kosztów, to wówczas koszty i przychody byłyby zrównoważone.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że planowana liczba osób zatrudnionych w COS wynosi sześćset pięćdziesiąt i utrzymuje się na poziomie z roku 2011. Serdecznie dziękuję państwu za uwagę, a jeśli będą pytania, to na nie odpowiem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

Jak widać, omawiany budżet części 25 składa się z trzech pozycji – są rezerwy, rezerwy celowe i wydatki celowe. Nie ukrywam, że niesłuchanie utrudnia nam analizę stanu rzeczy to, że w zasadzie tylko w przypadku części 25 mamy odniesienie do lat poprzednich i dość wnikliwą analizę umieszczoną w tabelach, a pozostałych dwóch kwot praktycznie nie widzimy.

Gdy porównamy, jak wydatki na sport kształtowały się na przestrzeni ostatnich trzech lat, to zobaczymy, że w roku 2010 w części 25 mieliśmy 483 miliony, a kwota ta została zwiększona do 820 milionów. To świadczy o jakiejś niezwyklej dynamice.

(Głos z sali: Tak, to jest ten stadion.)

Tak, ale dwukrotny wzrost... Potem w 2011 r. mieliśmy kwotę 985 milionów, którą zwiększono do 1 miliarda 10 milionów, a w roku 2012 – widać to zresztą w tabelach, które mamy załączone na stronie 10 i 11 – wydatki na sport są na poziomie 55% tego, co było w ubiegłym roku. No ale to też jest mylące, bo mamy rezerwę i wydatki celowe, a część 25 w zasadzie obejmuje mniej niż połowę całych wydatków. Okazuje się więc, że mamy bardzo duże rezerwy, na co zwracał uwagę jeden z panów senatorów przy okazji nauki. To oczywiście jest dobre, bo minister ma możliwość manipulowania środkami z rezerw, ale skoro rezerwy są na poziomie przekraczającym połowę budżetu, to człowiek się zastanawia, czy dokładnie wiadomo, o co chodzi.

Pan senator Szewiński chciałby zabrać głos.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, tak jak wspomniała pani minister, budżet na rok 2012 jest podobny do budżetu na rok 2011, a różnice, jak mi się wydaje, wynikają z tego, iż wygaszany jest program dotyczący inwestycji w sześciu obiektach sportowych, które były zakwalifikowane do użytku w ramach mistrzostw Europy. Na ten czteroletni program było przeznaczone prawie 5 miliardów, dokładnie 4 miliardy 900.

Jeżeli chodzi o strategię rozwoju sportu masowego, rozwoju sportu kwalifikowanego czy też rozwoju infrastruktury sportowej, to mamy ciągłość. I ja bym chciał podkreślić przede wszystkim program „Moje boisko – Orlik 2012”. Jest to naprawdę największy program w Europie, a być może i na świecie, jeżeli chodzi o podstawę piramidy sportowej, czyli o rozwój infrastruktury sportowej w obszarach wiejskich, w gminach. Myślę, że właśnie dzięki tego rodzaju inwestycjom, ale również dzięki inwestycjom związanym z Euro 2012, nastąpi pewien skok cywilizacyjny, jeżeli chodzi o sport w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Dlaczego pan mówi o sześciu obiektach, a nie o pięciu?

Senator Andrzej Szewiński:

Na czterech obiektach będą rozgrywane mistrzostwa Europy, a sześć obiektów było zakwalifikowanych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na Chorzów i Kraków także były...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Okej.)

...przekazywane środki z ministerstwa.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej w znacznej mierze przesłoniły inne wydarzenia, a rok 2012 jest także rokiem olimpijskim. Jeżeli chodzi o Londyn, to wymieniony był „Klub Polska – Londyn 2012”. Chciałbym zapytać o finansowanie w tym zakresie, to znaczy o finansowanie sportu wyczynowego, propagandowego. Czy nastąpiły jakieś zmiany w stosunku do wcześniejszych planów, jeżeli chodzi o finansowanie olimpijskie?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Cioch, bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Oczywiście Euro 2012 przesłania wszystko. To duże wydarzenie medialne, chyba największa impreza w naszym kraju w czasach powojennych. Ale mnie niepokoją pozycje... Gdy porównamy przewidywane kwoty wydatków z budżetu na sfinalizowanie Euro 2012, czyli głównie na, powiedziałbym, domknięcie stadionu narodowego, z bardzo skromnymi wydatkami na wspieranie sportu wśród osób niepełnosprawnych, to... A pamiętajmy o tym, że 10% naszego społeczeństwa – tak wynika ze statystyk – to osoby niepełnosprawne. Niewielkie kwoty pojawiają się też, jeżeli chodzi o wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży.

Rozumiem, że piłka nożna króluje w naszym kraju i że Orliki są priorytetem, ale poza piłką nożną nasza młodzież uprawia również wiele innych sportów. Zresztą jeżeli chodzi o wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży, to ja zaraz złożę poprawkę zmierzającą do zwiększenia tych bardzo skromnych środków, bo jeżeli sport nie będzie propagowany wśród dzieci i młodzieży, to w przyszłości nie będzie funkcjonował także sport wyczynowy. Bo na jakiej bazie miałby się on opierać?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy jeszcze...

Pan senator Arłukowicz, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Tadeusz Arłukowicz.

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Ja przede wszystkim chciałbym wyrazić zadowolenie z faktu, iż pani minister zamierza w najbliższych latach przygotować projekt, który będzie zmierzał do racjonalizacji wydatków, jeżeli chodzi o sport, ponieważ w tym budżecie mamy kilka kwestii, o których można dyskutować. Do tego między innymi będą zmierzały moje pytania.

Przede wszystkim chodzi o 30 milionów na propagowanie siatkówki. Bardzo się z tego faktu cieszę, a, jak myślę, senator Szewiński jeszcze bardziej, ale chciałbym wiedzieć, dlaczego akurat siatkówka i dlaczego akurat taka kwota. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Z roku na rok fundusz ten niestety się zmniejsza. Może nie jakoś radykalnie, ale się zmniejsza. Wiemy z czego on jest finansowany. On jest finansowany z przychodów od podmiotów, które świadczą usługi w zakresie reklamy alkoholu. I moje pytanie jest następujące: czy to znaczy, że tych podmiotów jest coraz mniej, czy że wpływy z tego tytułu spadają, dlatego że podmioty te nie prowadzą aktywnej działalności? Skąd się bierze zmniejszenie tego funduszu? Środki planowane w 2007 r. były bodajże na poziomie 22 milionów, a wykonanie na poziomie 15 milionów, podczas gdy w tym roku jest 12 milionów. Tak? To jest kolejne pytanie.

Trzecie pytanie dotyczy projektu „Animator – Moje boisko – Orlik 2012”. W części opisowej sugerujecie państwo

współfinansowanie go przez samorządy. Jak rozumiem, będzie to w stosunku jeden do jednego. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego pytam o współfinansowanie „Animatora”. Jest jeden do jednego, czyli tysiąc zł daje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. Tylko o to mi chodziło. To już jest odpowiedź na moje pytanie, bo chciałem się dowiedzieć, czy jest jakaś inna zmiana parytetu, czy pozostaje na tym samym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, przeglądając dane, nie dostrzegam środków zapewniających trochę rekreacji fizycznej osobom starszym, chyba że włączymy je do grupy osób niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Może nie powinniśmy.)

Ponieważ temu tydzień przedstawiliśmy uchwałę mówiącą o tym, że bieżący rok będzie Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a to głównie tam powstają idee... Ja od trzydziestu lat jestem związany z prowadzeniem zajęć dotyczących aktywnego wypoczynku. Kiedyś mieliśmy dosyć dużo pieniędzy, co rzeczywiście pozwalało na to, żeby odzwyczajać seniorów od lekarstw, propagując ruch, który jest najlepszym lekarstwem, oraz na to, by chociaż w niewielkim stopniu zorganizować zajęcia dla tych, którzy już dawno zeszli z boiska, czyli dla seniorów sportowców. Mamy możliwość... W jaki sposób można by było doprowadzić do tego, żeby do stowarzyszeń, które zajmują się niepełnosprawnymi, dodać także uniwersytety trzeciego wieku? To nie byłaby jakaś wielka kwota, chociaż dziś nie potrafię powiedzieć, jaka. Nie wiem, czy wnieść taką poprawkę na posiedzeniu, czy może teraz poszerzyć... dopisać, że gwarantuje się pieniądze także dla UTW. W każdym razie taka jest moja propozycja.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o tę kwestię, to pojawia się pytanie o to, czy jest zapotrzebowanie, czy w ogóle jest, że tak powiem, taki ruch.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja prowadzę na trzech uniwersytetach zajęcia dotyczące aktywnego wypoczynku. Nie nazywajmy ich zajęciami sportowym, bo trudno w tym kontekście mówić o sporcie – chodzi raczej o atletykę terenową. Tego typu zajęcia organizowaliśmy kiedyś w ośrodkach sportowych, nawet w COS w tak zwanym martwym okresie, i ośrodki te były udostępniane bez opłat. A gdybyśmy dzisiaj chcieli wnieść opłaty wynikające z ich tabel, to... Prawie żadnego

normalnie zarabiającego śmiertelnika na to nie stać, a co dopiero seniora.

(*Głos z sali:* Chyba, że byłoby dofinansowanie z budżetu państwa.)

Tak, chodzi właśnie o to, żeby było lekkie dofinansowanie. Ale już nie mówmy o COS. Jest wiele innych ośrodków, także, powiedziałbym, martwych, gdzie można prowadzić takie zajęcia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

My w tej chwili bazujemy głównie na działalności społecznej. Mówię o sobie i o tych, których wkręciłem w tę działalność. Ale to się udaje do pewnego momentu, bo wiele osób po dwóch latach prowadzenia tego rodzaju działalności chciałoby coś z tego mieć, a w przeciwnym wypadku – rezygnują. My po prostu mieliśmy pieniądze na instruktorów...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Zawsze jest tak, że nowe pozycje trzeba wprowadzać ostrożnie, bo na początku mówimy, żeby dać cokolwiek, a potem jest tendencja do tego, żeby to powiększać. Powstaje też pytanie, gdzie ulokować środki, żeby zostały one jak najlepiej wykorzystane. Bo to nie jest oczywiste. Jest co najmniej kilka miejsc, gdzie te sprawy, o których pan mówił, mogłyby być...

(*Senator Ryszard Bonisławski:* Ja myślę o uniwersytecie trzeciego wieku...)

No ale wiemy, że uniwersytety trzeciego wieku też są przy uczelniach i wiemy, że to mogłoby też wiązać się z opieką socjalną, tak że na pewno jest do tego kilka tytułów.

Chcę powiedzieć, że moją troską zawsze był sport powszechny – wiedzą o tym panowie senatorowie, którzy są w Senacie już nie pierwszą kadencję – i cieszę się, że jest... Co prawda zastanawiam się... W punkcie obejmującym program „Sport wszystkich dzieci” jest zaledwie 38 milionów, ale podobne elementy są też w innych miejscach. Wszystko jest porozrzucane. I jest mniej niż 10%. Trudno mi powiedzieć, czy to jest mało, czy dużo.

Przy okazji innych punktów budżetowych mówiliśmy o tym, że ten worek pieniędzy ma określoną wartość, a budżet polega na tym, że my ustalamy priorytety i gdzieś zabieramy, a gdzieś dajemy. Na pewno sport powszechny jest niezwykle ważny i ze względów wychowawczych, i zdrowotnych. To jest niesłychanie ważne, ale oglądając rzeczywistość, wiemy, że w zasadzie nie ma prostych przełożeń, bo na przykład wydatki na sport wyczynowy czasami lepiej się przekładają na uprawianie sportu powszechnego niż środki bezpośrednie. Pamiętam, że kiedy Małysz odnosił sukcesy, to na każdej górze była budowana skocznia narciarska, a na to w ogóle nie potrzeba było pieniędzy. Pamiętam też czasy, kiedy jeździł Szurkowski. Ta kwestia na pewno jest wieloskładnikowa i nie ma prostych przełożeń.

Orliki na pewno są fajną rzeczą, bo rzeczywiście dzieci i młodzież, szczególnie młodzież, nie mają miejsc, gdzie można by było uprawiać sport. Tak że cała działalność tego typu jest szczególnie ważna. Zawsze mam niedosyt i zastanawiam się, czy nie można by było przeznaczyć więcej środków na sport powszechny, bo potrzeby są ogromne.

A poza tym, zawsze kiedy inwestujemy pieniądze podatników, patrzymy nie tylko na to, gdzie są największe potrzeby, ale także na to, gdzie będzie największy efekt. Prawda? I wydaje się, że efekt jest zawsze dość spory.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie bardzo proszę o zabranie głosu panią minister.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałabym udzielić kilku ogólnych odpowiedzi, a później jeszcze raz poproszę panią dyrektora, żeby przedstawiła szczegóły, jeśli chodzi o liczby.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o większość kategorii związanych z normalnym trybem funkcjonowania ministerstwa – abstrahując od Euro 2012 i od Orlików, bo ten program też się kończy – to mamy wzrost o 3%. Jest to więc dość stabilny i, powiedziałabym, kroczący plan. Jeśli przeanalizujemy poszczególne działy, to zauważymy, że prawie wszędzie jest trzyprocentowy wzrost.

Jeśli chodzi o kwestie związane z Funduszem Rozwoju Kultury Fizycznej i z funduszem... Ten drugi nazywa się...

(*Głos z sali:* Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów.)

...Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Ten fundusz to jest tak zwane, kapsłowe – ja tak zawsze na niego mówię, to się chyba już przyjęło. W każdym razie to są dwa fundusze, których wpływy zupełnie nie zależą ani ode mnie, ani od mojej instytucji. Pierwszy fundusz zasilają wpływy z Totalizatora Sportowego, a drugi – z reklam piwa, napojów alkoholowych, więc nie mam wpływu na to, ile pieniędzy tam się znajdzie. Ja co prawda wydałam moim pracownikom polecenie służbowe, żeby modlili się o kumulację, bo wtedy sprzedaje się więcej kuponów w Totolotku, no ale jak do tej pory najwyraźniej modlą się średnio wydajnie, bo niestety, nie ma żadnych wielkich wpływów. Jeśli chodzi o oba te fundusze, to niestety mamy spadki i w związku z tym planowane ich zakresie wydatki w niektórych kategoriach są niższe niż w ubiegłym roku.

Dodam może jeszcze, że jestem w kontakcie z panem prezesem Totalizatora Sportowego i wspólnie myślimy o nowym przedsięwzięciu, które mogłoby spowodować wzrost przychodów. Jest więc światełko w tunelu i nadzieja, że one się pojawią, ale na tę chwilę musimy prognozować, musimy planować wydatki w takiej właśnie wysokości. To nie jest zależne ode mnie.

Jeśli chodzi o siatkówkę, to jest to decyzja Rady Ministrów. Ja nie miałam udziału w tej decyzji Rady Ministrów. Mogę tylko powiedzieć, że bardzo mnie ona ucieszyła. Plan zagospodarowania tych środków jest już na finiszu. Myślę, że jest to bardzo ciekawy, kompleksowy program i naprawdę przez długie lata będzie służył upowszechnianiu sportu, że tak powiem, oddolnie. W jego ramach przewidziane jest szkolenie trenerów i wiele innych działań.

Jeśli chodzi o upowszechnianie sportu, to, proszę mi wierzyć, Panie Przewodniczący, jest to zdecydowanie moja domena i mój, że tak powiem, konik. W tej chwili na ukończeniu jest plan animacji Orlików – będzie on zupełnie inny, znacznie szerszy i, jak mi się wydaje, ciekawszy niż

te, które dotychczas obowiązywały. Działania będą podejmowane cyklicznie. Dwa razy w tygodniu będzie organizowany marszobiegi, który będzie wyruszał z każdego Orlika. Zresztą nie tylko z Orlików, bo i z innych boisk czy to wielofunkcyjnych, czy to związanych z programem „Blisko boisko”. To jest duży program służący do upowszechnienia sportu, bo chodzi o to, żeby sport naprawdę docierał bezpośrednio do każdego.

Planowane są duże i w dużej części darmowe szkolenia dla animatorów. Będziemy proponować takie zajęcia, których do tej pory nie prowadzono na Orlikach, na przykład zajęcia dla bardzo małych, trzy-, czteroletnich dzieci. Chodzi nam o to, żeby już najmłodsze dzieciaki rosły w atmosferze sportu, podczas gdy ich opiekunowie... Opiekunowie dziecka również będą mieli zaproponowane zajęcia sportowe, bo zmierzamy do tego, żeby w tym czasie, kiedy dziecko ma swoje zajęcia, mama, tata, babcia czy dziadek nie siedzieli i nie oglądali, tylko też byli włączeni w ruch, w sport. Jest to naprawdę bardzo duży program animacyjny dotyczący upowszechniania sportu. On jest już opracowywany i to wszystko naprawdę bardzo szybko ruszy.

Jeśli chodzi o osoby starsze, to jest kolejny program, który... Ja pracuję z panią profesor – proszę mnie poprawić, jeśli się pomylę, bo mam trochę problemów z zapamiętywaniem nazwisk – Kozdroń. Dobrze pamiętam? Pani profesor na AWF zajmuje się aktywizacją osób starszych. I mamy już, że tak powiem, dogadane to, że zostanie zaproponowany specjalny program dla osób starszych, łącznie z uniwersytetami trzeciego wieku. Jest to tylko wycinek... Chciałabym, żeby ten program trafiał do każdej osoby w wieku 50+, która chce jeszcze w jakiś sposób uczestniczyć w zajęciach sportowych.

Niepełnosprawni. Środki na ten cel są określone na poziomie 5% wpływów z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, bo jeśli wpływy są mniejsze, to niestety, wydatki też są nieco mniejsze, ale możecie mi państwo wierzyć, że sport osób niepełnosprawnych, ich zaangażowanie i integracja to też jest sprawa, która bardzo mi leży na sercu – jest wiele spotkań, podejmujemy wiele prac w tym kierunku.

Od razu chcę też powiedzieć, że niestety w najbliższym czasie pojawiają się pewne problemy związane z tym obszarem sportu, dlatego że międzynarodowe wytyczne zmierzają do tego, aby związki sportowe osób niepełnosprawnych włączać do związków sportowych osób pełnosprawnych. Czyli żeby niepełnosprawni, nie wiem, koszykarze, byli włączeni do związku koszykówki, niepełnosprawni tenisści do związku tenisowego itd. Chodzi o to, żeby w danej dyscyplinie nie było dwóch związków. Taka jest światowa tendencja. Tak się dzieje na świecie i w Polsce też będziemy zmierzać w tym kierunku. Dzieje się tak z kilku powodów. Podstawowy, najważniejszy powód jest taki, że dopiero kiedy osoby niepełnosprawne ćwiczą z osobami pełnosprawnymi albo są w tej samej organizacji, następuje prawdziwa integracja.

Osoby niepełnosprawne i związki osób niepełnosprawnych obawiają się tej zmiany w związku z ryzykiem utraty, rozmycia się ich finansowania w całym systemie finansowania związków, ale na szczęście jest na to sposób, bo można zaznaczyć pieniądze, które mają trafić na osoby niepełnosprawne. To nie jest problem, można pójść w tym kierunku. Można

nawet rozważać sytuację, w której część pieniędzy sponsorskich trafiających do określonego związku sportowego musi również trafić do osób niepełnosprawnych, co sprawi, że w końcowym rezultacie osoby niepełnosprawne na tym skorzystają. Być może jakaś grupa działaczy na tym straci – od razu mówię, że tego typu sytuacje również się zdarzą. W każdym razie rozpocznie się pewien proces, który zapewne będzie trwał kilka lat, bo w ciągu pół roku nie podejmiemy decyzji o tym, że wszystkie związki mają iść w tym kierunku.

Jeśli chodzi o Londyn, jeśli chodzi o sport wyczynowy... Obiecałam sportowcom, którzy są przygotowani w „Klubie Polska – Londyn 2012”, że sposób i poziom finansowania zostanie utrzymany zgodnie z tym, co zostało im zaproponowane. Jeśli będą jakiegokolwiek zmiany, to tylko na lepsze. I tej obietnicy się trzymam, dotyczy to także sportu osób niepełnosprawnych, czyli paraolimpiady.

Chcę rozliczyć Londyn bardzo wnikliwie w tym sensie, że najpierw chcę sprawdzić efektywność wydawanych środków i dopiero potem podjąć decyzję dotyczącą tego, czy pozostajemy przy dotychczasowym systemie finansowania, czy proponujemy zmiany. Wydaje mi się, że gdybym wprowadzała zmiany na finiszu przygotowań, to byłaby to dla sportowców bardzo niekomfortowa sytuacja. Robienie tego w momencie, kiedy oni naprawdę muszą skupić się na przygotowaniach, byłoby po prostu nie w porządku i dlatego ta sprawa idzie tym samym trybem, który został opracowany i zaproponowany przez pana ministra Półgrabskiego, a wcześniej przez ministra Giersza.

Czy na odpowiedziałam wszystkie pytania? Bo, szczerze mówiąc, nie notowałam, tylko w głowie...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Raczej tak. Dziękujemy bardzo.

(*Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha: Czy potrzebne jest jeszcze jakieś uzupełnienie ze strony pani dyrektor, czy te wyjaśnienia są wystarczające?*)

Tak. Dziękujemy. Nie ma więcej pytań.

Proszę państwa, wpłynęła poprawka zmierzająca do tego, aby 30 milionów zł z rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych u udziałem środków europejskich przeznaczyć na zadania z zakresu kultury fizycznej, na wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży.

Proszę państwa, pracując od 10.00 rano, rozpatrzyliśmy już wiele poprawek, ale nie ukrywam, że bardzo państwa namawiam do tego, żeby poprzeć tę poprawkę. Muszę powiedzieć, że ze wzruszeniem wysłuchałem deklaracji pani minister, że sport powszechny jest jej konikiem, bo bardzo miło jest słyszeć coś takiego.

(*Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha: Jeśli mogę, Panie Przewodniczący...*)

Proszę.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha:

Chciałabym tylko wtrącić jedno zdanie. Pan premier proponując mi to stanowisko, bardzo wyraźnie stwierdził, że zależy mu na aktywizacji przez sport i rehabilitacji przez

sport. Takie główne zadanie zostało przede mną postawione, więc pozostaje mi tylko trzymać się wytycznych, co czynię z wielką przyjemnością.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pozostaje pytanie, czy stało się to konikiem pani minister zanim pan premier wyznaczył takie zadanie, czy na odwrót?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, namawiam do przyjęcia tej poprawki, ale oczywiście zdecydujecie państwo, jak uważacie. Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest... Aha, jeszcze zdanie pani minister w tej sprawie.

Czy pani minister by taką poprawkę poparła?

(Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha: Może mi ją pan, Panie Przewodniczący, przypomnieć...)

Chodzi o kwotę 30 milionów zł na wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży, o przesunięcie jej z rezerw celowych na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha:

Proszę panią dyrektor o odniesienie się do tego, bo pani dyrektor już widzi jakieś problemy prawne.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Tytuł „Rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży” jest praktycznie zarezerwowany dla zadań realizowanych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z budżetu realizujemy wyłącznie zadania z zakresu upowszechniania sportu. To jest w naszym materiale, chodzi o zadania realizowane w środowisku wiejskim, akademickim, w różnych grupach itd. A poza tym to są środki, które byśmy przenosili z rezerwy unijnej. Prawda? Tak że...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest zwykłe prawo parlamentu, Sejm i Senat może dokonywać takich przenosin, jeśli uzna to za stosowne. Mam wrażenie, że to jest dobrze opisane, ponieważ chodzi o część 25 „Kultura fizyczna” rozdział 92605 „Zadania w zakresie kultury fizycznej – dotacje i subwencje – na wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży”. Zresztą muszę powiedzieć, że gdyby ten zapis miał jakiegokolwiek niedoskonałości, to do piątkowego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej możemy go jeszcze poprawić. Tak że jest to tylko kwestia tego, czy panowie senatorowie poprą ten wniosek, a nie ukrywam, że dla panów senatorów niezwykle istotne jest zdanie pani minister.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa: Przepraszam, czy mogę jedno zdanie?)

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Czy – jeśli ta poprawka miałaby być przyjmowana – nie można by tego określić inaczej? Bo, tak jak mówię, podobne zadania realizujemy ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach którego mamy zadanie „Rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży”. Możecie państwo przeczytać, jakie są nasze zadania realizowane ze środków funduszu w ramach tego programu. I te same środki – państwo proponujecie 30 milionów zł, a 39 jest w funduszu... Praktycznie realizowalibyśmy te same zadania, ale byłyby one finansowane z dwóch różnych źródeł.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja myślę, że to nie jest problemem. Proszę państwa, zawsze można poszerzyć zakres merytoryczny tych zadań, można nawet je inaczej nazwać, powiedzieć, że są zadania A i zadania B. Zadania A są finansowane z jednego źródła, a zadania B z drugiego. Tak że, jak myślę, tu nie ma problemu formalnego, jest raczej kwestia tego, czy panowie senatorowie przyjmą tę poprawkę, a nawet jeśli panowie senatorowie ją przyjmą, czy Senat to poprze, a na końcu czy Sejm zaakceptuje poprawki Senatowi. Tak że jesteśmy na początku dróżki.

Proszę państwa, zarządzam głosowanie. Zawsze jeszcze możemy skorygować nasze decyzje na posiedzeniu Senatowi.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Tak to, Pani Minister, bywa w komisjach.

(Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha: Pamiętam.)

Dużo dobrej woli, a potem jak zawsze.

Proszę państwa, teraz przegłosujemy całość, czyli część 25 budżetu „Kultura fizyczna”, w tym także „Plan finansowy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów”, „Plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej” i „Plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu”.

Kto jest za tym budżetem? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, na tym zakończyliśmy tę część posiedzenia. Bardzo dziękuję za pani obecność. Jeszcze raz zapraszam na dłuższe spotkanie w naszej komisji. Będziemy ustalać termin.

Dziękuję państwu.

Przerwa techniczna.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, kontynuujemy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo gorąco witam naszych gości, w szczególności przedstawicieli Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, Głównego Urzędu Miar, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i Polskiego Centrum Akredytacji. Witam panią Katarzynę Ptaszyńską, pana Tomasza Schweitzera, panią Janinę Popowską, pana Roberta Ziółkowskiego, pana Artura Brzezińskiego – są to osoby, które anonsowały nam swoją obecność. Witam pana Sławomira Wachowicza z Urzędu Patentowego, pana Cezarego Pyła i panią Krystynę Kruszyńską. Mam nadzieję, że wszystkich państwa przywitałem z należnym szacunkami.

Proszę państwa, proponuję, aby zgodnie z dotychczas przyjętą tradycją przedstawiciele poszczególnych instytucji krótko – powiedzmy przez nie dłużej niż dziesięć minut – przedstawili swoje przedłożenia dotyczące poszczególnych części budżetu państwa. Następnie będą zadawane pytania i zgłaszane ewentualne poprawki, które przegłosujemy. A w dalszej kolejności...

Bardzo proszę przedstawiciela Urzędu Patentowego o zabranie głosu.

Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry państwu. Swoją syntetyczną informację odnośnie do planu zadań podstawowych oraz projektu budżetu przedstawię na podstawie planu, jaki został skierowany do obu Izb parlamentu w grudniu ubiegłego roku.

Otóż w 2012 r. wydatki ogółem planuje się w kwocie 40... Przepraszam, jeśli chodzi o projekt budżetu, to dochody w roku 2012 planuje się na poziomie 58 milionów zł. A jeśli chodzi o odniesienie do roku 2011, to poziom dochodów przewidywany na tej samej wysokości. 99% dochodów budżetu będą stanowić wpływy za zgłoszenia i ochronę wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych, wzorów przemysłowych oraz inne opłaty za świadczenia związane z ochroną. Pozostały 1% stanowią wpływy ze sprzedaży oficjalnych wydawnictw Urzędu Patentowego oraz wpływy z usług.

Odnosząc się do nadwyżek nad planowanymi dochodami w roku 2011, chciałbym poinformować, że urząd osiągnął nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 13 milionów 471 tysięcy zł. Pozostając... Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, które są planowane na poziomie 47 milionów 183 tysięcy, to dzielą się one na wydatki bieżące oraz wydatki majątkowe. Wydatki bieżące są planowane są w kwocie 46 milionów 782 tysięcy, a 84,5% tej kwoty, czyli 39 milionów 540 tysięcy, stanowią wydatki na wynagrodzenia oraz pochodne.

Wydatki związane z przygotowaniem, sprawowaniem i obsługą prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej w pierwszym kwartale 2012 r. są planowane na kwotę 31 tysięcy zł. Pozostałe wydatki bieżące mamy w kwocie

7 milionów 53 tysięcy. Wydatki związane ze współfinansowaniem projektu systemowego: „Wspieranie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym”... Jest to projekt europejski i udział urzędu w jego finansowaniu wynosi 158 tysięcy zł. Symboliczna kwota 1 tysiąca zł to wydatki majątkowe, wydatki planowane na obroty. Ogólnie wydatki majątkowe są planowane w wysokości 400 tysięcy zł i dotyczą inwestycji, jakie urząd planuje przeprowadzić w roku 2012.

Teraz odniosę się do poszczególnych pozycji wydatków bieżących. Wspomniałem, że wynagrodzenia i wydatki pochodne są przewidziane w kwocie 39 milionów 554 tysięcy zł. Są to wydatki na poziomie wykonania z roku 2011.

Jeśli chodzi o plan etatów na rok 2012 w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, to planowana liczba etatów wynosi pięćset czterdzieści jeden. Średnie wynagrodzenie brutto w urzędzie od 1 stycznia 2012 r. – w obliczeniach nie uwzględniano wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – wynosić będzie 4 tysiące 728 zł, a łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem, a więc z nagrodą, z tak zwaną trzynastką, 5 tysięcy 134 zł.

Pozostałe wydatki bieżące planowane są w kwocie 7 milionów 53 tysięcy zł. W tej kwocie ujęte są wydatki w wysokości 632 tysięcy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i po odliczeniu wyżej wymienionych wydatków obligatoryjnych urząd będzie miał do dyspozycji na pozostałe wydatki bieżące pozapłacowe środki w wysokości 6 milionów 421 tysięcy. W ramach tych środków realizowane będą przede wszystkim tak zwane wydatki stałe, a więc opłaty za energię elektryczną i ciepłą, usługi pocztowe i telekomunikacyjne, utrzymywanie i rozwój baz danych wynalazków, wzorów użytkowych i znaków towarowych oraz utrzymanie systemu informatycznego.

Jeśli chodzi o ostatnią pozycję, to w roku 2012 i kolejnych latach pojawi się zagrożenie polegające na tym, że środki te będą niedostateczne. Jest to związane z tym, że Europejski Urząd Patentowy... Nasz urząd był beneficjentem programów informatycznych europejskiego urzędu i w związku z tym na przestrzeni ostatnich lat na systemy informatyczne urząd wydawał z budżetu symboliczne kwoty. Teraz, w związku z uchwaloną przez Radę Administracyjną Europejskiego Urzędu Patentowego zmianą polityki współpracy rysuje się przed nami realne niebezpieczeństwo niedostatku środków na utrzymanie i rozwój tychże systemów. O sytuacji, jaka może nastąpić od drugiej połowy roku 2012 i trwać przez dłuższy okres, urząd informował już Ministerstwo Gospodarki.

W następnej pozycji ujęte są wydatki związane ze sprawowaniem przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej. Jak już wspomniałem, przeznaczono na to w budżecie kwotę w wysokości 31 tysięcy zł, która jest podzielona na dwie części. Pierwsza kwota w wysokości 17 tysięcy przeznaczona jest na opłaty telekomunikacyjne i usługi obejmujące tłumaczenia, a druga kwota w wysokości 14 tysięcy zł przeznaczona jest na nagrody specjalne wraz z pochodnymi związane z realizacją zadania specjalnego.

Kolejna pozycja dotyczy wydatków związanych z realizacją wspomnianego projektu systemowego pod tytułem: „Wsparcie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi

proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym”. Wspomniałem już, że w roku 2012 zarezerwowano w budżecie państwa na ten cel kwotę 158 tysięcy zł, która stanowi 15% wartości całego projektu.

Kolejna pozycja wspomniana przeze mnie w strukturze wydatków budżetu dotyczy obrony narodowej i jest tam symboliczna kwota tysiąca zł.

W następnej pozycji ujęto wydatki na zakupy inwestycyjne. Są one planowane przez urząd w roku bieżącym na poziomie 400 tysięcy zł i dotyczą następujących pozycji: rozbudowa sieci teleinformatycznej – 150 tysięcy zł, zakup elektronicznego systemu rejestracji czasu pracy – 70 tysięcy zł, zakup oprogramowania do kompleksowego zarządzania procesem wydawniczym i drukiem oficjalnych wydawnictw Urzędu Patentowego, a więc Biuletynu i Wiadomości Urzędu Patentowego, oraz zakup urządzeń biurowych – 20 tysięcy zł.

Na tym kończę swoją informację na temat planowanego budżetu na rok 2012 zarówno co do dochodów, jak i wydatków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś ma pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Nie tyle pytanie... Właściwie z materiału, który mamy, materiału pochodzącego z Urzędu Patentowego wynika, że jego sytuacja finansowa jest bardzo stabilna, a jego stan jest bardzo podobny do stanu w roku ubiegłym. Urząd Patentowy stale ma nadwyżkę dochodów nad wydatkami, jest to nadwyżka rzędu 11 milionów zł, dziesięciu z hakiem. Wydaje się, że to jest to jedna z najstabilniejszych finansowo instytucji. I nie widać też zwiększenia wydatków inflacyjnych albo wydatków związanych ze skróceniem czasu rozpatrywania wniosków, czyli związanych z zatrudnieniem. Nie ma takiego zwiększenia, prawda?

Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz:

Nie, Panie Senatorze. Mógłbym to skomentować w następujący sposób. Na przestrzeni ostatnich dwóch, trzech lat notujemy znaczne skrócenie czasu rozpatrywania wniosków o udzielenie patentu. Czas rozpatrywania wniosku wynosi średnio około czterech lat, a to jest znacznie krócej niż w Europejskim Urzędzie Patentowym.

Jeśli chodzi o stabilizację sytuacji, to upatrujemy ją w zaznaczającym się trendzie co do wzrostu liczby zgłoszeń krajowych do Urzędu Patentowego. Jeśli chodzi o wynalazki, jest to trend na poziomie około 40%, a jeśli chodzi o wzory użytkowe – 10%, co pozwala rokować stabilną sytuację. Niemniej chciałbym podkreślić nasze problemy informatyczne i to, że potrzebne są nakłady na informatykę, bo to uległo dramatycznej...

(Senator Henryk Cioch: Krótkie...)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Prezesie, chciałbym spytać o to, czy w perspektywie czasu nie obawiacie się państwo pewnego zagrożenia. Nie znam się szczególnie na prawie na dobrach niematerialnych, bo chociaż jestem cywilistą, nie zajmuję się tym działem, ale dochodzą nas pewne słuchy, jeżeli chodzi o Europejski Urząd Patentowy. Chodzi o to, czy istnieje zagrożenie, niebezpieczeństwo, iż on w jakiejś tam perspektywie czasowej przejmie gros spraw związanych z rejestracją patentów, wzorów użytkowych i tak dalej?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy jeszcze są pytania? Nie ma.

Bardzo proszę.

Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, oczywiście rysuje się taki scenariusz i nie można go wykluczyć, niemniej jest to perspektywa dosyć odległa w czasie. Nasz urząd obserwuje rozwój tych trendów i powoli się na taki scenariusz przygotowuje, wzmacniając cały czas swoją działalność w zakresie zadań statutowych polegających na działaniach promujących wzrost świadomości patentowej i udoskonalanie systemów informacji patentowej jako takiej.

Chciałbym wspomnieć, że taki trend został już zaznaczony nie tylko w odniesieniu do Europejskiego Urzędu Patentowego, ale również w odniesieniu do takich urzędów jak amerykański, japoński, a w przyszłości może i chiński, gdzie koncentrowałoby się udzielanie praw. Przy czym ten system przewiduje również świadczenie usług w zakresie udzielania praw przez ekspertów urzędów narodowych, czyli patent byłby udzielany przez Europejski Urząd Patentowy, ale wkład w jego pracę mieliby eksperci z narodowych urzędów patentowych, w tym urzędu polskiego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Za chwilę, proszę państwa, przegłosujemy tę część budżetu.

Oczywiście zawsze można się zastanawiać nad tym... Rzeczywiście w tym przypadku przychody przewyższają wydatki. No i wiemy, że środowisko zawsze oczekuje szybkiej reakcji urzędu i tego, żeby czas oczekiwania był krótszy. Ja nie potrafię powiedzieć, ile on w tej chwili wynosi, ale wiem, że swego czasu wynosił nawet do pięciu lat. Prawda? W tej chwili jest dwa czy trzy lata...

Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz:

Panie Przewodniczący, można przyjąć, że w odniesieniu do wynalazku to jest od trzech lat do czterech i pół roku. Pragnę zaznaczyć, że spełniamy tak zwane kryteria paryskie ustanowione przez kilkanaście lat, a ten wynik plasuje nas przed Europejskim Urzędem Patentowym, który zawsze był naszemu urzędowi stawiany...

Chciałbym też zaznaczyć, że w niektórych kategoriach, na przykład w kategorii wzorów przemysłowych, prawa ochronne udzielane są praktycznie na bieżąco. Tak że niewątpliwie najwyższym wskaźnikiem cechuje się proces udzielania patentu na wynalazki, ale wymaga on największego wkładu pracy intelektualnej w...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja wiem, że wśród naukowców jest takie nastawienie... Oni nie chcą patentować, ponieważ trwa to na tyle długo, że po prostu nie ma sensu... Naukowiec pisze publikację w ciągu, powiedzmy, roku czy trzech miesięcy, a udzielenie patentu trwa tyle lat, że to trochę przeczy w ogóle istocie... A dopóki nie ma patentu, nie można o tym nigdzie pisać. I to jest trudny problem.

(Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz: Panie Przewodniczący, czy mogą się do tego odnieść?)

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Wachowicz:

Chciałbym skomentować to, co pan powiedział. Rzeczywiście jeszcze kilka lat temu naukowcy preferowali publikacje w światowych czasopismach naukowych, punktując dość wysoko, ale w tej chwili działa również system, który przydziela punkty w porównywalnej liczbie nie dopiero za uzyskanie patentu, tylko już za dokonanie zgłoszenia. I patent działa wstecz, patent chroni wynalazek od momentu zgłoszenia i w związku z tym nic nie stoi na przeszkodzie, aby naukowiec po dokonaniu zgłoszenia w urzędzie na drugi dzień wysłał publikację do redakcji. Chodzi tylko o dokonanie zgłoszenia przed publikacją.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, skoro nie ma innych pytań, to przegłosujemy tę część budżetu.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo dziękujemy.

Bardzo proszę przedstawiciela Głównego Urzędu Miar.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jak państwo wiecie, część 64 budżetu państwa obejmuje sfinansowanie zadań należących do obszarów metrologii i probierstwa. Kwestie te są regulowane dwiema odrębnymi ustawami. W zakres zadań prezesa GUM, które są finansowane z części 64, wchodzi także zadania nałożone na niego w wyniku następujących ustaw: ustawy o tachografach cyfrowych, ustawy o czasie urzędowym i ustawy o towarach paczkowanych. Od września ubiegłego roku realizujemy również zadanie, które do tej pory realizował minister finansów, związane z badaniem technicznym i certyfikacją kas rejestrujących.

Część zadań, które wykonuje administracja miar i administracja probiercza jest objęta opłatami, stąd też część 64 budżetu państwa składa się z dochodów i z wydatków.

Jeśli chodzi o budżet na każdy rok, to planujemy go w ramach limitu otrzymywanego przez ministra finansów. Limit ten na 2012 r. wynosił 127 milionów 510 tysięcy zł. Ten limit wydatków został zaplanowany w następujący sposób. Na wydatki bieżące, w tym są wydatki na wynagrodzenia, przeznaczona jest kwota 100 milionów 560 tysięcy zł, co stanowi aż 82,5% wszystkich wydatków. Wydatki majątkowe planowane są w kwocie 5 milionów 330 tysięcy zł, co stanowi 4,2% wszystkich wydatków, a świadczenia na rzecz osób fizycznych zamykają się w drobnej kwocie wynoszącej 315 tysięcy zł, stanowiąc zaledwie 0,2% wszystkich wydatków. Wydatki te są przeznaczone zarówno na sfinansowanie centrali GUM, jak i terenowych organów administracji miar i administracji probierczej.

Dochody, jakie prognozujemy do wykonania w roku 2012... Dochody pochodzą z opłat za część czynności metrologicznych. Są to opłaty za wykonywane w Głównym Urzędzie Miar działania związane z zatawierdzeniem typu przyrządów pomiarowych, opłaty za zezwolenia dla podmiotów zajmujących się legalizacją tachografów cyfrowych, legalizacją przyrządów pomiarowych oraz dochody, które są generowane przez terenową administrację miar i administrację probierczą. Urzędy te generują dochody z czynności związanych z legalizacją przyrządów pomiarowych oraz z badania i cechowania wyrobów z metali szlachetnych.

Struktura dochodów jest następująca. Łącznie planuje się dochody w wysokości 65 milionów 832 tysięcy zł, z czego dochody terenowych organów administracji miar i administracji probierczej przewiduje się w wysokości aż 56 milionów 701 tysięcy zł, a dochody centrali GUM w wysokości 9 milionów 131 tysięcy zł. Niewielki spadek dochodów w stosunku do roku... Prognozuje się spadek o 4,6%. Wynika on przede wszystkim z obniżonych dochodów w części dotyczącej administracji probierczej. Zakres i liczba wyrobów z metali szlachetnych poddawanych cechowaniu i badaniu systematycznie maleje na przestrzeni kilku ostatnich lat, co jest efektem utrzymującego się kryzysu ekonomicznego i ewidentnego spadku popytu na ten rodzaj dóbr, określanych jako dobra luksusowe.

Prognozuje się utrzymanie dochodów w części dotyczącej administracji miar na poziomie analogicznym do poziomu z roku 2011. Niewielki spadek dochodów jest planowany w centrali GUM, bowiem zezwolenia, które objęte są opłatami... Są to cykliczne dochody związane z upływem ważności zezwoleń i występowaniem co trzy lata o ewentualne ich przedłużenie, wznowienie. Ubiegły rok był rokiem, w którym nastąpiło spiętrzenie liczby zezwoleń; w tym roku spodziewamy się mniejszej liczby wniosków o zezwolenia, stąd też odrobinę mniejsze są planowane dochody.

Przedstawiając budżet GUM jako całości, chciałabym zwrócić uwagę na rzeczywistość bardzo niskie wydatki, wydatki majątkowe. Są to wydatki, które chcieliśmy odpowiedzialnie zaplanować w ramach otrzymanego limitu, jakkolwiek potrzeby, zwłaszcza potrzeby inwestycyjne Głównego Urzędu Miar, gdzie utrzymywane są państwowe wzorce jednostek miar, są zdecydowanie większe, wymagają zdecydowanie większych nakładów, chociażby po to, żeby w pełni utrzymać i odtworzyć zdekapitalizowany majątek.

Znając realia budżetu państwa, liczymy się z tym, że nasze potrzeby mogą być finansowane w miarę możliwości całego budżetu. My ze swojej strony w ramach przyznanego limitu podjęliśmy działania, które pozwoliły na wygospodarowanie w roku 2012 dodatkowych środków na inwestycje, na przesunięcie środków na wydatki majątkowe i inwestycyjne kosztem innych wydatków bieżących. To stanowi, jak myślę, dość znaczny postęp w stosunku do 1 miliona 830 tysięcy zł wydatków inwestycyjnych w 2011 r. W 2012 r. planujemy w GUM wydatki w podwójnej wysokości, czyli na poziomie 3 milionów 500 tysięcy zł, ale, jak uważamy, w ciągu roku możliwe są dalsze przesunięcia.

Kończąc, chciałabym również odnieść się do poziomu zatrudnienia i wynagrodzeń w całej części 64. Na przestrzeni lat 2007... w całej części 64 zostało ograniczone zatrudnienie – w GUM o 7%, a w okręgowych urzędach miar o 10%. Wzrost zatrudnienia nastąpił w administracji probierczej, która obecnie wdraża nową ustawę – Prawo probiercze. Ograniczenie zatrudnienia i pozostawienie tych pieniędzy na wydatki osobowe pozwoliło nam na zwiększenie średniego wynagrodzenia zarówno w GUM, jak i w terenie. Dzięki temu udało się nam uzyskać wyższą średnią niż w pozostałych urzędach administracji publicznej. Obecnie plasujemy się na poziomie średniej krajowej.

Dalsze działania w tym kierunku, jak myślę, powinny być utrzymane, bowiem pozwala to nam na pozyskanie profesjonalnej kadry pracowników, którzy są niezbędni do wykonywania tych czynności, jakie są realizowane zarówno w Głównym Urzędzie Miar, jak i w terenowej administracji miar i administracji probierczej.

Chciałabym też powiedzieć, że staraliśmy się wywiązać jak najlepiej z nowego zadania, o którym mówiłam, i przygotować urząd do badania kas rejestrujących. System, który zorganizowaliśmy, zaczął już działać. On będzie doskonalony przez następne lata, ale rozpatrujemy już pierwsze wnioski o certyfikację kas i, mam nadzieję, kompetencje te będą dalej rozwijane. Zwłaszcza aktywna polityka ka-

drowa pozwoli na pozyskanie ekspertów wykonujących czynności, które wymagają wysokich kwalifikacji. Mam na myśli głównie ekspertów z zakresu informatyki, których pozyskanie na rynku jest bardzo trudne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania?

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Właściwie to chciałbym skomentować... Po pierwsze, chciałbym pogratulować pani prezes, bo w obrębie samego limitu większe środki przeznacza się na aparaturę i w jakimś stopniu również na regulację płac w górę, co właściwie jest pewnym osiągnięciem. Praktycznie w ramach tego samego limitu i budżetu...

A po drugie, mam drobną uwagę, uwagę o marginalnym znaczeniu. W materiałach, które państwo przedstawia, przedstawiany jest rok poprzedni w porównaniu do następnego. I wynik jest taki, że jak coś wzrasta, to na przykład jest napisane 0,9 a nie 110, co jest mylące, bo wszyscy robią odwrotnie. Widocznie...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Myślę, że to jest błąd, Panie Senatorze. Tym bardziej, że w szczególności państwo jako urząd miar powinniście być precyzyjni. A proszę zobaczyć, że załącznik drugi jest już zbudowany odwrotnie, czyli jest to ewidentna wpadka.

Jest jeszcze jedna prośba, powiedzmy, techniczna. Otóż my jesteśmy już w podeszłym wieku i małe literki są dla nas niezwykle uciążliwe, tak że prosimy żeby może drukować na papierze A4. To nie będzie wielki wydatek – jest nas tu jest raptem trzynaście osób – a bardzo nam ułatwi pracę.

Ktoś mi odpowiadał, że to właśnie producenci gier wykorzystują font w rozmiarze 1 po to, żeby rodzice nie przeczytali, co tam jest napisane, no ale, jak myślę, nie taki był państwa zamiar. Pamiętam, że państwo od lat przygotowujecie nam takie miniaturowe informacje, więc gdyby byłoby możliwe...

A pan senator rzeczywiście słusznie zauważył, że przychody wzrastają. I zamiast się tym pochwalić, to tutaj jest napisane 95%, a to mimo wszystko ze wzrostem się nie kojarzy, tak że...

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Tadeusz Arłukowicz.

Ministerstwo Gospodarki planuje reorganizację systemu urzędu miar, czyli zakłada likwidację jednostek terenowych, głównie części okręgowych urzędów miar. W zestawieniu, szczególnie jeżeli chodzi o dochody, widać, że główną ich część generują właśnie te jednostki terenowe. Chciałabym więc spytać, czy państwo nie obawiacie się, że ta zmiana wpłynie na zmniejszenie dochodów w następnych latach?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Prezes Głównego Urzędu Miar
Janina Popowska:**

Dziękuję bardzo.

Jak słusznie zauważył pan senator, zmiany dotyczące reformy administracji miar są planowane. Prace nad reformą prowadzone są w Ministerstwie Gospodarki i trwają już pewien czas. My jako urząd jesteśmy dostarczycielami informacji do analiz, do oceny sytuacji w administracji miar i w administracji probierczej na podstawie danych statystycznych.

Chciałabym powiedzieć, że niezależnie od prac, jakie są prowadzone w Ministerstwie Gospodarki, my prowadzimy prace związane z podniesieniem efektywności funkcjonowania administracji miar. Postulowaliśmy zmianę i likwidację ośmiu obwodowych urzędów miar – stanęło na czterech obwodowych urzędach miar – i uważamy, że podobne działania powinny być prowadzone dalej.

Co do utraty dochodów w przypadku zastosowania rozwiązań, które proponuje Ministerstwo Gospodarki... Proszę zrozumieć, nie chciałabym prezentować tych założeń, chociaż je znam, ponieważ...

(*Senator Tadeusz Arlukowicz:* Jest pani w niezręcznej sytuacji.)

Tak, bardzo dziękuję panu senatorowi.

Mogę powiedzieć, jakie jest stanowisko naszego urzędu. Na pewno ocena funkcjonowania administracji miar zrobiona na potrzeby tych założeń jest oceną wymagającą pogłębienia, bowiem nie można oceniać efektywności poszczególnych obwodów administracji miar w sposób ujednolicony, bowiem każdy obwodowy urząd miar... Okręgowy urząd miar działa na zupełnie innych warunkach z uwagi na to, że są różne przyrządy pomiarowe, które podlegają legalizacji w różnych okolicznościach, u różnych użytkowników, bo część zadań jest realizowana... Inna część zadań jest realizowana w siedzibie urzędu, inna w punkcie legalizacyjnym, a jeszcze inna w miejscu posadowienia przyrządu pomiarowego.

Koszty świadczenia usługi ze strony urzędu są różne, bo urzędnik musi dojechać do przyrządu często oddalonego o pięćdziesiąt... Chociaż w reformie proponuje się, żeby ta odległość została zwielokrotniona. Tak że nie dość, że koszty świadczenia, koszty legalizacji będą wyższe, to jeszcze urzędnik, który obecnie w ciągu dnia może odwiedzić trzy takie przyrządy, będzie w stanie pojechać tylko do jednego. Przedsiębiorcom na pewno wydłuży się czas oczekiwania na usługę, skoro mówimy o, że tak powiem, skompresowaniu urzędników, którzy te czynności będą wykonywać, bo przecież nie chodzi o to, żeby zwiększyć zatrudnienie po to, żeby przeprowadzić reformę. Myślę, że założenia nie powinny iść w tym kierunku.

Chciałabym jeszcze powiedzieć o pewnej ogromnej dolegliwości – być może już o tym mówiłam na posiedzeniu komisji senackiej, bo wielokrotnie wskazywaliśmy na to, że

sama trójszczeblowa struktura administracji miar jest strukturą mocno przestarzałą i w ogóle nierozpoznawalną na tle innych urzędów administracji publicznej. Chodzi o to, że mamy szczebel najwyższy, czyli prezesa Głównego Urzędu Miar, który nadzoruje odrębne organy administracji miar, jakimi są dyrektorzy okręgowych urzędów miar, i odrębne organy, jakimi są naczelnicy obwodowych urzędów miar. A zatem są to odrębne organy obsługiwane przez odrębne urzędy nadzorowane przez kolejny odrębny organ. I w naszej ocenie... Podczas reformy administracji probierczej ta struktura została spłaszczona, zlikwidowany został atrybut obwodowych urzędów miar jako samodzielnych organów, bo zostały one wcielone do okręgowych urzędów miar. I to jest pierwszy warunek tego, żeby dalej reformować tę administrację.

Jeśli chodzi o zarządzanie to – nie mówię tego pod adresem ministra finansów – na gruncie ustawy o finansach publicznych, która nakłada określone rygory związane z wprowadzaniem kontroli zarządczej, z nadzorowaniem budżetu, obwodowe urzędy miar nie są postrzegane jako dysponenci trzeciego stopnia mający samodzielny budżet i samodzielny urząd do obsługi tego organu. Jest więc pewna rozbieżność pomiędzy tymi ustawami.

Tak że jako najpilniejszą potrzebę widzimy spłaszczenie tej struktury. Jest to istotne z różnych powodów, ale przede wszystkim z powodu nadzoru oraz z powodu ograniczeń dla przedsiębiorców, bo, jak wiadomo, organ ma swoją właściwość terytorialną. Niejednokrotnie jest tak, że przedsiębiorca ma bliżej do obwodowego urzędu miar, ale jest on terytorialnie niewłaściwy dla jego siedziby, więc musi zgłosić się do urzędu właściwego pod względem terytorium.

Myślę, że analiza funkcjonowania administracji, ewentualnych kosztów i zysków wynikających z jej scalenia oraz z reformy powinna być robiona z uwzględnieniem wszystkich... To powinna być wieloaspektowa analiza, przeprowadzana nie tylko w kontekście opłacalności funkcjonowania urzędu, w której kryterium stanowiłby, nie wiem, dochód na osobę zatrudnioną, wydatki na osobę zatrudnioną. Bo jeżeli porówna się administrację miar z innymi urzędami, to, jak myślę, nawet mimo dość rozbudowanej struktury nie jest ona najdroższą administracją w Polsce, a realizuje dość unikatowe zadania związane z czynnościami technicznymi wymagającymi specjalnych kompetencji i specjalistycznego wykształcenia.

(*Senator Tadeusz Arlukowicz:* Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że możemy głosować.

Kto jest za? Bardzo proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Czas na Polski Komitet Normalizacyjny.

Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Nie będę szczegółowo omawiał liczb zawartych w naszym syntetycznym materiale, ale powiem, że opracowaliśmy go w grudniu ubiegłego roku i dlatego jest on nie bardzo aktualny, choćby na przykład w zakresie dochodów. Nie wykonaliśmy dochodów w takiej wysokości, jaka była w planie, i za chwilę powiem, dlaczego. No ale plan, który był wykonywany na 2012 r., również powinien zostać z tego tytułu zmieniony.

My otrzymujemy z Ministerstwa Finansów limity i w ramach tych limitów przygotowujemy wydatki, ale PKN jest taką instytucją, która mimo że jest jednostką finansów publicznych, działa na wolnym rynku. Reguły, które są stosowane w stosunku do jednostek finansów publicznych, nie zawsze przystają do naszej działalności. Dla przykładu mogę powiedzieć, że jeżeli polskie normy sprzedawane na wolnym rynku – bo tak jest mimo monopolistycznej pozycji PKN – są obciążone VAT, to jest to trochę dziwna sytuacja, bo państwo samo siebie opodatkowuje. I skutek jest taki, że dochody spadają o VAT, dlatego że my nie możemy gwałtownie podnieść cen norm w związku z tym, że zostają one opodatkowane, bo rynek natychmiast na to zareaguje. Prawda?

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w ciągu ostatnich dwóch lat zostały podjęte w Ministerstwie Finansów dwie decyzje, które bardzo nam utrudniają działalność. Pierwsza dotyczy likwidacji konta dochodów własnych, co pozbawiło Skarb Państwa, a właściwie budżet dodatkowych dochodów, które mogłyby być wypracowane w PKN. No ale ten dochód powstaje wtedy, kiedy musimy ponieść jakieś wydatki.

Ta sytuacja wpływa bardzo niekorzystnie na pracowników PKN, bo, nieskromnie powiem, dzięki moim zachętom podejmują oni poszukiwania źródeł dochodu w ramach różnych rodzajów działalności. I zdarza się tak, iż przychodzą z przykładem, że ktoś kogoś skłonił do tego, żeby napisał publikację okołonormalizacyjną i że moglibyśmy tę publikację sprzedawać. Ponieważ jest rozdział między wydatkami a dochodami nie musielibyśmy pokrywać wynagrodzenia autorskiego z wydatków, zaś dochody wchodziłyby do dochodów państwa. A wtedy ja muszę powiedzieć: przykro mi bardzo, ale nie mam w planie takich środków, proszę się wstrzymać z tym pomysłem do czasu, aż będzie to możliwe. Ale po roku taka publikacja może już być nieaktualna. To wszystko szalenie nam utrudnia.

Oprócz prowadzenia działalności takiej jak wydawnictwa zwarte, robimy także normy na zamówienie, czyli takie, za które bezpośrednio zainteresowani tym, żeby dana norma powstała, mogliby zapłacić. Staramy się przenosić koszty opracowywania norm na tych, którzy są bezpośrednio zainteresowani, bo kosztów opracowywania norm nie powinni ponosić wszyscy obywatele, a tylko zainteresowani. Staramy się to robić, ale potrzebne są... Musimy najpierw wydać, żeby móc uzyskać...

Niby jest metoda polegająca na tym, że możemy oszacować, jakie będą dochody i jakie będą przy tym wydatki,

tylko każdy z nas w PKN boi się to wpisać do... boi się napisać do ministerstwa, że prosimy o zwiększenie kwoty na wydatki w tym zakresie, bo będą z tego dochody, dlatego że może się okazać, że poziom wychodów zostanie utrzymany, ale nie utrzymamy poziomu... Zresztą taka sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku, ale może nie to jest najważniejsze.

W tym roku obowiązuje nas nowa, znowelizowana ustawa o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. PKN pracuje w takim rytmie, w jakim pracują europejskie organizacje normalizacyjne po to, żeby polscy przedsiębiorcy i polska gospodarka mogła się swobodnie poruszać po jednolitym rynku europejskim, jeśli chodzi o przepływ towarów. I tam nie ma ograniczenia roku budżetowego, a prace są prowadzone na bieżąco, więc może się zdarzyć, że będziemy rozpoczynać prace w październiku albo w listopadzie danego roku, zaciągając zobowiązanie na rok przyszły, a może nawet na dwa lata w przód. I jeśli będzie chodziło o prace planowane na przyszły rok, to jeszcze jakoś sobie poradzimy, ponieważ możemy uwzględnić je w planie finansowym – chociaż i tak nie zawsze ten plan finansowy możemy do końca precyzyjnie przygotować, bo nie wiemy, co robi Europa – ale w przypadku prac przewidzianych na dwa lata wprzód już tak nie będzie. To jest bardzo demoralizujące dla naszych podwykonawców, ponieważ przyzwyczajają się oni do etapowego podejmowania prac, które z wielkim trudem udało nam się dwa lata temu skasować po to, żeby zapewnić płynność i jakość realizowanych zadań.

Chciałbym powiedzieć, że to, co zrobiliśmy w tym projekcie, jest budżetem minimalnym, to znaczy takim, który umożliwia nam wykonywanie zadań europejskich zgodnie ze zobowiązaniami, jakie mamy w Europie, głównie jeśli chodzi o informatykę. Czy nakłady związane z możliwością powiększenia dochodów mogłyby być większe? My tego nie robimy. Ja jeszcze nie powiedziałem o tym, że na przykład mamy od klientów zlecenia na zakup norm zagranicznych. Za to oczywiście pobieramy prowizję, która jest odprowadzana do Skarbu Państwa. I jest to jeden z tych elementów, które musimy ograniczyć, dlatego że musimy jakoś funkcjonować w ramach danego limitu.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, moi przedmówcy o tym mówili, to chciałbym powiedzieć, że od roku 2007 do roku 2012... Z planu zatrudnienia na poziomie trzystu dwudziestu, jaki był w 2007 r., zjechaliśmy już do dwustu siedemdziesięciu, a to jest mniej więcej 1/6 stanu zatrudnienia, i będziemy to jeszcze dalej zmniejszać. Mimo tych działań średnia wynagrodzeń w PKN nie jest wcale tak wysoka, jakby należało oczekiwać, jesteśmy gdzieś pod koniec listy czterdziestu jednostek. No ale tak jest, jak jest.

Jeśli ze strony szanownej komisji są jakieś pytania, to chętnie odpowiem, ale, jak myślę, że nie ma co omawiać tych liczb, bo państwo je mają przed sobą i widzą. Budżet PKN głównie się składa z funduszu wynagrodzeń, składek, które musimy płacić do organizacji międzynarodowych, i nakładów na informatykę. Reszta to są drobne sumy, które i tak są zanizone, a mogłyby być trochę większe, gwarantując być może większe dochody. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, w zasadzie są tutaj trzy istotne z naszego punktu widzenia liczby. Chodzi o to, że dochody spadają o 200 tysięcy, a wydatki rosną o 300, czyli de facto koszt dla budżetu wzrośnie o 500 tysięcy.

Ja, Panie Prezesie, nie zgodziłbym się z pana konstatacją, że koszty powinni ponosić tylko zainteresowani. Dla mnie komitet normalizacyjny jest elementem funkcjonowania naszego państwa, naszego społeczeństwa żyjącego w XXI wieku, społeczeństwa dość wysoko zorganizowanego, w którym wiele wydatków budżetu państwa rozkłada się na wszystkich jakoś w tym zorganizowanym społeczeństwie funkcjonujących. Tak że nie wiem, czy to był skrót myślowy, który dotyczył tylko pewnego fragmentu, czy...

Jeszcze nie. Najpierw pan senator Wach, który chciałby zabrać głos.

Senator Piotr Wach:

Ja ten budżet czytałem wcześniej i jak się patrzy na tę kartkę, to z niej nic groźnego nie wynika. A to, co pan prezes powiedział, świadczy o tym, że system organizacyjny w zakresie finansowania jest za sztywny dla tego typu organizacji, ale trudno, żebyśmy to rozstrzygali na dzisiejszym posiedzeniu. Właściwie trzeba by się w tej sprawie spotkać w ministerstwie nadzorującym, co pan prezes na pewno czynił już wcześniej. My możemy najwyżej jakoś wesprzeć te działania, włączyć się w dyskusję, ale...

Rzeczywiście problem polega na tym, że gdyby instytucja budżetowa miała większą swobodę, jeżeli chodzi o działania własne, to zapewne przynosiłaby większe dochody, a pracownicy byłoby bardziej zadowoleni, bo mieliby większe pole do popisu. Tak to zrozumiałem. Tylko że to w pewnym sensie wybiega poza, że tak powiem, szablonik, który my dzisiaj rozpatrujemy, a z którego z kolei wynika, że nie ma nic groźnego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Nie chciałabym wchodzić w skórę przedstawiciela Ministerstwa Finansów, ale, jak rozumiem, fakt, że jest to część 65 budżetu, narzuca pewną sztywność. I oczywiście w sytuacji, gdyby instytucja nie była tak wysoko umocowana w budżecie państwa... Wydaje mi się, że fakt, iż NCN i NCBR zostały wyprowadzone z prostego partycypowania w budżecie państwa... Muszę powiedzieć, że od ośmiu lat jestem dyrektorem Cyfronetu, który przez dwadzieścia sześć lat był jednostką budżetową państwa, ale został z budżetu wyprowadzony, bo się nie mieścił w tabelkach, i teraz po prostu afiliowano go gdzieś przy AGH. Prawda? Wtedy oczywiście nie spotykaliśmy się tu co roku, wtedy nastąpiłoby rozluźnienie.

Tak więc możemy coś takiego postulować, chociaż wykracza to poza program naszego dzisiejszego spotkania, ale oczywiście możemy to wykorzystać... Czy to jest dobrze, czy to jest źle? Długo trwały dywagacje na temat tego, czy Polska Komisja Akredytacyjna ma się nazywać polska,

czy państwowa, jaki ma być poziom afiliacji, bo to z kolei wiąże się z powagą instytucji et cetera, et cetera. Tak że jest wiele różnych elementów.

Myślę, Panie Senatorze, że to wynika z tego, że to jest budżet, i gdyby nie był sztywny, to pewnie nie chcielibyśmy go uchwalać.

(*Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer: Czy mogę?*)

Proszę uprzejmie.

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Jeśli chodzi o to komu podlega PKN, to niestety nie mam szans, żeby uzyskać rozmowę z instytucją nadzorującą, bo jest to bezpośrednio premier Rzeczypospolitej.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To jest pan szczególnie. Ma pan dużą swobodę...*)

Ja podlegam bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów.

Chciałbym jeszcze króciutko odnieść się do uwagi pana profesora Wiatra. Otóż, Panie Profesorze, od 1994 r. obowiązuje zmieniony system normalizacyjny, który zdejmuje z państwa polskiego odpowiedzialność za tworzenie norm. Jeżeli pan profesor chciałby, to – oczywiście nie dzisiaj i nie na tym posiedzeniu – mogę wyjaśnić różnice. Tak że mówiąc o obciążaniu zainteresowanych, mówiłem dobrze.

Jeśli chodzi o zmianę naszego statusu, to od 2007 r. powinniśmy mieć zmieniony status i nie być już w części budżetowej, ale to się nie dzieje. I między innymi dlatego o tym dzisiaj powiedziałem. A ponieważ zwykle jestem oryginalny, to chciałem przedstawić budżet w tej części inaczej niż normalnie. Tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czyli mamy jakąś zapowiedź zmian, ale nie jest to jeszcze pożegnanie z nami jako komisją.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, gdybym nie zadał tego pytania, to pewnie nie mógłbym spać, bo targa mną ciekawość. Chodzi o dział 752 „Obrona narodowa” i wydatki w kwocie 4 tysięcy przeznaczone na wynagrodzenia bezosobowe i zakup usług pozostałych. Co to takiego jest?

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Mamy z obowiązku jako państwowa jednostka organizacyjna... To pewnie są jakieś wydatki na szkolenia z zakresu obronności, które musimy odbyć, więc musimy przewidzieć na to środki, bo podlegamy planowi strategicznemu obrony itd., tak że to...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ale czemu to jest takie drogie? Urzędowi patentowemu wystarczył 1 tysiąc zł.

(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer: Ta rozbieżność...)

Dziwię się, że pana senatora to nie zainteresowało. Urząd patentowy miał to samo...

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Panie Przewodniczący, omawialiśmy to w, że tak powiem, podstoliku, więc zadałem pytanie. Niech to będzie pytanie skierowane do wszystkich.)

(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer: My na wszelki wypadek mamy więcej, dlatego że może być potrzeba odbycia większej liczby szkoleń, ale jak tych pieniędzy nie wydamy, to na pewno je oddamy, tak że...)

Proszę państwa, zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem budżetu w omówionej części? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Pora na Polskie Centrum Akredytacji.

Bardzo proszę.

Główna Księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Reprezentuję Polskie Centrum Akredytacji, które nie stanowi elementu budżetu państwa, a właściwie stanowi, ale tylko w takim zakresie, iż oddaje 30% osiąganego zysku, dzieli się zyskiem z budżetem państwa. Polskie Centrum Akredytacji jest samodzielną, samofinansującą się jednostką, powołaną ustawą o systemie oceny zgodności i ma status państwowej osoby prawnej. Ja zawsze z wielką przyjemnością uczestniczę w posiedzeniach państwa komisji, ale to my wspieramy budżet, z którego nie otrzymujemy żadnych środków, żadnych dotacji. Jeśli osiągamy zysk, a zawsze osiągamy go wynikowo, to wówczas dzielimy się nim z budżetem.

A jeśli chodzi o nasz plan finansowy, to jest on na tym samym poziomie, co w ubiegłym roku, nie ma znaczących różnic.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy to są przychody na poziomie 15 milionów?)

My nie jesteśmy zakładem budżetowym.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie. Przychody i koszty zawsze planujemy na tym samym poziomie, zyski wynikowe osiągamy z...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Jak rozumiem, odprowadzanie środków do budżetu jest kosztem...)

Nie, nie. Chodzi o to, iż zgodnie z międzynarodowymi przepisami dla krajowych jednostek akredytujących jesteśmy jednostką nienastawioną na zysk. W związku z tym, kiedy w ramach wzajemnych ocen nasza działalność jest weryfikowana przez Unię Europejską, nigdy nie pokazujemy zysku – on jest pokazany tylko wynikowo.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale skoro przychody są równe kosztom, to jak odprowadzacie te 30%?)

Odprowadzamy je wtedy, kiedy zysk wynikowo powstaje. A on powstaje...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Jest jedna wyraźna wewnątrzbudżetowa różnica w stosunku do ubiegłego roku, a mianowicie środki obrotowe planowane na początek roku są o ponad 2 miliony mniejsze. Czy to znaczy, że gospodarka finansowa jest jakoś inaczej planowana albo obrót w tym zakresie?

Główna Księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska:

Wydaje mi się, że w momencie, kiedy tworzony był plan na rok 2012, nie przewidywaliśmy jeszcze bardzo dobrego wykonania w roku 2011. A ponieważ, tak jak mówię, my prowadzimy racjonalną gospodarkę w tym sensie, że ograniczamy koszty, a przychody rosną z roku na rok, bowiem liczba certyfikatów w gospodarce się zwiększa, to różnica wynika wyłącznie z tego tytułu. Nie przewidujemy żadnych negatywnych aspektów finansowych.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: A liczba zatrudnionych?)

Siedemdziesiąt osób.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego planu? (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w tym momencie chciałbym podziękować naszym gościom. Bardzo nam było miło. Życzę państwu dobrego roku. Mam nadzieję, że zobaczymy się za rok, jak wszystko się dobrze ułoży.

Nie zamykam jeszcze posiedzenia komisji, bo chcielibyśmy zostać na chwilę z przedstawicielami Ministerstwa Finansów.

Gościom bardzo dziękuję.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo, do widzenia.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, jesteśmy w nie lada kłopotcie, ponieważ pozostała do zaopiniowania część 27 „Informatyzacja”. Sytuacja jest taka, że, jak panowie sami widzicie, niektórzy senatorowie proszeni o zajęcie się poszczególnymi częściami nie wywiązali się ze swojego obowiązku. No ale spuszczamy na to w tym momencie zasłonę milczenia.

Jeśli chodzi o część poświęconą informatyzacji, to ja podjąłem się jej zaopiniowania, ale nie otrzymaliśmy żadnego materiału na ten temat, a muszę powiedzieć, że analiza tego, co się znajduje w tej księdze jest praktycznie

niemożliwa. Na przykład na jednej stronie jest napisane, że na informatyzację państwa przeznaczają się 1 miliard 123 miliony, podczas gdy w ubiegłym roku było 80 milionów. Teraz jest piętnaście razy więcej. Jak więc możemy to opiniować bez komentarza?

Ja w ogóle nie widzę możliwości wykonania tego zadania, tym bardziej, że w imieniu naszej komisji pani Elżbieta wielokrotnie podejmowała próby skontaktowania się z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji.

(Głos z sali: Wirtualne.)

Ono nie jest wirtualne, bo przejęło ogromne zasoby kadrowe, osobowe i lokalowe po Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie przesadzajmy. I przecież jest jakaś, za przeproszeniem, ciągłość państwa.

W każdym razie ja nie wiem, co z tym zrobić. Jako przewodniczący komisji czuję się organizatorem pracy, więc jeżeli państwo macie jakąś wolę, to powinienem ją wykonać, a zgodnie z tym, co ciągle mówi pan marszałek Borusewicz, jestem też poniekąd gospodarzem posiedzenia i odpowiadam głową za to, co tu się wyprawia. No i muszę powiedzieć, że nie bardzo wiem, jakie będą skutki tego, że nie zaopiniujemy...

(Senator Piotr Wach: Od strony prawnej...)

Czy pani legislator powie nam, jakie będą skutki? Czy będą kary finansowe po 1 milion zł od głowy?

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, kary finansowe nie są przewidywane, ale oczywiście opinia jest wymagana w odniesieniu do wszystkich części. Tym bardziej, że pozostałe zostały przegłosowane, tak że w tym momencie... I jeżeli jest wola komisji, to oczywiście można to posiedzenie przerwać i spróbować po raz kolejny wezwać przedstawiciela akredytowanego ministerstwa.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Obawiam się, że będzie to nieskuteczne, ponieważ pani Elżbieta, jak zakładam, robiła to z należytą starannością, a nawet, bym powiedział, z pewną uciążliwością. Nie wiem, jak jest, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, czy tam sprawozdanie zostało złożone i tylko my zostaliśmy źle potraktowani.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Sytuacja jest trudna tym bardziej, że właśnie zestawienie wydatków na tę część w poszczególnych działach wobec tak dużych zmian nie jest ani łatwe, ani możliwe. Potencjalne możliwości są następujące: albo tego nie zaopiniujemy ze względu na brak materiałów i brak przedstawiciela, a wtedy zareaguje marszałek i kategorycznie wezwie odpowiednie osoby, albo też z tych samych powodów zaopiniujemy to negatywnie. Wtedy ta część będzie zaopiniowana negatywnie i tyle.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Muszę powiedzieć, że zastanawiałem się nad tym, czy nie zaproponować takiego wariantu. Tym bardziej że tak naprawdę nasze stanowisko nie ma wielkiego znaczenia, ponieważ ono nawet nie znajdzie się w żadnym sprawozdaniu dla Senatu. W sprawozdaniu dla Senatu będzie wyłącznie stanowisko komisji gospodarki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przepraszam, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Poproszę o chwilę przerwy z przyczyn technicznych, dosłownie sekundę.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ta komisja będzie drugim ciałem, które skonsumuje nasze postulaty i zaawnioskuje.

Jeżeli Pani Legislator potrzebuje oddalić się lub z kimś się naradzić, to oczywiście bardzo proszę. Udzielam pani dyspensy.

Nie wiem... Czy przedstawiciele ministra finansów nie mogliby nam jednak jeszcze czegoś doradzić? Przede wszystkim, gdzie poza stroną 4/2 są jeszcze zapisy na temat części 27?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: W załączniku nr 2.)

Strona?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: Ja nie mam tego materiału. Chciałabym wyjaśnić, że te kwoty, o których pan przewodniczący...)

(Głos z sali: Proszę do mikrofonu.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton:

Przepraszam bardzo. Te duże kwoty, o których powiedział pan przewodniczący, dotyczą całego budżetu, zarówno środków krajowych, jak i środków europejskich. W załączniku nr 2/15 pokazany jest budżet środków krajowych. Muszę zaznaczyć, że, w porównaniu do roku 2011, jeżeli chodzi o budżet środków krajowych, widoczny jest bardzo duży wzrost, z tym że kwoty są znacznie mniejsze. W części 27 na informatyzację w budżecie krajowym zaplanowano 257 milionów 973 tysiące zł...

(Głos z sali: 267.)

Przepraszam, 267 milionów 973 tysiące. ...Podczas gdy w roku 2011 były to 82 miliony 378 tysięcy zł, czyli nastąpił ponad trzykrotny wzrost. Tak jak pan przewodniczący powiedział, wzrost wynika z tego, że przejęta została znaczna część środków z części 42 „Sprawy wewnętrzne”. To dotyczy przede wszystkim środków unijnych, ale w związku

z tym rośnie budżet krajowy, ponieważ zwiększone zostają również środki na współfinansowanie. Z części 42 przesunięto między innymi instytucję wdrażającą, która wdraża programy unijne: Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” i Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka”. Przesunięto także szereg programów informatycznych, które będą teraz... Poprzednio były one realizowane w ramach części 42, a teraz będą w części „Informatyzacja”. Tak że jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę środki krajowe... Przepraszam, ja nie wiem, czy jestem upoważniona przez pana przewodniczącego, żeby to referować, bo może przekraczam tutaj swoje kompetencje.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę mówić.)

Kiedy weźmiemy pod uwagę środki krajowe bez środków unijnych, także bez tych środków unijnych, które są przeznaczone na współfinansowanie programów, to zobaczymy, że w stosunku do roku 2011 wzrost wynosi 10%. Ten wzrost jest widoczny przede wszystkim w dziale „Administracja publiczna” i jest to związane właśnie z przejściem instytucji wdrażającej, która dotychczas była w części 42 „Sprawy wewnętrzne”. Jeżeli...

(Senator Henryk Cioch: Czy mogę zgłosić teraz wniosek formalny?)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jutro i pojutrze będzie obradować Komisja Budżetu i Finansów Publicznych. Tak że my tej sprawy nie możemy tak zostawić na przykład aż do posiedzenia Senatu, ponieważ jeżeli nie zajmiemy stanowiska w tym przedmiocie, to pewne prace po prostu nie będą mogły być wykonane, co z kolei spowoduje, że zagrożony będzie również termin posiedzenia w następnym tygodniu, czyli te trzy dni, które mają być poświęcone na rozpatrzenie ustawy budżetowej przez Senat. Ja jestem z klubu PiS, ale chciałem to powiedzieć. W związku z tym, że nie ma tutaj jednej ze stron, która miała przyjść, wnoszę o negatywne zaopiniowanie przez komisję tej części po to, żeby jutro lub pojutrze zgodnie z regulaminem uchwalania budżetu tę kwestię procedować na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Jeżeli nie zajmiemy stanowiska, to my – mówię teraz o Komisji Budżetu i Finansów Publicznych – nie będziemy mogli przez dwa dni pracować.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja to rozumiem. My dojdziemy do tego, ale chciałbym jeszcze wszystko uporządkować. Te informacje, które pani nam przekazuje, są na tyle unikatowe, że my ich nikąd indziej nie pozyskamy, bo, jak widać, są one zawile, dlatego mimo wszystko spróbujemy coś ustalić. Muszę powiedzieć, że wiele osób mówi mi na ucho różne rzeczy, ale wiele z tego, co pani mówiła, umknęło mi, więc ja spróbuję to wszystko powtórzyć.

Pierwsza sprawa. Ten 1 miliard 123 miliony obejmuje także inne resorty. Prawda?

Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton:

1 miliard 390... Przepraszam.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Nie. To ze strony 2/14... Nie, ze strony 4/2...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: Tak.)

Obejmuje to także inne resorty. Tak?

Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton:

Nie. To jest kwota wraz z budżetem środków europejskich. To jest budżet środków europejskich, który...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Aha.)

To są pieniądze, które...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Nie z innymi resortami, tylko z Unią Europejską?)

Tak. Są to pieniądze z Unii Europejskiej.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Dobrze. Budżet to jest 267 milionów...)

Tak. ...973 tysiące. To jest budżet krajowy.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Pani mówi, że pieniędzy jest więcej, dlatego że przejęto...)

104 miliony zł przejęto z części 42 „Sprawy wewnętrzne”.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Dlaczego?)

W ramach części 27...

(Głos z sali: „Administracja publiczna”.)

...przejęto szereg programów informatycznych, które dotychczas były realizowane w ramach części „Sprawy wewnętrzne”. Mogę nawet wymienić te programy, bo ja mam materiał, który...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, mamy tutaj do czynienia z taką sytuacją, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podzieliło się i administracja połączyła się z cyfryzacją, ale część zadań z zakresu spraw wewnętrznych pozostała w ramach administracji czy też cyfryzacji, tutaj nazwa jest na drugim miejscu. Rozumiem, ale z tego wynikałoby, że z tych 267 należałoby odjąć 104, a wtedy zostają nam 163 miliony, czyli w stosunku do tego, co było, jest prawie dwukrotny wzrost. Prawda?

Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton:

Z uwagi na to, że nie były to duże kwoty, po prostu...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak. Mamy tego świadomość. Ja od sześciu lat mówię, że to były małe kwoty, tak że...

(*Senator Piotr Wach:* Tak.)

Pan senator potwierdza.

Senator Piotr Wach:

My zawsze zastanawialiśmy się, jak można informatyzować państwo...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

...za takie pieniądze. Panie Senatorze, jest na to odpowiedź. Widać, że Ministerstwo Finansów poinformowało nas lepiej niż zainteresowani. Podsekretarz stanu zawsze nam mówił, że jest tyle pieniędzy, a środki europejskie pokazują jednak, że skala jest ogromna. Z tym że i tak widzimy, że zapóźnienie ciągle jest duże. Cały czas mówimy o informatyzacji administracji a nie społeczeństwa. Chociaż są one trochę ze sobą powiązane, to są to jednak dwie nieco różne kwestie. Proszę państwa, ja muszę powiedzieć, że jeżeli ktoś przyszedłby i powiedziałby, że plany są w trakcie realizacji i w zasadzie nie wiadomo, jak te pieniądze zostaną wykorzystane, to ja bym to zrozumiał. Brak jakiegokolwiek komentarza powoduje jednak, że poruszamy się po omacku, chociaż te dwa czy trzy istotne ustalenia już trochę nam sprawę rozjaśniają.

Czy pani jeszcze coś by nam opowiedziała?

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Finansów Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Ja mogę jeszcze sporo na ten temat powiedzieć, bo dysponuję materiałem, który przekazał minister administracji i cyfryzacji, więc...

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr:* Do Sejmu?)

Tak. To jest materiał przekazany do Sejmu.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr:* Dlaczego oni nam tego nie przekazali?)

Senator Piotr Wach:

Jak w Sejmie przebiegała dyskusja nad tym działem?

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Finansów Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Jeżeli chodzi o prace w Sejmie nad częścią „Informatyzacja” ustawy budżetowej, to nie wprowadzono do niej żadnych zmian. Nie było z tego...

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr:* Ale nam chodzi o samą dyskusję.)

(*Senator Piotr Wach:* Czy przedstawiciele byli obecni? Czy materiały były dostępne?)

Tak.

(*Głos z sali:* Wczoraj na posiedzeniu komisji administracji też jeszcze było przedstawiane...)

Przepraszam, koleżanka podpowiada mi jeszcze, że ta część ustawy budżetowej była również rozpatrywana wczoraj przez komisję administracji. Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel, który przedstawiał informacje w tym zakresie.

Z tego, co się orientuję, w tym roku już była podobna sytuacja, kiedy była referowana część „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”, która również przeszła z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do nowo utworzonego ministerstwa i także nie było jego przedstawiciela.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali:* Nawet czcionka jest taka sama jak w zeszłym roku.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest po prostu zupełnie nie... Ta czcionka nie zmienia się od sześciu lat, bo robi to pewnie ta sama osoba. Tak że widać tutaj, że w dziale „Przetwórstwo przemysłowe” wzrost jest o 70 milionów zł, a w dziale „Administracja publiczna” – o 100. Rozumiem, że te 100 milionów już częściowo omówiliśmy, ale jestem ciekaw, co napisano w dziale „Przetwórstwo przemysłowe”. To jest...

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Finansów Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

To są tylko wydatki unijne.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jest jeszcze taka opcja, że zarządzimy dwadzieścia minut przerwy, skserujemy ten dokument i zapoznamy się z nim. Jest to niezły psikus...

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Panie Przewodniczący, ja chciałbym zauważyć, że został zgłoszony wniosek formalny, więc byłoby dobrze zastanowić się nad tym, jak do tego wniosku się odnieść. Ja jestem akurat z klubu PO i powinienem być bardzo wrażliwy na tego typu sytuacje, ale jestem troszeczkę zniesmaczony tym, co się dzieje. Wydaje się również, że nie powinniśmy głosować ani podejmować jakichkolwiek decyzji w oparciu o dokument, co do którego nie jesteśmy w stanie zdobyć pełnych informacji. To jest dosyć istotny dokument, dosyć duża kwota.

Wszyscy doskonale wiemy, czym nie tak dawno temu skończyło się i w jaki sposób było tłumaczone głosowanie w sprawie ACTA. To na pewno nie jest ta sama ranga, ale później ktoś może mieć wątpliwości albo jakieś pretensje do nas związane z tym, że głosowaliśmy nad dokumentem, który może być dokumentem wadliwym. Dlatego wydaje mi się, że być może dobrze byłoby najpierw procedować wniosek formalny, a później...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest jasne. Powiem, dlaczego ja nie poddałem tego wniosku pod głosowanie. Ja zrozumiałem, że był to wniosek, aby taką uchwałę podjąć. Uważam jednak, że byliśmy w trakcie dyskusji i nie padł wniosek o zamknięcie dyskusji. Jeżeli stawia pan taki wniosek, to oczywiście ja go poddam pod głosowanie.

(*Senator Tadeusz Arłukowicz:* Nie, Panie Przewodniczący. Ja tylko...)

Głosowanie nad wnioskami formalnymi powinno odbyć się poza kolejnością i w zasadzie natychmiast. W danym momencie naszej rozmowy nie padł wniosek, dlatego ja nie przystąpiłem do natychmiastowego głosowania. Powinienem być może uzasadnić państwu swoje stanowisko w tej sprawie. Myślę, że już wyczerpujemy tę dyskusję i że jest to kwestia najbliższych paru minut zanim zdecydujemy.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Ja tylko chciałbym zapytać albo poprosić pana przewodniczącego, żeby zapytał formalnie panią legislator, jaki byłby skutek negatywnej oceny ze strony naszej komisji... oceny, która byłaby negatywna właśnie ze względu na brak materiałów i wyjaśnień, a jaki byłby skutek, gdybyśmy ten dział w ogóle pominęli w opiniowaniu i liczyli właściwie na kolejne zlecenie już w trakcie posiedzenia lub tuż przed posiedzeniem budżetowym. Krótko mówiąc, jakiego toku postępowania należy oczekiwać w takich dwóch przypadkach?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo.

Wydaje się, że opinia komisji jest potrzebna również w odniesieniu do tej części. Negatywna opinia jest oczywiście dopuszczalna. Opinia ta będzie przedmiotem prac Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, wówczas będzie możliwość odniesienia się do niej.

Senator Henryk Cioch:

Składam jeszcze raz wniosek o zamknięcie posiedzenia i o negatywne zaopiniowanie omawianej części z uwagi na nieobecność autorów tej części ustawy budżetowej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja prosiłbym o zmodyfikowanie wniosku: nie o zamknięcie posiedzenia, tylko o zamknięcie dyskusji...

(*Senator Henryk Cioch:* ...tej części dyskusji.)

Proponowałbym, mimo wszystko, taki wniosek. Ja, jeśli państwo pozwolą, dodam jeszcze komentarz. Według mojej wiedzy gdyby komisja nie zajęła stanowiska, regulaminowo byłby to stan nieuregulowany. On spowodowałby, że kilkunastu prawników mogłoby doktoryzować się na temat tego, co z tym zrobić. Negatywna opinia praktycznie nie ma żadnych konsekwencji, ponieważ jest jeszcze opinia komisji gospodarki. Z tego, co mi wiadomo, informatyzację opiniowała jeszcze jakaś druga komisja.

(*Głos z sali:* W drodze napomnienia.)

Nic tutaj się nie dzieje. Tak że trudno, jest jak jest. Być może zaistniały jakieś okoliczności – trudno mi powiedzieć – zaistniała jakaś asymetria zachowań. Gdyby dotyczyło to wszystkich ciał, czyli Sejmu i pozostałych, ale widać, że nastąpiła jakaś zupełnie niezręczna asymetria. Tak że ja tak myślę i przepraszam, że być może zwlekałem z podaniem wniosku pod głosowanie. Rozumiem, że nie ma już innych wniosków. W takim razie jest jeden wniosek o wydanie negatywnej opinii... Ja zaraz powiem, na czym polega kolejny problem, ale to już po przegłosowaniu tego wniosku.

Proszę o podniesienie ręki.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Proszę państwa, teraz powinniśmy przegłosować całość, czyli wszystkie omawiane części ustawy budżetowej. Tak robiliśmy poprzednio.

Problem polega na tym, że zgubimy „Informatyzację”.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:* Głosowano nad każdą częścią, więc wydaje się, że nie ma potrzeby.)

Nie ma potrzeby.

(*Głos z sali:* Nie ma rady. Możemy głosować nad całością.)

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:* Nie trzeba.)

Nie musimy głosować nad całością? Ja właśnie nie jestem pewien.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:* Regulamin nie stawia takiego wymogu.)

A on jest aż tak szczegółowy?

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:* Właśnie nie.)

No właśnie...

(*Głos z sali:* Możemy zagłosować, co nam szkodzi...)

Ja myślę, że...

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:* Głosowanie nie jest...)

Ja myślę, że powinniśmy...

(*Głos z sali:* Tak. Najpierw przegłosujmy.)

Proszę państwa, przegłosujmy jednak całość na wypadek, gdyby okazało się to potrzebne.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ja oponuję. Uzasadnię, dlaczego oponuję. Jeżeli zagłosujemy nad całością i większość będzie za, to ostatnie głosowanie traci sens...

(*Brak nagrania*)

Senator Henryk Cioch:

Ja mam doświadczenie legislacyjne i spędziłem wiele lat...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Muszę powiedzieć, że rano przeglądałem notatki sprzed roku, ale nie mam aż tak dobrej pamięci fotograficznej, żebym zapamiętał, co w nich było. Jeżeli jest jednak taki postulat... Nie wiem, czy państwo podzielają ten pogląd...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę oczywiście zarządzić głosowanie w sprawie, czy komisja chce głosować nad całością.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: Nad całością z tym wnioskiem... wnioskiem o negatywną opinię w zakresie treści.)

Proszę państwa, pozostaje sprawa... Rozumiem, że ten wniosek nie wywołał sprzeciwu. Czy głosujemy nad tym, że nie chcemy głosować nad całością?

Ja mimo wszystko poddałbym pod głosowanie to, że wola komisji jest taka: nad całością nie głosujemy.

Kto jest za takim wnioskiem...

(Głos z sali: ...że nie głosujemy?)

...że nie głosujemy nad całością? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Widzę, że jesteśmy solidarni z panem senatorem.

Proszę państwa, pozostaje osoba sprawozdawcy. Sprawozdawać trzeba w piątek o 10.30. Jeśli taka będzie państwa wola, to ja podejmę się tego, bo taki jest obowiązek przewodniczącego. Liczyłem na to, że pan senator Misiołek, który jest przewodniczącym innej komisji, będzie tutaj z nami i będzie mógł to sprawozdać, bo to... Jeżeli nie... Tak?

(Głos z sali: Ja w piątek rano jeszcze tu będę, więc ewentualnie mógłbym to zrobić.)

To może się przeciągnąć. Tak że ja już podejmę się tego, żeby nie komplikować. Czy są w tej sprawie jakieś inne stanowiska?

(Głos z sali: Nie ma.)

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś inne wnioski albo sprawy?

W takim razie zanim zamknę posiedzenie komisji pozostaje mi podziękować przedstawicielom Ministerstwa Finansów za cierpliwość, za obecność, za te końcowe wyjaśnienia.

Pani Elżbieto, ja będę nalegać na otrzymanie kserokopii tego dokumentu. Nie wypuścimy pani z tym egzemplarzem.

Dziękuję pani legislator. Dziękuję panom senatorom.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 57)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

NOTATKA

z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu

Data posiedzenia: 8 lutego 2012 r.

Nr posiedzenia: 7

Posiedzeniu przewodniczył: przewodniczący komisji senator Kazimierz Wiatr.

Porządek posiedzenia: 1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2012 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji (druk senacki 53, druk sejmowy nr 44, 134 i 134-A).

- W posiedzeniu uczestniczyli: – senatorowie członkowie komisji: Tadeusz Arłukowicz, Ryszard Bonisławski, Henryk Cioch, Ryszard Górecki, Andrzej Misiołek, Andrzej Szewiński, Piotr Wach, Kazimierz Wiatr, Edmund Wittbrodt, Józef Zając,
- zaproszeni goście:
 - Ministerstwo Edukacji Narodowej:
 - sekretarz stanu Tadeusz Sławecki,
 - dyrektor Departamentu Ekonomicznego Arkadiusz Jarkiewicz,
 - naczelnik Wydziału w Departamencie Ekonomicznym Grzegorz Pochopień,
 - naczelnik Wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Jerzy Jakubczuk,
 - Ministerstwo Finansów:
 - zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Marianna Borowska,
 - zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Barbara Markiton,
 - naczelnik wydziału Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Tomasz Rabiej,
 - główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Anna Gajarska,
 - naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Barbara Staniszevska,
 - naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Małgorzata Halicka,
 - Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego:
 - podsekretarz stanu Witold Jurek,
 - podsekretarz stanu Marek Ratajczak,
 - dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Jarosław Oliwa,
 - zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Mieczysław Zając,
 - Narodowe Centrum Badań i Rozwoju:
 - kierownik działu finansowego programu operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” Hubert Domański,
 - zastępca kierownika działu finansowego programu operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” Urszula Mysza,
 - Polska Akademia Nauk:
 - kanclerz Zdzisław Hensel,
 - wiceprezes Marek Chmielewski,
 - dyrektor Biura Ekonomicznego Anna Adamiec,

- Polskie Centrum Akredytacji:
 - główna księgowa Katarzyna Ptaszyńska,
 - Ministerstwo Sportu i Turystyki:
 - minister Joanna Mucha,
 - zastępca dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Anna Klimek-Krypa,
 - Urząd Patentowy RP:
 - zastępca prezesa Sławomir Wachowicz,
 - główna księgowa Krystyna Kruszyńska,
 - Główny Urząd Miar:
 - prezes Janina Popowska,
 - dyrektor Artur Brzeziński,
 - dyrektor biura Robert Ziółkowski,
 - Polski Komitet Normalizacyjny
 - prezes Tomasz Schweitzer,
- pracownik Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu: Mirosław Reszczyński.

Przebieg posiedzenia:

Ad 1. Ustawę w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji omówili:

- sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławewski: część 30 – oświata i wychowanie oraz subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej części 82, część 83 – rezerwy celowe, część 85 – budżety wojewodów w zakresie działów 801 – oświata i wychowanie oraz 854 – edukacyjna opieka wychowawcza;
- podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: część 38 – szkolnictwo wyższe, część 28 – nauka oraz plan finansowy Funduszu Nauki i Technologii Polskiej – zał. 6, plan finansowy Narodowego Centrum Nauki – zał.12, plan finansowy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – zał. 12;
- wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Marek Chmielewski: część 67 – Polska Akademia Nauk;
- minister sportu i turystyki Joanna Mucha oraz zastępca dyrektora departamentu Ekonomiczno-Finansowego Anna Klimek-Krypa: część 25 – kultura fizyczna oraz plan finansowy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów – zał.6, plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – zał. 6 oraz plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu – zał. 13;
- zastępca prezesa Urzędu Patentowego RP Sławomir Wachowicz: część 61 – Urząd Patentowy RP;
- prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska: część 64 – Główny Urząd Miar;
- prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer: część 65 – Polski Komitet Normalizacyjny;
- główna księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska: plan finansowy Polskiego Centrum Akredytacji – zał. 14.

W związku z nieobecnością na posiedzeniu komisji przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, a także brakiem materiałów, komisja w wyniku głosowania negatywnie zaopiniowała część 27 – informatyzacja.

W trakcie dyskusji nad częścią 30 – oświata i wychowanie senator Henryk Cioch zaproponował cztery poprawki:

- zmniejszenie wydatków na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE o kwotę 500 000 tys. zł z przeznaczeniem tych środków na zwiększenie wydatków w części 82 – subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego na wzrost części oświatowej subwencji ogólnej na ochronę przed likwidacją szkół wiejskich;
- zmniejszenie wydatków na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE o kwotę 100 000 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 82 – subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego na realizację programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”;

- zmniejszenie wydatków na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE o kwotę 1500 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 85 – budżety wojewodów na tworzenie, odbudowywanie i podtrzymywanie działalności środowiskowych placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin;
- zmniejszenie na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE o kwotę 37 500 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków na dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W wyniku głosowań komisja odrzuciła wszystkie poprawki senatora Henryka Ciocha.

Na wniosek przewodniczącego komisji senatora Kazimierza Wiatra komisja przyjęła rozpatrzoną część ustawy budżetowej bez poprawek.

W trakcie dyskusji nad częścią 38 – szkolnictwo wyższe, częścią 28 – nauka i częścią 67 – Polska Akademia Nauk zostały zgłoszone następujące wnioski:

- senator Józef Zając:
 - zwiększenie części 39 – transport o 4000 tys. zł z przeznaczeniem na działalność dydaktyczną;
- senator Henryk Cioch:
 - zwiększenie działu 803 – szkolnictwo wyższe o 12 644 tys. zł z przeznaczeniem na działalność dydaktyczną;
 - zmniejszenie o kwotę 1500 tys. zł środków na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym w celu zwiększenia wydatków majątkowych w części 28 – nauka z przeznaczeniem na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych;
 - zmniejszenie o kwotę 150 000 tys. zł środków na wydatki związane z promocją biopaliw lub innych paliw z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 38 – szkolnictwo wyższe na dotacje na działalność dydaktyczną uczelni wyższych;
 - zmniejszenie o kwotę 12 000 tys. zł środków w części 83 na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków majątkowych w części 28 – nauka na projekt linii pomiarowej i budowę wigglera.

Komisja w wyniku głosowania odrzuciła poprawki przedstawione przez senatorów Józefa Zająca i Henryka Ciocha.

Na wniosek przewodniczącego komisji senatora Kazimierza Wiatra przyjęto rozpatrzone części ustawy budżetowej bez poprawek.

W trakcie dyskusji nad częścią 25 – kultura fizyczna senator Henryk Cioch zgłosił poprawkę, zmierzającą do zmniejszenia o kwotę 30 000 tys. zł w części 83 – współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 25. W wyniku głosowania komisja odrzuciła ten wniosek.

Na wniosek przewodniczącego komisji senatorowie przyjęli bez poprawek część 25 – kultura fizyczna, część 61 – Urząd Patentowy RP, część 64 – Główny Urząd Miar i część 65 – Polski Komitet Normalizacyjny.

Opinię komisji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawi senator Kazimierz Wiatr.

Konkluzja: Komisja przyjęła opinię, w której wnosi o przyjęcie ustawy budżetowej na rok 2012 bez poprawek w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji.

W posiedzeniu komisji nie uczestniczyły osoby wykonujące działalność lobbingsową.